

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 12. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2016 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 12. posiedzeniu Senatu:

senatora Rafała Ambrozika	7
senatora Mieczysława Augustyna.....	14
senatora Leszka Czarnobaja	16
senatora Jerzego Czerwińskiego oraz senatora Grzegorza Peczkisa	18
senatora Roberta Dowhana.....	20
senatora Jarosława Dudy oraz senatora Wiesława Kiliana	26
senatora Jana Marii Jackowskiego oraz senatora Krzysztofa Słonia	28
senatora Andrzeja Kamińskiego	36
senatora Stanisława Koguta.....	39
senatora Waldemara Kraski.....	44
senatora Marka Martynowskiego	48
senatora Andrzeja Misiolka.....	53
senatora Jarosława Obremskiego.....	59
senatora Andrzeja Pajaka	64
senatora Leszka Piechoty	75
senatora Mariana Poślednika.....	78
senatorów Krystiana Probierza, Grzegorza Peczkisa oraz Wojciecha Piechy	80
senatora Jarosława Rusieckiego	83
senatora Czesława Ryszki	85
senatora Waldemara Sługockiego.....	89
senatora Aleksandra Szweda	101
senatora Przemysława Termińskiego.....	107
senatora Artura Warzochy	115
senatora Józefa Zająca.....	117

12. POSIEDZENIE SENATU

(10 marca 2016 r.)

Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zbadanie sprawy pana D.S. odbywającego obecnie karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym przy ul. Kłobuckiej w Warszawie.

Jak wynika z przekazanych informacji, osadzony skazany został za spowodowanie w 2005 r. wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Jak twierdzi zainteresowany, nie popełnił zarzuczonego mu czynu. Podstawą jego skazania miała być błędnie wykonana ekspertyza, która nie odzwierciedlała stanu faktycznego sprawy. Skazany nie zgadza się bowiem z ustaleniami, jakoby to on kierował pojazdem. We wstępnej opinii przygotowanej przez Instytut Badań Wypadków Drogowych w Gdańsku, wykluczono powyższą tezę. Z drugiej opinii, w której zdaniem zainteresowanego zamieszczone zostały wątki powzięte z innych spraw, wypływały zupełnie odmienne wnioski. Pan S. twierdzi, że w przedmiotowej sprawie zlekceważono wiele istotnych dowodów, takich jak zeznania jednego z uczestników ruchu, który widział twarz kierowcy, but faktycznego sprawcy pod pedałem sprzęgła itp. Odmówiono przeprowadzenia badań daktyloskopijnych oraz biologicznych, pomimo że funkcjonariusze policji zabezpieczyli ślady na miejscu zdarzenia.

Mając na uwadze przedstawione tu kwestie, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wgląd w akta sprawy w celu ewentualnego wniesienia kasacji lub podjęcia innych czynności, zgodnie z przysługującymi kompetencjami, oraz poinformowanie pana S. o zapadłym rozstrzygnięciu.

Rafał Ambrozik

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 25 maja 2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 18 marca 2016 r., znak BPS/043-12-169/16 wraz z załączonym doń oświadczeniem złożonym przez senatora Rafała Ambrozika na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r. w sprawie prawomocnego skazania D.S., skierowane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry, uprzejmie informuję, że zostało ono nadesłane do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej w dniu 25 marca 2016 r.

Pismem z dnia 31 marca 2016 r. D.S. został wezwany na podstawie art. 120 §1 k.p.k. do usunięcia braków poprzez wskazanie sądu, który orzekał w jego sprawie oraz sygnatury sprawy.

W dniu 15 kwietnia 2016 r. do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej wpłynęło pismo D.S. uzupełniające braki formalne.

W związku z tym, pismem z dnia 26 kwietnia 2016 r. zwrócono się do Sądu Rejonowego w Szczytnie o przesłanie akt o sygnaturze II K 808/10, które tenże Sąd Rejonowy nadesłał w dniu 10 maja 2016 r.

Jednocześnie informuję Panią Marszałek, że po zbadaniu akt sprawy pod kątem istnienia ewentualnych przesłanek prawnych do wywiedzenia kasacji, powiadomię Panią Marszałek.

Z wyrazami szacunku

Robert Hernand

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 28 czerwca 2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 18 marca 2016 r., znak BPS/043-12-169/16 wraz z załączonym doń oświadczeniem złożonym przez senatora Rafała Ambrozika na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r. w sprawie prawomocnego skazania D.S., skierowane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry uprzejmie informuję, że zostało ono nadesłane do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej w dniu 25 marca 2016 r.

Pismem z dnia 31 marca 2016 r. D.S. został wezwany na podstawie art. 120 §1 k.p.k. do usunięcia braków poprzez wskazanie sądu, który orzekał w jego sprawie oraz sygnatury sprawy.

W dniu 15 kwietnia 2016 r. do Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej wpłynęło pismo D.S. uzupełniające braki formalne.

W związku z tym, pismem z dnia 26 kwietnia 2016 r. zwrócono się do Sądu Rejonowego w Szczytnie o przesłanie akt o sygnaturze II K 808/10, które tenże Sąd Rejonowy nadesłał w dniu 10 maja 2016 r.

Z oświadczenia Pana senatora Rafała Ambrozika złożonego na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r. wynika, że Pan D.S. został skazany niesłusznie za spowodowanie w 2005 r. wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, podczas gdy zarzucanego mu czynu nie popełnił, a nadto nie wzięto należycie pod uwagę zeznań świadka, który miał widzieć twarz kierującego, jak też niezasadnie odstąpiono od przeprowadzenia badań biologicznych i daktyloskopijnych.

W dniu 16 maja 2016 r. do Prokuratury Krajowej wpłynął osobisty wniosek Pana D.S. z dnia 12 maja 2016 r. o wywiedzenie kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. VII Ka 759/13, utrzymującego co do istoty sprawy wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. II K 808/10, skazujący za popełnienie czynu z art. 177 §1 i 2 k.k. i inne na karę 9 lat pozbawienia wolności.

W powyższym wniosku skazany podniósł, że proces karny w tej sprawie został obarczony wieloma błędami co do ustaleń faktycznych, argumentując, że nie był kierowcą samochodu, zaś faktycznym kierowcą auta był S.K., na co wskazują obrażenia na jego ciele oraz but ujawniony pod pedałem sprzęgła samochodu. Ponadto w rzeczonym wniosku podkreślono, że świadek R.G. został przesłuchany dopiero po 5 latach od zdarzenia.

We wniosku z dnia 12 maja 2016 r. skazany podjął obszerną polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu, kwestionując między innymi opinie biegłych z zakresu badania wypadków drogowych.

Zdaniem Pana D.S., był on tylko pasażerem auta siedzącym na tylnym siedzeniu samochodu, a kierującym był zmarły S.K. Skazany podkreślił, że wskutek wypadku „przeleciał” z tylnego fotela auta do przedniej jego części. Szczególnie wyeksponował skazany w swoim wniosku sposób przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy dwoma biegłymi z zakresu ruchu drogowego z „naocznym” świadkiem R.G., na którego „swobodną presję” wywierali biegli oraz Sąd Rejonowy w Szczytnie.

Przeprowadzona w Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej analiza akt sprawy nie potwierdziła słuszności podniesionych zarzutów, a tym samym nie dała podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie istnieją przesłanki do wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego.

Przechodząc do realiów przedmiotowej sprawy, należy podkreślić, że zasadność wywiedzenia ewentualnej kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. VII Ka 759/13, utrzymującego co do istoty sprawy wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. II K 808/10, była już przedmiotem badania akt w sprawie o sygn. PG IV KSK 593/14, w ówczesnej Prokuraturze Generalnej. Pismem z dnia 24 września 2014 r. Pan D.S. został poinformowany, że prokurator nie stwierdził istnienia przesłanek z art. 523 k.p.k. do wywiedzenia kasacji w trybie art. 521 §1 k.p.k., przedstawiając obszerną argumentację.

Pan D.S. został prawomocnie skazany za to, że: „w dniu (...) na trasie (...), gmina (...), woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki (...) nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, jadąc z nadmierną prędkością na łuku drogi w prawo stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał na lewy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym ciągnikiem siodłowym marki (...) nr rej. (...) wraz z naczepą, w wyniku czego pasażerowie samochodu S.K., T.K. i J.P. doznali rozległych obrażeń wewnętrznych skutkujących ich śmiercią, a T.P. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia kończyny górnej ze złamaniem wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej, stłuczenia powłok miękkich głowy z licznymi ranami tłuczonymi oraz ogólnego potłuczenia, które to obrażenia powodowały naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 177 §1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 §1 k.k. i art. 11 §2 k.k.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie zaskarżył apelacją Pan D.S. zarzucając cyt.:

- „1. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez niezastosowanie art. 5 §2 k.p.k.:
- odnosząc się do kwestii wypełnienia znamion czynu z art. 177 §1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 §1 k.k., podczas gdy brak jest dowodów bezwzględnie potwierdzających takie okoliczności, które bez wątplenia potwierdziłyby, ażeby to oskarżony prowadził pojazd mechaniczny krytycznego dnia, poza opiniami biegłych, które to stoją w sprzeczności zarówno z opinią Instytutu Badań Wypadków Drogowych z Gdańska A.S. i R.O., jak i z wyjaśnieniami oskarżonego, a nadto nie potwierdza ich pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, wobec czego wątpliwość dotycząca popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu należy rozstrzygnąć na jego korzyść, czego poprzez niezastosowanie ww. przepisu nie dokonano,
 - poprzez jego niezastosowanie polegające na braku przyjęcia, iż oskarżonego D.S. należało uznać niewinnym zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, albowiem w toku postępowania wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, co do sprawcy czynu, które to należało rozpoznać na korzyść oskarżonego z uwagi na fakt, iż brak było w postępowaniu dowodów na tyle jednoznacznych i zarazem wiarygodnych świadczących o winie oskarżonego w tym zakresie,

2. obrazę przepisów prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie art. 7 k.p.k., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i ukształtowaniu przekonania o winie oskarżonego, pomimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na to nie wskazuje, a nawet zaprzecza, albowiem dowody, na których Sąd oparł swoje orzeczenie nie korespondują z resztą materiału dowodowego (m.in. zeznaniami poszczególnych świadków, obszernymi wyjaśnieniami oskarżonego, a także jedną z opinii biegłych) co bezwzględnie wskazuje na to, że łańcuch poszlak w przedmiotowej sprawie jest przerwany, a zatem nie można na tej podstawie skazać oskarżonego,

3. obrazę przepisu art. 2 §2 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia na ustaleniach faktycznych niezgodnych z prawdą materialną,

4. obrazę przepisu art. 74 §1 k.p.k., poprzez brak ukształtowania przekonania, iż wskutek braku należytych dowodów, które ponad wszelką wątpliwość wskazywałyby na winę oskarżonego – oskarżony nie przedstawił dowodów na swoją korzyść,

5. naruszenie art. 339 §3 pkt 3 k.p.k., poprzez brak przeprowadzenia należytej kontroli merytorycznej aktu oskarżenia, w sytuacji gdy materiał dowodowy oraz okoliczności wskazane przez oskarżyciela publicznego nie dały podstaw do pozytywnej oceny merytorycznej oskarżenia, gdyż opierał się wyłącznie na jednej opinii biegłego, z której to opinii biegły sam się wycofał w całości,

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść przez uznanie, iż D.S. prowadził pojazd biorący udział w zdarzeniu w krytycznym dniu, w sytuacji gdy postępowanie dowodowe nie dało podstaw do takiego rozstrzygnięcia i przyjęcia winy oskarżonego ponad wszelką wątpliwość oraz poprzez uznanie, iż oskarżonemu można przypisać winę za popełnione przestępstwo, pomimo występujących w sprawie niedających się usunąć wątpliwości, z uwagi na fakt, iż materiał dowodowy oceniany jako całość nie wskazywał na popełnienie czynu zabronionego”.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. VII Ka 759/13 apelacji skazanego nie uwzględniono, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie sygn. VII Ka 759/13 wywiódł kasację do Sądu Najwyższego obrońca skazanego, zaskarżając wskazany wyrok wobec D.S. w całości na jego korzyść, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to cyt.:

„1. art. 433 §1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 366 §2 k.p.k. wskutek braku odniesienia się przez Sąd Okręgowy do pominięcia przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia dowodów mających istotne znaczenie dla dokonania ustaleń stanu faktycznego tj. śladów osmologicznych z koła kierownicy i z siedzenia kierowcy a nadto śladu biologicznego z kierownicy, które to ślady – po dokonaniu analizy – pozwoliłyby na ustalenie graniczące z pewnością co do osoby kierującego, co miało istotny wpływ na treść wyroku ze względu na zupełnie odmienne wnioski biegłych co do wskazania osoby kierującego pojazdem, zwłaszcza w sytuacji, w której biegli wydawali opinie w oparciu o zeznania świadków, co stanowiło rażące naruszenie przepisów postępowania i miało oczywisty wpływ na treść orzeczenia;

2. art. 433 §1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. i 424 §1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wskutek braku odniesienia się przez Sąd Okręgowy do pominięcia przez Sąd Rejonowy zeznań świadka P.K. – strażaka PSP w (...), który brał udział w akcji ratunkowej, a z zeznań którego wynikało wprost, że T.K. był zaklinowany w pojeździe, co w kontekście dokumentacji fotograficznej wskazuje na fakt, że S.K. nie mógł wypaść przez prawe okno drzwi przednich, co z kolei wskazuje, że opinie, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy były oparte na błędnych założeniach, co stanowiło rażące naruszenie przepisów postępowania i miało oczywisty wpływ na treść orzeczenia;

3. art. 433 §1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 150 §1 k.p.k. i art. 394 §2 k.p.k., poprzez zignorowanie przez Sąd Okręgowy uchybienia Sądu Rejonowego popełnionego przy wyrokowaniu a polegającego na ujawnieniu i oparciu orzeczenia na protokołach z czynności pobrania krwi, które nie zostały podpisane przez oskarżonego, i w których brak adnotacji co do przyczyn braku podpisu a tym samym na uznaniu, że D.S. prowadził pojazd pod wpływem alkoholu w sytuacji, gdy brak dowodu, że pobrana krew

należała do niego, zwłaszcza w kontekście stwierdzenia w protokole badania krwi, że D.S. nie znajduje się pod wpływem alkoholu, co stanowiło rażące naruszenie przepisów postępowania i miało oczywisty wpływ na treść orzeczenia;

4. art. 433 §2 k.p.k. w zw. z art. 457 §3 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez rażąco nieprawidłową analizę oceny dowodowej Sądu I Instancji zeznań V.T., w zakresie ustalenia pozycji D.S. w jakiej znajdował się po wypadku i ruchu pojazdu (...) po zderzeniu, polegającą na tym, że Sąd Okręgowy przytoczył wrywkową treść depozycji, która nie odpowiadała temu co świadek ten rzeczywiście powiedział, co wynikało chociażby z wykropkowania w uzasadnieniu Sądu Okręgowego treści depozycji, które w sposób oczywisty dekonstruuje analizę Sądu Okręgowego, co stanowiło rażące naruszenie przepisów postępowania i miało oczywisty wpływ na treść orzeczenia, albowiem zeznania tego świadka przeczyły zeznaniom świadka S. i potwierdzały treść zeznań świadka G.;

5. art. 433 §2 k.p.k. w zw. z art. 391 §1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy za prawidłowe ujawnienie zeznań T.P. w sytuacji, w której zeznania te przeczą dowodom z badań krwi pokrzywdzonych, a także w sytuacji w jakiej świadek ten jako jedyny mógł mieć wiedzę co do tego, kto prowadził, wobec niewyczerpania przez Sąd Rejonowy możliwości ustalenia miejsca pobytu świadka za granicą, co stanowiło rażące naruszenie prawa do obrony poprzez brak możliwości przesłuchania tego świadka w obecności oskarżonego i miało wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez uznanie, że oskarżony kierował pojazdem a także, iż kierował pod wpływem alkoholu;

6. art. 433 §1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez zignorowanie przez Sąd Okręgowy pominięcia przez Sąd Rejonowy zeznań A.K., w których wskazywała ona, że jej ojciec S.K. jeździł po alkoholu i znał trasę przejazdu, którą przemierzać miał oskarżony wraz z pokrzywdzonymi, co miało wpływ na uznanie, że wyjaśnienia D.S. są niezgodne z prawdą a nadto pominięcie przez Sąd Okręgowy rozbieżności w zakresie oceny zeznań Sądu Rejonowego świadka A.K., co do uznania ich jednocześnie za istotne i nieistotne, co doprowadziło do uznania D.S. za winnego zarzucanego mu czynu;

7. art. 433 §2 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż brak poszukiwania przez Sąd Rejonowy osoby – lekarza, który jako pierwszy udzielił pomocy pokrzywdzonym nie stanowi naruszenia przepisów postępowania, w sytuacji, w której Sąd Rejonowy nie uczynił zadość wymaganiom w zakresie umożliwienia oskarżonemu prawa do obrony, albowiem wezwał jedynie jednego policjanta w charakterze świadka i zwrócił się o zapytania z notatnika służbowego również jednego policjanta, pomimo tego, że w interwencji brało udział pięciu funkcjonariuszy, zaś zeznania tego świadka stanowiłyby dowód na okoliczność, z której strony wypadł S.K., co miało to znaczenie, że jedynym dowodem na okoliczność wypadnięcia S.K. były opinie biegłych oparte na hipotetycznej wersji zdarzenia, jako że brak było śladów przemieszczania się ciała S.K., co w istocie stanowiło o uznaniu winy oskarżonego;

8. art. 433 §2 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez zignorowanie przez Sąd Okręgowy braku spójności pomiędzy wyrokiem, a uzasadnieniem Sądu Rejonowego wynikającego z braku ustalenia prędkości z jaką poruszał się pojazd przed zderzeniem, co było wynikiem zakwestionowania wartości dowodowej opinii biegłego K., który jako jedyny opiniujący wyliczył tę prędkość, w sytuacji gdy biegły K. zakwestionował te ustalenia a także, gdy opiniujące ośrodki wskazały jedynie hipotetycznie, że prędkość pojazdu była nadmierna i tym samym zignorowanie tego, iż wyrok Sądu Rejonowego wskazywał na poruszanie się pojazdu z nadmierną prędkością, co miało stanowić przyczynę utraty panowania nad pojazdem przez oskarżonego, co stanowiło rażące naruszenie prawa i miało oczywisty wpływ na treść wyroku”.

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. III KK 176/14 Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego D.S., uznając ją za oczywiście bezzasadną.

W pisemnym uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy odniósł się między innymi do niewykonania badań biologicznych i osmologicznych, zeznań świadków i zarzutów dotyczących niektórych opinii, uznając, że generalnie zarzuty kasacji

stanowią swoistą „transformację” zarzutów apelacji. Sąd Najwyższy wykazał, że nie doszło do zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 k.p.k., jak też nie dostrzegł innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku.

W związku z treścią wniosków o wniesienie przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego kasacji, należy podkreślić, że jest ona nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i stosownie do art. 523 §1 k.p.k. może zostać wniesiona do Sądu Najwyższego wyłącznie w razie dopuszczenia się przez sądy orzekające uchybień wskazanych w art. 439 k.p.k. /bezwzględne przyczyny odwoławcze/ lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Wniesienie kasacji na innej podstawie, w tym od błędu w ustaleniach faktycznych, nie jest dopuszczalne.

Podkreślenia wymaga, że zarzut dokonania przez sąd błędnej oceny dowodów i niesłusznego dania wiary jednym dowodom, a odmówienia wiarygodności innym dowodom zebranych w sprawie, a co za tym idzie poczynienia przez sąd orzekający błędnych ustaleń faktycznych, w myśl regulacji art. 523 §1 k.p.k., nie może stanowić podstawy wniesienia kasacji, albowiem zarzut ten nie należy do katalogu przyczyn kasacyjnych, wskazanych w tym przepisie.

Zarzut taki może zostać podniesiony tylko w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy orzekając w trybie przepisów o kasacji nie może dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków, kontrolować poprawności dokonanych w wyroku sądu I instancji ustaleń faktycznych.

W postępowaniu kasacyjnym, które nie jest swoistym postępowaniem „trzecioinstancyjnym” Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd nie naruszała zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 k.p.k. a także, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia innych reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku.

Badanie akt pozwoliło na stwierdzenie, że Sąd Rejonowy i rozpoznający apelację Sąd Okręgowy orzekając w tej sprawie oparli się na całokształcie ujawnionego materiału dowodowego.

Orzeczenie Sądu Rejonowego umotywowano poprawnie, w sposób umożliwiający odtworzenie toku rozumowania sądu I instancji. Postępowania dowodowe przeprowadzone zostały prawidłowo, zaś dokonana przez sądy obu instancji ocena dowodów była obiektywna, rzeczowa, uwzględniająca wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania.

Tak dokonana przez sąd orzekający ocena dowodów nie pozwala na sformułowanie w ewentualnej skardze kasacyjnej zarzutu rażącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 k.p.k. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu orzeczenia (post. SN z dnia 9 lipca 2008 r., IV KK 149/08, OSNwSK 2008/1/1419).

W przedmiotowej sprawie owe kryteria, wskazane przez Sąd Najwyższy zostały spełnione.

Uzupełniająco należy podkreślić, że Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny nie sprawuje nadzoru nad niezawisłymi sędziami, a jedynym środkiem prawnym pozwalającym na ewentualne korygowanie wadliwych orzeczeń jest kasacja.

Zdaniem Sądu Najwyższego, „Podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich usta-

leń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. (...) Podejmowane próby takich zabiegów są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowią niczym nieuprawnioną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną” (zob. postanowienie SN z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt III KK 94/14, LEX nr 1493984).

Zastrzeżeń nie budzi także prawidłowość postępowania odwoławczego, w toku którego rozpoznano wszystkie zarzuty apelacyjne, podając stosowną argumentację.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Zapis ten jest zgodny z art. 2 Protokołu Nr 7 sporządzonego dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu, do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, który stanowi, że każdy, kto został uznany przez sąd za winnego popełnienia przestępstwa, ma prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy, tak w przedmiocie orzeczenia o winie, jak i co do kary. Korzystanie z tego prawa, a także jego podstawy, reguluje ustawa. Tak więc zgodnie z Konstytucją RP, zagwarantowane prawa przynależne oskarżonemu, zostały Panu D.S. w pełni zagwarantowane, z których wymieniony skorzystał.

Reasumując – dokonana ocena prawidłowości sposobu procedowania Sądów i zasadności wydanych wyroków, nie dała podstaw do stwierdzenia, że orzeczenia te zapadły z rażąco obrażając prawa, o której mowa w art. 523 §1 k.p.k., a tym samym nie dała podstaw do wniesienia kasacji na korzyść skazanego D.S.

Uzupełniająco należy dodać, że sprawa Sądu Rejonowego w Szczytnie o sygn. II K 808/10 była również przedmiotem badania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, które to Biuro pismem z dnia 7 stycznia 2015 r. poinformowało także Sąd Rejonowy, że Rzecznik Praw Obywatelskich nie wywiedzie kasacji na korzyść D.S.

Z poważaniem

Robert Hernand

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Zarządu Polskich Kolei Państwowych SA
Mirostawa Pawłowskiego

Pragnę zwrócić Pana uwagę, uzyskać informację i spowodować działanie na obiektach kolejowych wymagających pilnej interwencji.

1. Prezydent miasta Piły podnosi kwestię dewastacji i degradacji parowozowni, wpisanej na listę zabytków. Nie jest ona właściwie zabezpieczona i grozi katastrofą budowlaną, choć jest cennym zabytkiem. Wcześniej przyjęta koncepcja sprzedaży zakończyła się niepowodzeniem, gdyż zażądano za zrujnowany obiekt zbyt dużych kwot. Wobec tego niepowodzenia na właściciela spada obowiązek doprowadzenia parowozowni do przyzwoitego stanu technicznego i jej zagospodarowania, we współpracy z samorządem miasta. Proszę w tej kwestii o bardzo pilną interwencję i informuję, że zaniedbania będą poważnym naruszeniem prawa i będą stwarzały zagrożenie życia i zdrowia ludzi oraz utraty obiektu zabytkowego.

2. Zwracam Panu Prezesowi uwagę, że na pięknie wyremontowanym dworcu kolejowym nie zakończono prac nad remontem przejścia podziemnego z dworca do miasta. Proszę o interwencję w kwestii rozwiązania sporów kompetencyjnych i spowodowanie dokończenia prac we wspomnianym tunelu.

3. Dotychczasowa, bardzo dobra współpraca władz miasta Piły z PKP Oddział Dworce Kolejowe została z nieznanych nam powodów zahamowana. Wciąż nie przekazano miastu pomieszczeń, które miały być zagospodarowane przez samorząd.

4. Proszę o wyjaśnienie, dlaczego nie podejmuje się prac remontowych na dworcach kolejowych w Białosłwiu, Wyrzysku Osieku (trasa Piła – Bydgoszcz), Krajence, Złotowie i Lipce (trasa Piła – Chojnice) oraz Budzynie, Rogoźnie i Obornikach (Piła – Poznań). Wszystkie te obiekty wymagają remontów, niektóre są wręcz w katastrofalnym stanie. Proszę o odpowiedź, kiedy PKP przystąpi do prac na tych obiektach.

5. Obecny minister finansów Paweł Szałamacha obiecywał, że możliwe i konieczne jest wsparcie samorządu województwa wielkopolskiego w kwestii remontu torowiska na trasie Piła – Poznań w zakresie pozwalającym na uzupełnienie części tej trasy drugą nitką torów. Mieszkańcy mojego okręgu liczą na dotrzymanie słowa. Proszę o informację o działaniach podejmowanych we wspomnianej sprawie.

Mieczysław Augustyn

Stanowisko

Warszawa, 18 kwietnia 2016 r.

Szanowny Pan
Mieczysław Augustyn

Szanowny Panie Senatorze,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora ogłoszone na 12. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 marca 2016 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

I. Parowozownia w Pile

Była parowozownia w Pile została przygotowana przez PKP SA do sprzedaży na rynku komercyjnym. Po pierwszym nieskutecznym przetargu nieruchomość została następnie wystawiona na sprzedaż w trybie rokowań po obniżonej cenie. Jednak pomimo wstępnego zainteresowania potencjalnych nabywców rokowania nie przyniosły rezultatu. Jednocześnie PKP SA Oddział Gospodarowa-

nia Nieruchomościami w Poznaniu prowadził rozmowy z Prezydentem Miasta Piły w sprawie nieodpłatnego przekazania nieruchomości na rzecz samorządu terytorialnego. Na spotkaniu w dniu 12 lutego 2016 r. Wiceprezydent jednoznacznie oświadczył, że Miasto Piła nie jest zainteresowane nieodpłatnym przejęciem parowozowni. W związku z powyższym podjęte zostały działania mające na celu przeprowadzenie niezbędnych prac zabezpieczających dach budynku lokomotywowni. W najbliższym czasie zostanie złożony wniosek do Wojewody o wydanie pozwolenia na budowę w tym zakresie.

II. Remont przejścia podziemnego przy dworcu kolejowym w Pile

Modernizacja linii kolejowej nr 354 Poznań Główny POD – Piła Główna w ramach WRPO 2014–2020 dotyczyć będzie także przejścia podziemnego dla pieszych na stacji Piła Główna. Zostanie ono m.in. wyposażone w urządzenia ułatwiające poruszanie się osób o ograniczonej zdolności ruchowej. Zadanie to zostało zapisane w programie funkcjonalno-użytkowym dokumentacji przetargowej.

III. Zagospodarowanie pomieszczeń w budynku dworca w Pile

Dnia 9 lutego 2016 r. przekazano pomieszczenia zlokalizowane na II i III kondygnacji zmodernizowanego budynku dworca w Pile o powierzchni 539,25 m². Dalsze przekazanie lokali dla Urzędu Miasta nastąpi do końca kwietnia br. z uwagi na konieczność wykonania dodatkowych robót nieobjętych umową podstawową z Generalnym Wykonawcą, tj. wykonanie dwóch odpływów liniowych oraz wykonanie dodatkowego zasilenia wody w pomieszczeniu termosów.

IV. Remont dworców kolejowych w Białośliwu, Wyrzysku Osieku (trasa Piła – Bydgoszcz), Krajence, Złotowie i Lipce (trasa Piła – Chojnice) oraz Budzynie, Rogoźnie i Obornikach (Piła – Poznań)

PKP SA jest w trakcie uzgodnień z jednostkami samorządu terytorialnego w celu przekazania budynków dworców na ich rzecz. W chwili obecnej:

- Gmina Krajenska i Gmina Złotów potwierdziły wolę przejęcia od PKP SA budynków dworca Krajenska i Złotów na linii kolejowej Piła – Chojnice,
- Gmina Oborniki potwierdziła wolę przejęcia od PKP SA budynku dworca Oborniki Miasto na linii kolejowej Poznań – Piła Główna. W miejsce dworca planowane jest postawienie Innowacyjnego Dworca Systemowego (IDS).

W odniesieniu do dworca kolejowego w Budzynie informuję, że w chwili obecnej PKP SA nie dysponuje zgodą spółki PKP PLK SA na jego przekazanie na rzecz Gminy z uwagi na to, że działka na której usytuowany jest dworzec jest niezbędna dla celów inwestycyjnych w ramach projektu „Modernizacja linii kolejowej nr 354 Poznań Główny – Chodzież – Piła Główna”. W przypadku pozostałych dworców rozmowy z gminami odnośnie do ich nieodpłatnego przekazania podjęte zostaną jeszcze w tym kwartale.

Informuję również, że w 2015 r. przeprowadzona została estetyzacja budynków dworca w Rogoźnie i Obornikach Wielkopolskich na linii Piła – Poznań, która obejmowała malowanie elewacji i poczekalni oraz stolarki okiennej i drzwiowej.

V. Remont torowiska na trasie Piła – Poznań

Studium Wykonalności modernizacji linii kolejowej nr 354 wykazało, że najlepszym wariantem ekonomiczno-finansowym oraz ruchowo-przewozowym jest wybrana do realizacji opcja, dla której analiza przepustowości linii w perspektywie przewidywanych wielkości przewozów pasażerskich wykazała brak konieczności budowania nowych, dodatkowych mijanek lub dobudowy drugiego toru. Przedmiotowa linia po modernizacji będzie przygotowana do ewentualnego dalszego etapu rewitalizacji zakładającego m.in. dobudowę drugiego toru łącznie z przeprawami mostowymi. Przygotowanie polegać będzie także na zagwarantowaniu odpowiedniej rezerwy terenu.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU
Mirosław Pawłowski

Oświadczenie senatora Leszka Czarnobaja

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia

Szanowny Panie Prezesie!

W ramach działalności prowadzonego przeze mnie biura senatorskiego w Kwidzynie podczas spotkań z mieszkańcami z terenu Powiśla i Żuław zwrócono się do mnie z licznymi interwencjami dotyczącymi decyzji o likwidacji Punktu Obsługi Ubezpieczonych w Malborku.

W związku z tym niepokojącym sygnałem zwracam się do Pana Prezesa z zapytaniem, czy istotnie planowane jest zamknięcie punktu, co wiązałoby się z poważnym utrudnieniem w dostępie mieszkańców powiatów malborskiego, kwidzyńskiego, sztumskiego, nowodworskiego, tczewskiego i starogardzkiego do informacji na temat możliwości leczenia i uprawnień ubezpieczonych.

Ewentualna likwidacja Punktu Obsługi Ubezpieczonych w Malborku, który miesięcznie w okresie letnim obsługuje do 3000 spraw, wiązałoby się z poważnymi konsekwencjami dla mieszkańców 6 powiatów, którzy będą zmuszeni do załatwiania swoich podstawowych spraw w Gdańsku.

W związku z tym proszę Pana Prezesa o pozostawienie w Malborku Punktu Obsługi Ubezpieczonych, w celu utrzymania którego starosta powiatu malborskiego Mirosław Czaplą zaproponował darmowe użyczenie lokalu.

Uprzejmie proszę o odpowiedź.

Z wyrazami szacunku

Leszek Czarnobaj

Odpowiedź

Warszawa, 20 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo pani Marii Koc, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatora Leszka Czarnobaja podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., proszę o przyjęcie poniższej informacji.

Decyzja o likwidacji Punktu Obsługi Ubezpieczonych w Malborku została podjęta przez panią Małgorzatę Paszkowicz, Dyrektora Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku poza wiedzą Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Procedowany na przełomie stycznia i lutego br. projekt zmian w regulaminie organizacyjnym oddziału nie przewidywał zmian w zakresie funkcjonowania tego punktu. Zgodnie z informacją uzyskaną z oddziału faktyczna likwidacja punktu nastąpiła w dniu 31 marca br., i miała znaleźć swoje odzwierciedlenie przy okazji dokonywania przez oddział najbliższej zmiany w regulaminie organizacyjnym. Zgodnie ze statutem Narodowego Funduszu Zdrowia, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2014 r. w sprawie nadania statutu Naro-

dowemu Funduszowi Zdrowia (Dz. U. poz. 1840), regulamin organizacyjny oddziału wojewódzkiego Funduszu nadaje dyrektor oddziału po uzyskaniu pozytywnej opinii Prezesa Funduszu.

Jednocześnie informuję, że Minister Zdrowia wszczął procedurę odwołania Dyrektora Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Z poważaniem

p.o. PREZESA
Narodowego Funduszu Zdrowia
Zastępca Prezesa ds. Medycznych
Andrzej Jacyna

**Oświadczenie senatora Jerzego Czerwińskiego
oraz senatora Grzegorza Peczkisa**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jesteśmy z województwa opolskiego. Plany rozwoju województwa przygotowane przez marszałka i sejmik wojewódzki (tzw. kontrakt terytorialny; w załączeniu wykaz inwestycji planowych) w przerażającej nas większości dotyczą Opola i gmin bezpośrednio z nim sąsiadujących, które niebawem mają zostać do niego włączone. Nieodpowiedzialnie pominięto resztę miast i obszarów województwa (miasta Brzeg, Strzelce Opolskie, Nysa, Prudnik, Głubczyce, Kietrz, Zdieszowice, Krapkowice, Kędzierzyn-Koźle oraz rozległe obszary wiejskie) i nie uwzględniono ich potrzeb. W przypadku Kędzierzyna-Koźla zaproponowano inwestycje, których finansowanie nie koresponduje z rzeczywistością (kwota na rewitalizację kompleksu zamkowego jest o rząd mniejsza niż wstępne wyceny inwestycji) bądź takie, w przypadku których nie ma wyceny zadania (obwodnica miasta Kędzierzyn-Koźle). Nie ujęto inwestycji będących realną koniecznością egzystencji mieszkańców Brzegu (nowa przeprawa mostowa na rzece Odrze).

Uważamy, że kierowanie funduszy inwestycyjnych przeznaczonych dla regionu Opolszczyzny w stronę finansowania zadań aglomeracji Opole jest niedopuszczalne. Zwracamy się z uprzejmą prośbą o interwencję w plany i równomierny rozkład środków na pozostałe, dotychczas bardzo zaniedbywane rejony Opolszczyzny, których stan nie koresponduje z doinwestowaną i kwitnącą aglomeracją Opola.

*Jerzy Czerwiński
Grzegorz Peczkis*

Odpowiedź

Warszawa, 18 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2016 r. (znak: BPS/043-12-172/16) dotyczące wspólnego oświadczenia złożonego podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. przez senatorów Jerzego Czerwińskiego i Grzegorza Peczkisa w sprawie projektów zawartych w Kontrakcie Terytorialnym dla Województwa Opolskiego, przekazuję poniższe informacje.

Na wstępie należy podkreślić, że projekty jakie zostały zamieszczone w Kontrakcie Terytorialnym dla Województwa Opolskiego zostały wypracowane w toku negocjacji między stroną rządową a stroną samorządową w celu określenia wspólnych dla obydwu stron celów polityki regionalnej wobec danego województwa.

Wybór celów i przedsięwzięć priorytetowych do realizacji na terenie województwa opolskiego został dokonany przede wszystkim na podstawie wniosków ze społeczno-gospodarczej diagnozy regionalnej oraz analizy stopnia osiągnięcia celów ogólnych wynikających z krajowych dokumentów strategicznych (m.in. *Strategia Rozwoju Kraju 2020, Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, miasta,*

obszary wiejskie), które definiują ramy polityki rządu wobec regionów, strategii rozwoju województwa oraz Umowy Partnerstwa, określającej cele i priorytety rozwojowe Polski do realizacji w latach 2014–2020 przy wykorzystaniu Europejskich Funduszy Strukturalnych i Inwestycyjnych. Brano także pod uwagę diagnozy i wyzwania rozwojowe, które wynikały ze strategii rozwoju województwa oraz regionalnego programu operacyjnego.

Projekt stanowiska negocjacyjnego strony samorządowej dotyczący proponowanego zakresu i treści Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Opolskiego, w tym celów i przedsięwzięć priorytetowych mających istotne znaczenie dla rozwoju województwa opolskiego, został przygotowany przez Zarząd Województwa Opolskiego, a następnie przekazany do zaopiniowania przez jednostki samorządu terytorialnego znajdujące się na terenie województwa opolskiego, zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 14n i nast. *ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (Dz.U. z 2006 Nr 227, poz. 1658).

Odnosząc się do wniosku o interwencję w plany i bardziej równomierny rozkład środków na pozostałe obszary informuję, że Ministerstwo przeprowadza obecnie przegląd wszystkich kontraktów terytorialnych, którego efektem będzie lepsze dostosowanie ich zapisów do obecnych strategii, programów czy planów przygotowanych na poziomie krajowym i regionalnym. Oczekuje się, że podobna analiza zapisów Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Opolskiego powinna zostać dokonana także przez Samorząd Województwa, tak aby zaproponowane zmiany jak najbardziej odpowiadały aktualnym potrzebom regionu opolskiego i były zgodne z zapisami strategii rozwoju województwa.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Adam Hamryszczak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z Jubileuszem 1050-lecia Chrztu Polski i uroczystościami zaplanowanymi w Poznaniu zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy władze kościelne przekazały listę biskupów, którzy będą koncelebrować Eucharystię w katedrze poznańskiej 15 kwietnia 2016 r.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 21 marca 2016 r.

Pan
Robert Dowhan
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora, dotyczące obchodów w Poznaniu Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski, złożone na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r., pragnę poinformować, iż nie otrzymałem od władz kościelnych listy biskupów, którzy będą koncelebrować Eucharystię w katedrze poznańskiej 15 kwietnia 2016 r.

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań mających na celu zmniejszenie wysokich opłat obowiązujących na autostradach w Rzeczypospolitej Polskiej. Opłaty na autostradach w naszym kraju z roku na rok wzrastają. Dochodzimy do absurdu, w którym nie tylko przewoźnicy, ale także osoby prywatne kalkulują pieniądze wydane na paliwo i wybierają alternatywne dłuższe trasy, za których użytkowanie ponoszą mniejsze koszty. Przejazd tymi drogami mimo znacznych odległości jest dla kierowców bardziej opłacalny niż korzystanie z autostrad.

Przykładowo w województwie lubuskim za przejazd autostradą A2 z Jordanowa koło Świebodzina do Poznania opłata wynosi 25 zł, a do Warszawy – 68,90 zł. Po wliczeniu w to ceny paliwa suma kosztów za przejazd okazuje się bardzo wysoka. Za przejazd każdym z odcinków pomiędzy Nowym Tomysłem a Koninem, mających po ok. 50 km długości, opłaty wynoszą obecnie już 18 zł. Kierowcy, owszem, oszczędzają, ale kosztem zanieczyszczenia środowiska i wzrostu poziomu hałasu.

W mojej opinii nie ma żadnego powodu, aby przejazdy autostradami były coraz droższe. Dla porównania podam, że 10-dniowa winietka na wszystkie niemieckie autostrady, w całym kraju, od przyszłego roku ma kosztować jedynie 10 euro. W Czechach również te winietki kosztują podobnie, w zależności od okresu, na który są wydawane.

W związku z tym proszę o podjęcie odpowiednich działań mających na celu obniżenie kosztów przejazdów autostradami w Polsce. Działania w tym zakresie są ważne i uzasadnione.

Robert Dowhan

Odpowiedź

Warszawa, 13.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 18 marca 2016 r. (sygn. BPS/043-12-174/16) oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa przekazuje informacje w zakresie swojej właściwości.

Drogi w zarządzie GDDKiA

Na płatnych drogach krajowych w zarządzie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (objętych elektronicznym systemem poboru opłat viaTOLL) zasady ustalania maksymalnych stawek opłat za przejazd dla samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony określają przede wszystkim przepisy *Dyrektywy 1999/62/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe*, później zmienionej m.in. *Dyrektywą 2011/76/UE*. Zgodnie

z ww. dyrektywą opłaty za przejazd opierają się na zasadzie zwrotu kosztów infrastruktury. Wysokość opłat musi być powiązana w szczególności z kosztami budowy, eksploatacji, utrzymania oraz rozwoju danej sieci infrastruktury. Opłaty za przejazd mogą również obejmować zwrot z kapitału lub marżę określone w oparciu o warunki rynkowe. Szczegółowe zasady alokacji kosztów i obliczania opłat za przejazd określa Załącznik III do powyższej dyrektywy, a maksymalne wysokości stawek opłat za korzystanie z infrastruktury wraz z kosztami administracyjnymi – Załącznik II.

Polska wdrożyła dyrektywę 1999/62/WE *Ustawą z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2008 Nr 218, poz. 1391), w której zawarto delegację dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia określającego szczegółową metodę obliczania maksymalnej stawki opłaty elektronicznej za przejazd 1 kilometra drogi krajowej, uwzględniając koszty budowy drogi krajowej lub jej odcinka, w tym koszty finansowe, utrzymania, remontów, ochrony oraz zarządzania drogą, koszty poboru opłaty elektronicznej oraz inne koszty eksploatacji. W dniu 22 marca 2011 r. przez Radę Ministrów zostało wydane *Rozporządzenie w sprawie obliczania maksymalnej stawki opłaty elektronicznej* (Dz. U. z 2011 r., Nr 77, poz. 417) zawierające m.in. wzór służący do obliczania maksymalnej stawki opłaty elektronicznej. W wyniku obliczenia wysokość średniej ważonej stawki maksymalnej dla sieci autostrad i dróg ekspresowych określono na poziomie 1,28 zł/km, a dla pozostałych dróg krajowych (klasy GP i G) – na poziomie 0,55 zł/km. Podstawową średnią ważoną stawką początkową stosowaną w systemie opłaty elektronicznej jest natomiast stawka 0,46 zł/km obowiązująca na sieci autostrad i dróg ekspresowych oraz stawka 0,37 zł/km obowiązująca na sieci dróg krajowych innych klas technicznych. Powyższe oznacza, że zastosowane w Polsce stawki pokrywają zaledwie ok. 37% kosztów infrastruktury (związanych z budową, przebudową, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem drogami krajowymi) w przypadku autostrad i dróg ekspresowych oraz ok. 66% tych kosztów w przypadku pozostałych dróg krajowych, gdyż zostały one ustalone na znacznie niższym poziomie od maksymalnej średniej ważonej stawki dla autostrad i dróg ekspresowych oraz dróg krajowych. Obowiązująca w elektronicznym systemie poboru opłat wysokość stawek jest określona w *Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną, oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej* (Dz. U. z 2013 r., poz. 1263, ze zm.). Stawki zostały zróżnicowane ze względu na klasę drogi, kategorię pojazdu i jego klasę emisji spalin EURO. Wysokość stawek nie uległa zmianie od 2011 r. Ustalone w ww. rozporządzeniu stawki obowiązują dla wszystkich pojazdów samochodowych i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony oraz dla autobusów, niezależnie od ich masy.

Obowiązujące w Polsce stawki opłat są najniższymi stawkami spośród wszystkich elektronicznych systemów poboru opłat w UE. Są one około dwukrotnie niższe od stawek obowiązujących w Czechach, Niemczech i na Słowacji oraz nawet trzykrotnie niższe od stawek austriackich i węgierskich. Świadomie zastosowano stawkę znacznie niższą niż w pozostałych krajach z ogólnokrajowym systemem elektronicznym aby wzmocnić ekonomiczne bodźce, skłaniające przedsiębiorstwa do wyboru bezpiecznej i szybkiej trasy przejazdu z jak największym wykorzystaniem dróg szybkiego ruchu.

Zarówno regulacje unijne, jak i krajowe nie zawierają przepisów, które określałyby szczegółowe zasady ustalania wysokości stawek opłat za przejazd autostradą dla pojazdów lekkich o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony (przede wszystkim samochody osobowe), także w odniesieniu do autostrad zarządzanych przez GDDKiA. W *Ustawie z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym* (Dz. U. z 2012 r., poz. 931, ze zm.) wskazano jedynie, że stawki opłat za przejazd kilometra autostradą nie mogą być wyższe niż 2 zł, a ustalając ich wysokość, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw transportu powinien mieć na uwadze potrzeby utrzymania i ochrony dróg istotnych dla rozwoju sieci drogowej. Aktualna stawka opłaty za przejazd autostradami państwowymi dla pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony wynosi 0,10 zł/km i obowiązuje na odcinkach autostrad A2 Konin – Stryków i A4 Wrocław (węzeł Bielany Wrocławskie) – Sośnica (węzeł Sośnica).

Odcinki koncesyjne

Na odcinku autostrady A2 Nowy Tomyśl – Konin, zarządzanym przez spółkę Autostrada Wielkopolska SA, oraz na odcinku autostrady A4 Katowice – Kraków, zarządzanym przez spółkę Stalexport Autostrada Małopolska SA, opłaty za przejazd stanowią przychód koncesjonariuszy i podstawowe źródło służące obsłudze zadłużenia zaciągniętego przez spółki na te inwestycje oraz finansowaniu ich bieżącego utrzymania. Ponadto ryzyko popytu (ruchu) na tych odcinkach ponosi wyłącznie partner prywatny. Rodzi to stosowne konsekwencje w zakresie polityki taryfowej, tj. daje koncesjonariuszom prawo kształtowania wysokości opłat za przejazd w granicach określonych prawem oraz umowami koncesyjnymi. Rolą Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad jest zaopiniowanie takich zmian, jednakże nawet negatywna opinia GDDKiA nie daje prawnej możliwości ich zablokowania bez konsekwencji dla strony publicznej – oznaczałoby to możliwość wystąpienia przez spółki z roszczeniami o odszkodowania. Decyzje o takim modelu realizacji autostrad były podjęte w latach 90. w celu umożliwienia budowy nowych autostrad przy braku środków budżetowych oraz unijnych. Aktualna opłata za przejazd samochodów osobowych całym odcinkiem A2 Nowy Tomyśl – Konin (149 km) wynosi 54 zł (ok. 0,36 zł/km), a za przejazd całym odcinkiem A4 Katowice – Kraków (61 km) – 20 zł (ok. 0,33 zł/km).

Na odcinku autostrady A1 Gdańsk – Toruń, zarządzanym przez spółkę Gdańsk Transport Company SA, oraz na odcinku autostrady A2 Świecko – Nowy Tomyśl, zarządzanym przez spółkę Autostrada Wielkopolska II SA, opłaty są niższe, gdyż strona publiczna posiada umowne uprawnienie do kształtowania polityki opłat za przejazd. Niniejsze umowy koncesyjne, zawarte w 2008 roku, zakładają mechanizm wynagrodzenia oparty na tzw. „opłacie za dostępność”, tj. określonej w umowie opłacie miesięcznej otrzymywanej od Skarbu Państwa w zamian za zapewnienie pełnej dostępności autostrady jej użytkownikom. Przychody z opłat stanowią w tym modelu przychód Krajowego Funduszu Drogowego, niemniej koszty realizacji projektów partnerstwa publiczno-prywatnego dla strony publicznej w tym modelu są wyższe m.in. z tego powodu, że to ona jest obciążona ryzykiem związanym z ruchem na autostradzie. Aktualna opłata za przejazd samochodów osobowych całym odcinkiem A1 Gdańsk – Toruń (152 km) wynosi 29,90 zł (ok. 0,20 zł/km), a za przejazd całym odcinkiem A2 Świecko – Nowy Tomyśl (106 km) – 18 zł (ok. 0,20 zł/km).

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie odpowiednich działań mających na celu wprowadzenie zakazu korzystania z telefonów komórkowych w miejscach publicznych oraz innych obiektach użytkowych.

Korzystanie z telefonów komórkowych stało się domeną współczesnej komunikacji interpersonalnej. O ile inne formy komunikacji mobilnej nie są tak uciążliwe, o tyle rozmowy telefoniczne stają się coraz większym problemem w związku z zakłócaniem spokoju innym użytkownikom miejsc publicznych. Głośne rozmowy w środkach transportu publicznego, restauracjach, teatrach, kinach, muzeach, ale także na terenie obiektów rekreacyjnych, stają się wręcz nie do wytrzymania. Wciąż brakuje odpowiedniej edukacji z zakresu poszanowania komfortu współużytkowników miejsc publicznych. Rozmowy są coraz częstsze i głośnie, przez co zakłócają ogólnie pojęty spokój.

Zakaz używania telefonów komórkowych podczas lotów samolotem funkcjonuje bez problemu oraz jest respektowany przez współpasażerów. Funkcjonowanie wspomnianego zakazu w przypadku innych miejsc jest zatem realne.

W związku z tym apeluję o rozważenie wprowadzenia zakazu korzystania z telefonów komórkowych w miejscach publicznych oraz innych obiektach użytkowych. Zwiększy to komfort użytkowników tych miejsc, ale wpłynie także na wzajemne poszanowanie spokoju. Działania w tym zakresie są ważne i uzasadnione. Takie zakazy zostały już wprowadzone w wielu krajach na całym świecie.

Robert Dowhan

**Stanowisko
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 23 marca 2016 r.

Pani
Anna Streżyńska
Minister Cyfryzacji

Szanowna Pani Minister,
stosownie do art. 12a ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 812 z późn. zm.), w załączeniu uprzejmie przekazuję – zgodnie z właściwością – oświadczenie Senatora RP Pana Roberta Dowhana złożone podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 roku w sprawie podjęcia działań mających na celu wprowadzenie zakazu korzystania z telefonów komórkowych w miejscach publicznych.

Z poważaniem

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA CYFRYZACJI**

Warszawa, 13 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przy piśmie z dnia 23 marca 2016 r. (BMP-0724-3-2/2016/EW) oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Roberta Dowhana podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. w sprawie *podjęcia działań mających na celu wprowadzenie zakazu korzystania z telefonów komórkowych w miejscach publicznych* (BPS/043-12-175/16), uprzejmie informuję, że proponowany generalny i powszechny zakaz korzystania z telefonów komórkowych w miejscach publicznych stanowiłby bardzo znaczącą ingerencję w sferę praw i wolności osobistych jednostki. Należy zauważyć, że art. 49 Konstytucji RP wprowadza gwarancje ochrony wolności i tajemnicy komunikowania się. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Co istotne, ograniczenia praw i wolności nie mogą naruszać ich istoty. Wydaje się, że generalny i powszechny zakaz rozmów telefonicznych we wszystkich miejscach publicznych naruszałby istotę wolności komunikowania się i byłby środkiem zdecydowanie nieproporcjonalnym względem zakładanego celu regulacji i osiągniętych w ten sposób korzyści społecznych. Rozmowy telefoniczne w miejscach publicznych w istocie mogą być uciążliwe dla osób współkorzystających z przestrzeni publicznej, jednak nie stanowią one bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa, porządku publicznego czy zdrowia.

O ile generalny ustawowy zakaz rozmów telefonicznych w miejscach publicznych stanowiłby nadmierne ograniczenie wolności komunikowania się, o tyle dopuszczalną i zarazem skuteczną praktyką ograniczania skutków uciążliwych rozmów telefonicznych jest określanie zasad korzystania z urządzeń elektronicznych, w tym telefonów w wewnętrznych regulaminach korzystania z określonych usług czy obiektów np. obowiązujące w teatrach zakazy korzystania z telefonów komórkowych podczas spektakli. Jako przykład można wskazać również planowane przez PKP Intercity wprowadzenie pilotażowego rozwiązania umożliwiającego zainteresowanym pasażerom podróżowanie w tzw. strefach ciszy, w których nie będzie możliwości prowadzenia rozmów telefonicznych.

Należy zgodzić się z tezą, że kwestia poszanowania współużytkowników przestrzeni publicznej wymaga odpowiedniej edukacji i w tym kierunku powinny zmierzać działania, których celem będzie zminimalizowanie opisanego przez Pana Senatora problemu np. poprzez odpowiednie kampanie społeczne. Korzystanie z telefonów w miejscach publicznych w sposób nieuciążliwy dla innych osób jest głównie kwestią przestrzegania ogólnie przyjętych zasad kultury i współżycia społecznego, nie powinno zaś być, z powodów wyżej wskazanych, przedmiotem norm prawa powszechnie obowiązującego.

Z wyrazami szacunku

MINISTER CYFRYZACJI
Anna Streżyńska

**Oświadczenie senatora Jarosława Dudy
oraz senatora Wiesława Kiliana**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się z prośbą o udzielenie informacji dotyczących wdrażania ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

1. Czy zostały zabezpieczone środki finansowe na obsługę zadania zleconego z zakresu administracji rządowej dla marszałków województw, którzy od 1 kwietnia 2016 r. realizować będą zadania w zakresie świadczenia wychowawczego, a jeśli tak, to w jakiej wysokości? Prosimy o podanie odpowiednich kwot dla każdego z województw.

2. Czy ministerstwo samodzielnie bądź za pośrednictwem właściwych wojewodów zwracało się do marszałków województw z prośbą o oszacowanie kosztów obsługi zadania wprowadzonego ustawą z 11 lutego 2016 r.?

3. Czy marszałkowie województw lub regionalne ośrodki polityki społecznej zgłaszały ministerstwu bądź wojewodom zapotrzebowanie na środki potrzebne do prawidłowej obsługi zadania zleconego? Prosimy o podanie dokładnych dat i kwot, o jakie wnioskowało każde województwo.

4. Prosimy o podanie podstaw prawnych pozwalających na przekazanie marszałkom dotacji celowej na obsługę zadania. Jeżeli w chwili obecnej nie ma takich podstaw, prosilibyśmy o informację, kiedy planowana jest zmiana stanu prawnego i w jaki sposób zamierza się to osiągnąć.

5. Jeżeli środki z dotacji celowych na obsługę zadania nie zostaną do 1 kwietnia przekazane marszałkom, prosilibyśmy o wyjaśnienie, na jakiej podstawie mogą oni ponosić wydatki związane z realizacją świadczenia wychowawczego. Czy samorządy województw mogą wydatkować środki z budżetu województw na obsługę zadania zleconego z zakresu administracji rządowej? Jeżeli w opinii ministerstwa istnieje taka możliwość, prosilibyśmy o podanie stosownych regulacji prawnych, wyroków kolegiów samorządowych, izb obrachunkowych, sądów etc.

Z wyrazami szacunku

Jarosław Duda

Wiesław Kilian

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2016 r.

Pan

Stanisław Karczewski

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatorów Pana Jarosława Dudę i Pana Wiesława Kiliana podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. w sprawie wdrażania ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r., poz. 195), uprzejmie wyjaśniam.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zwróciła się 22 marca 2016 r. pismem (DSR-III.813.2.6.2016.AJ) do wszystkich wojewodów z prośbą o zabezpieczenie środków finansowych na realizację przez marszałka województwa zadania zleconego z zakresu administracji rządowej w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, w obszarze świadczenia wychowawczego.

Mając na uwadze, że z przeprowadzonej analizy przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że środki finansowe będące w dyspozycji wojewody na realizację przez marszałka województwa zadania zleconego z zakresu administracji rządowej w ramach koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, w obszarze świadczeń rodzinnych są za wysokie zasadne jest zabezpieczenie środków finansowych na koordynację świadczeń wychowawczych poprzez przesunięcie części środków z koordynacji świadczeń rodzinnych na koordynację świadczenia wychowawczego.

Ponadto informuję, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na bieżąco monitoruje wydatki na realizację ww. zadania i w uzasadnionych przypadkach, będą podejmowane dalsze działania w celu zabezpieczenia środków finansowych na realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej dotyczących prowadzenia spraw związanych z koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego, w obszarze świadczeń wychowawczych.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Bartosz Marczuk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego
oraz senatora Krzysztofa Słonia**

skierowane do ministra finansów Pawła Szałamachy

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele samorządu reprezentujący gminę i miasto Biezuń z informacją o pogarszającym się stanie gminnej infrastruktury drogowej. Jak poinformowali moi rozmówcy, niebagatelny wpływ na to ma masowy ciężki transport, który obsługuje duże fermy trzody chlewnej i drobiu. Gmina z tytułu posiadania na jej terenie wielkiej liczby budynków hodowlanych nie osiąga żadnych wpływów, jedynie ponosi koszty napraw uszkodzonych dróg.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o informację, czy jest możliwe takie znowelizowanie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, aby uwzględnić wnoszenie opłat od budynków wielkich ferm hodowlanych trzody chlewnej i drobiu.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń*

Odpowiedź

Warszawa, 29 marca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 18 marca 2016 r. znak BPS/043-12-177/16 wspólnym oświadczeniem, złożonym przez senatorów Jana Marię Jackowskiego i Krzysztofa Słonia na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r., w sprawie możliwości nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych w zakresie wnoszenia podatków od budynków wielkich ferm hodowlanych trzody chlewnej i drobiu, uprzejmie informuję.

W obowiązującym stanie prawnym zwolnieniu z podatku od nieruchomości podlegają budynki gospodarcze lub ich części zajęte na prowadzenie działów specjalnych produkcji rolnej – art. 7 ust. 1 pkt 4 lit. c ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849 ze zm.) – zwanej dalej u.p.o.l. Pojęcie działów specjalnych produkcji rolnej definiuje art. 2 ust. 3 i 3a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.) oraz art. 2 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 851 ze zm.). Stosownie do ww. przepisów działami specjalnymi produkcji rolnej jest m.in.: fermowa hodowla i chów drobiu rzeźnego oraz nieśnego, wylęgarnia drobiu, a także hodowla i chów zwierząt poza gospodarstwem rolnym – w rozmiarach przekraczających wielkości określone w załącznikach nr 2 do ww. ustaw.

Dodatkowo z podatku od nieruchomości zwolnione są budynki gospodarcze lub ich części położone na gruntach gospodarstw rolnych, służące wyłącznie działalności rolniczej – art. 7 ust. 1 pkt 4 lit. b u.p.o.l. Zwolnieniem tym objęte są budynki gospodarcze położone na gruntach stanowiących gospodarstwo rolne (sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne o łącznej powierzchni przekracza-

jącej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy). Działalność rolnicza zdefiniowana w art. 1a ust. 1 pkt 6 u.p.o.l. obejmuje m.in. produkcję zwierzęcą (w tym: produkcję zwierzęcą typu przemysłowego fermowego) – bez względu na rozmiar prowadzonej działalności.

Należy zauważyć, że zakres powyższych zwolnień częściowo pokrywa się, gdyż działy specjalne mieszczą się w pojęciu działalności rolniczej. Oznacza to, że budynki zajęte na prowadzenie działów specjalnych są zwolnione z podatku od nieruchomości zarówno w przypadku, gdy są zlokalizowane poza gospodarstwem rolnym jak i na gruntach gospodarstwa rolnego.

Odnosząc się do przedstawionej w oświadczeniu propozycji zmiany przepisów należy zauważyć, że zniesienie zwolnienia z opodatkowania jedynie w stosunku do budynków gospodarczych wielkich ferm hodowlanych trzody chlewnej i drobiu budzi wątpliwości z punktu widzenia zgodności takiego rozwiązania z art. 84 Konstytucji RP. Przepis ten statuuje zasadę równości podatkowej i powszechności opodatkowania i nakazuje równe traktowanie wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (tak np. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 października 1998 r., K. 7/98).

Uchwalenie proponowanej zmiany doprowadziłoby bowiem do sytuacji, w której właściciele budynków zajętych na działy specjalne produkcji rolnej w zakresie ferm drobiu i trzody chlewnej byłiby opodatkowani a właściciele budynków zajętych na inne działy specjalne byłiby nadal zwolnieni. Ponadto właściciele budynków zajętych na wielkie fermy drobiu i trzody chlewnej prowadzone w ramach działów specjalnych poza gospodarstwem rolnym byłiby opodatkowani a właściciele budynków gospodarczych, w których byłaby prowadzona taka sama działalność położonych w gospodarstwach rolnych byłiby nadal zwolnieni z podatku. Zgłoszona propozycja zniesienia zwolnienia wymagałaby pogłębionej analizy zasadności różnicowania sytuacji prawno-podatkowej ze względu na rozmiar prowadzonej działalności.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Leszek Skiba

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego
oraz senatora Krzysztofa Słonia**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się mieszkańcy miejscowości Śródborze i Rybitwy w gminie Baboszewo z problemem, jaki stanowi dla nich zapewnienie bezpieczeństwa ruchu pojazdów w pobliżu tych miejscowości. Mieszkańcy zwracają uwagę na bardzo duże natężenie ruchu na drodze krajowej nr 7, co przy manewrze skrętu pojazdów zjeżdżających do opisanych miejscowości wiąże się z dużym ryzykiem wypadku.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o informację, czy na tak wrażliwym rozjeździe możliwe jest wybudowanie wysepek drogowych, które przyczyniłyby się do wzrostu bezpieczeństwa ruchu w tym miejscu.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń*

Odpowiedź

Warszawa, 13 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie z dnia 18 marca br. znak BPS/043-12-178/16 wspólne oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego oraz Krzysztofa Słonia w sprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego na drodze krajowej nr 7 w miejscowości Rybitwy w gminie Baboszewo, resort infrastruktury i budownictwa przedstawia poniżej informacje w sprawie.

Działania zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa użytkowników drogi krajowej nr 7 we wskazanej w oświadczeniu lokalizacji prowadzone są dwutorowo. GDDKiA zobowiązała się do dokonania zmiany organizacji ruchu w miejscowości Rybitwy poprzez wprowadzenie ograniczenia prędkości do 70 km/h wraz z zakazem wyprzedzania. Przedmiotowa zmiana zostanie wprowadzona w maju 2016 r. Równolegle prowadzone są działania zmierzające do realizacji w systemie Projektuj i Buduj zadania polegającego na rozbudowie drogi krajowej nr 7 do parametrów drogi ekspresowej S7 na odcinku Strzegowo – Płońsk. W ramach realizacji tego zadania w 2015 r. zostało ogłoszone postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie w imieniu i na rzecz Zamawiającego wszystkich wymaganych prawem warunków technicznych, uzgodnień, opinii i decyzji administracyjnych, w tym decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, a także wykonanie robót budowlanych oraz uzyskanie w imieniu i na rzecz Zamawiającego decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Dokonanie całościowej rozbudowy pozwoli na znaczną poprawę standardów bezpieczeństwa, a tym samym – pełną realizację postulatów mieszkańców miejscowości Rybitwy i Śródborze.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego
oraz senatora Krzysztofa Słonia**

*skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej
oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry*

Od kilku lat ZUS przeprowadza kontrole, które kwestionują umowy o dzieło zawierane przez przedsiębiorców oraz instytucje państwowe. ZUS wydaje decyzje uznające te umowy za umowy-zlecenia, czego konsekwencją jest konieczność zapłaty zaległych składek na ubezpieczenia społeczne. Zjawisko to jest masowe, w ciągu ostatnich kilku lat ZUS zakwestionował już umowy o dzieło dotyczące ponad 100 tysięcy osób.

Według kodeksu cywilnego umowa o dzieło to umowa, której wykonawca odpowiada za osiągnięcie konkretnego rezultatu. Mimo tego jasnego stanu prawnego ZUS podważa również takie umowy. Doszło do tego, że ZUS podważa praktycznie każdą umowę o dzieło, niezależnie od tego, czego ona dotyczy. Zjawisko to jest opisane w fachowej literaturze prawniczej, m.in. w publikacjach:

1. M. Wałachowska, J. Wantoch-Rekowski „Umowy cywilnoprawne a składki na ubezpieczenia społeczne – zarys problemu”,
2. B. Lackoroński „Zlecenie a umowa o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych – umowa cywilnoprawna”,
3. M. P. Ziemiak „Swoboda w kształtowaniu treści umowy cywilnoprawnej a ubezpieczenia społeczne”,
4. B. Babacki „Umowy o dzieło. Jak się bronić przed atakiem ZUS”.

W związku z tymi budzącymi najwyższy niepokój ustaleniami zwracamy się do Pani Minister Elżbiety Rafalskiej z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie działania ministerstwo zamierza podjąć w celu spowodowania, aby ZUS nie naruszał prawa przy wydawaniu decyzji dotyczących umów o dzieło?

2. Jak ministerstwo zamierza zrekompensować pokrzywdzonym przez naruszające prawo decyzje ZUS ich straty finansowe i moralne?

Gdy pokrzywdzeni przedsiębiorcy składają odwołania do sądu, to okazuje się, że również sądy często potwierdzają błędne decyzje ZUS.

Dlatego zwracamy się też do Pana Ministra Sprawiedliwości z prośbą o odpowiedź na pytanie: Jakie działania ministerstwo zamierza podjąć w celu spowodowania, aby znaczna część wyroków dotyczących umów o dzieło nie była rażąco sprzeczna z doktryną prawną?

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń

**Odpowiedź
MINISTRA RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 15 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na przesłane przez Pana Marszałka pismem z dnia 18 marca 2016 r. znak: BPS/043-12-179-MRPIPS wspólne oświadczenie złożone przez sena-

torów Jana Marię Jackowskiego i Krzysztofa Słonia podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. w sprawie kwestionowania przez ZUS umów o dzieło, w oparciu o stanowisko Członka Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z kompetencjami określonymi w art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a–c, pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121 z późn. zm.) jest uprawniony do weryfikowania, czy dana osoba została zgłoszona do ubezpieczeń z właściwego tytułu, a także czy tytuł taki posiada. Jeśli w wyniku kontroli zostanie stwierdzone, że obowiązek ubezpieczeń społecznych danej osoby został określony nieprawidłowo przez płatnika składek, ZUS podejmuje działania, celem prawidłowego ustalenia tego obowiązku. Kontrola w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych obejmuje zatem badanie, czy osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych wykonują czynności składające się na przedmiot umowy, w warunkach wskazujących na umowę o świadczenie usług, bądź zlecenia, czy też wykonywana umowa jest umową o dzieło w świetle art. 627 i nast. ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121 z późn. zm.). Niejednokrotnie z ustaleń stanu faktycznego wynika, że umowa nazwana umową o dzieło jest de facto wykonywana w warunkach właściwych dla umowy o świadczenie usług lub umowy zlecenia, które rodzą obowiązek ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego albo rodzą obowiązek tylko ubezpieczenia zdrowotnego. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W świetle art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego trwa od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Obowiązek ubezpieczeń społecznych zleceniobiorców może być wyłączony, z uwagi na wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 6 ust. 4 oraz art. 9 powołanej ustawy.

Jednym z bodźców skłaniających do zawierania umów o dzieło jest chęć obniżenia kosztów pracy, na które składają się m.in. koszty składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego liczba umów cywilnoprawnych stale rośnie, w latach 2012–2013 liczba osób wykonujących umowy zlecenia bądź umowę o dzieło przekroczyła 1 mln¹. Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że w 2010 r. było 546,7 tys. osób wykonujących pracę na podstawie umów zlecenia i umów o dzieło, podczas gdy w 2011 r. takich osób było już 1 012,9 tys., w 2012 r. 1 350 tys., a w 2013 r. 1 400 tys. osób.

Jak wynika z przedstawionych powyżej danych w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost zawieranych umów cywilnoprawnych, w tym umów o dzieło. Przyczyną stwierdzanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nieprawidłowości w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, jest tendencja do braku zgłaszania do ubezpieczeń społecznych osób, które powinny podlegać tym ubezpieczeniom obowiązkowo, poprzez zawieranie coraz większej liczby umów cywilnoprawnych, przede wszystkim umów o dzieło. Trudno zgodzić się z tezą, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych masowo kontroluje umowy o dzieło, chociażby z tego względu, że płatnicy składek nie mają ustawowego obowiązku przekazywania informacji o zawartych umowach o dzieło, a zatem ZUS nie posiada danych o osobach wykonujących te umowy. Planując kontrolę płatników składek, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma możliwości wytypowania podmiotów, które takie umowy zawierają. Prezes ZUS podkreśliła, że to skala zjawiska – wzrost liczby zawieranych umów o dzieło – jest przyczyną wzrostu liczby stwierdzanych nieprawidłowości przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

¹ Notatka informacyjna GUS, Wybrane zagadnienia rynku pracy z dnia 6.02.2015 r. oraz z dnia 10.12.2015 r.

ZUS przeprowadził analizę wyników kontroli za lata 2014 i 2015, w których dokonano ustaleń w zakresie umów o dzieło, w oparciu o dane szacunkowe zgromadzone na podstawie informacji przekazanych przez oddziały ZUS. Ustalenia kontroli dokonywane są na podstawie analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności postanowień zawartej umowy i warunków jej wykonywania. Badając stan faktyczny bierze się pod uwagę wszelkie okoliczności służące wyjaśnieniu czy dana osoba powinna faktycznie podlegać ubezpieczeniom społecznym i w tym celu weryfikuje się, jaki był rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony umowy.

W 2014 r. w wyniku kontroli, Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że zawarte umowy o dzieło są wykonywane w warunkach właściwych dla umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług w odniesieniu do 30 552 osób². W przypadku 22 414 osób uznano, że umowy te stanowią tytuł do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ponieważ był to dla tych osób jedyny tytuł do ubezpieczeń, natomiast 13 296 osób było objętych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z innego tytułu, w związku z tym powinny podlegać tylko obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu. W 2015 r. w wyniku kontroli, Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że zawarte umowy o dzieło są wykonywane w warunkach właściwych dla umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług w odniesieniu do 33 548 osób. W przypadku 25 544 osób uznano, że umowy te stanowią tytuł do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, ponieważ był to dla nich jedyny tytuł do ubezpieczeń, natomiast 16 271 osób było objętych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z innego tytułu, w związku z tym powinny podlegać tylko obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Zakład ustalając obowiązek ubezpieczeń społecznych zwraca uwagę na stosowanie przez strony umowy art. 353¹ Kodeksu cywilnego zdefiniowanego jako zasada swobody umów. Jednakże doznaje ona ograniczenia nie tylko co do treści, ale i właściwości (natury) stosunku prawnego. Autonomia woli stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązane są respektować nie tylko interes jednostkowy, lecz także mieć wzgląd na interes publiczny³.

Istotną rolę przy wyjaśnieniu różnic pomiędzy umową zlecenia, a umową o dzieło odgrywa orzecznictwo sądów powszechnych. Przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła, rozumianego jako osiągnięcie określonego, indywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt II UK 39/13). Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, powinien mieć byt samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Nie powinno być uznane za dzieło coś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy, gdyż wówczas zatraciłoby swój indywidualny charakter dzieła (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 1999 r., sygn. akt IV CKN 152/00, z dnia 27 sierpnia 2013 r., sygn. akt II UK 26/13, z dnia 14 listopada 2013 r., sygn. akt II UK 115/13, z dnia 4 czerwca 2014 r., sygn. akt II UK 543/13 oraz z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt II UK 454/13). Dzieło powinno być wyrazem kreatywności i umiejętności. W przypadku zaś umowy zlecenia, czy umów o świadczenie usług przedmiotem jest zobowiązanie do wykonywania określonych czynności. Porównując zatem umowę o dzieło z umową zlecenia na pierwszy plan wysuwa się zobowiązanie wykonawcy umowy o dzieło nie do samego działania, lecz do uzyskania określonego dzieła jako rezultatu tego działania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2014 r., sygn. akt. III AUa 596/13). Wykonywanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną

² Osoby zawierające umowy o dzieło w różnych okresach mogły podlegać ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu albo tylko ubezpieczeniu zdrowotnemu; jedna osoba mogła zawierać kilka umów o dzieło.

³ Por. wyrok SA w Gdańsku z 4 listopada 2015 r. sygn. akt III AUa 875/15.

dla umów zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt II UK 402/12). W umowie o dzieło – przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu bądź brak osiągnięcia umówionego rezultatu, do którego się zobowiązał, bez względu na to, czy dołożył należytej staranności przy jego wykonywaniu. Ryzyko obciąża przyjmującego zamówienia. W umowie zlecenia zleceniobiorca odpowiada za brak należytej staranności przy wykonywaniu czynności, a nie za ich wynik. W umowie zlecenia ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża zleceniodawcę. Zleceniobiorca nie odpowiada za brak rezultatu, do którego miały doprowadzić podejmowane czynności, o ile zleceniobiorcy nie można przypisać zarzutu braku należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., sygn. akt II UK 70/12, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. akt III AUa 275/13). W umowie o dzieło rezultat, do którego osiągnięcia zobowiązuje się przyjmujący zamówienie, powinien być przy spełnieniu określonych warunków obiektywnie pewny. W przypadku umowy zlecenia – brak jest pewności, czy czynności, do których zobowiązał się zleceniobiorca, doprowadzą do zamierzonego rezultatu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. akt III AUa 275/13). Wykonywanie powtarzalnych, odtwórczych czynności bądź wykonywanie tych czynności w sposób ciągły lub zespołowy jest właściwe dla umów zlecenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt I ACa 83/08, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 227/12, Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., sygn. akt II UK 70/12). W przypadku umowy o dzieło istnieje możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I CSK 403/12, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt III AUa 1700/05).

Celem ułatwienia płatnikom wywiązywania się z obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego osób wykonujących prace na podstawie umów cywilnoprawnych Zakład Ubezpieczeń Społecznych na stronie internetowej www.zus.pl zamieścił m.in. wyjaśnienia pt. „Umowy cywilnoprawne w ubezpieczeniach społecznych”, oraz poradnik „Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz ustalania podstawy wymiaru składek osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych”.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Marcin Zieleniecki
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 20.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem złożonym podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. przez senatorów Jana Marię Jackowskiego i Krzysztofa Słonia, uprzejmie informuję.

W obszarze umownych stosunków obligacyjnych obowiązuje w polskim porządku prawnym zasada swobody umów. Stanowi o tym art. 353¹ *ustawy dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 121)*, dalej „k.c.”, który zakłada swobodę stron w kształtowaniu treści stosunku prawnego, przy uwzględnieniu ograniczeń przewidzianych w tym przepisie. Swoboda umów obejmuje inne jeszcze elementy, a mianowicie: swobodę decyzji o samym zawarciu umowy, swobodę wyboru kontrahenta oraz swobodę formy, w jakiej ma być umowa zawarta. Ocena charakteru prawnego kontraktu i jego umiejscowienie w strukturze umów nazwanych należy do sądu powszechnego. W każdej sprawie sądy dokonują indywidualnej wykładni umowy, badając stosownie do art. 65 §2 k.c. nie tylko jej dosłowne brzmienie, ale i zgodny zamiar stron oraz cel umowy.

Ocena stanu faktycznego i prawnego sprawy, w tym zakwalifikowanie czynności prawnej jako umowy o dzieło czy też umowy zlecenia, należy do czynności o charakterze *stricte* orzecznictwem, stąd ingerencja Ministra Sprawiedliwości w ramach przysługujących mu kompetencji nadzorczych w tę sferę nie jest uprawniona. Minister Sprawiedliwości zgodnie z art. 9a §2 oraz art. 37f §1 i art. 37g §1 *ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 427 z późn. zm.)* sprawuje zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów. Istota tego nadzoru sprowadza się do oceny prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego. W ramach zewnętrznego nadzoru administracyjnego Minister Sprawiedliwości analizuje informacje roczne o działalności sądów, ustala ogólne kierunki wewnętrznego nadzoru administracyjnego wykonywanego przez prezesów sądów apelacyjnych, kontroluje wykonywanie obowiązków nadzorczych przez prezesów sądów apelacyjnych oraz wydaje stosowne zarządzenia. Nadzór ten nie może wkraczać w działalność orzecznictwem sądów. Weryfikacja oraz ocena wyroków wydanych przez sądy należy do sądów wyższej instancji, a w szczególnych przypadkach do Sądu Najwyższego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Łukasz Piebiak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękuję za odpowiedź na moje oświadczenie ws. aktualnej sytuacji w oddziałach PGE Energia Odnawialna SA (ze szczególnym uwzględnieniem EW Żarnowiec, ZEW Porąbka-Żar, ZEW Dychów) i przewidzianej redukcji zatrudnienia złożone na 7. posiedzeniu Senatu (nr odpowiedzi DEO-I-0702-2//5/16 \ DEO/211/16).

Po przesłaniu treści odpowiedzi panu Jackowi Drożdżikowi, przewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Oddziale ZEW Porąbka-Żar, otrzymałem pismo (podpisane także przez pana Mariana Pszczółkę, przewodniczącego Rady Pracowników w Oddziale ZEW Porąbka-Żar), którego treść sprawia, że czuję się zmuszony skierować następane oświadczenie w wymienionej sprawie.

W skierowanej do mnie odpowiedzi Pana Ministra zauważono, że „zmniejszenie stanu zatrudnienia w elektrowniach szczytowo-pompowych spółki, w ZEW Porąbka-Żar nie wpłynie negatywnie na poziom bezpieczeństwa w elektrowniach i odpowiedni poziom eksploatacji”. Napisano także, że „zarówno obecny, jak i przewidywany w 2018 r. poziom zatrudnienia w ZEW Porąbka-Żar jest na poziomie racjonalnym oraz bezpiecznym dla prowadzenia ruchu i eksploatacji”.

Tymczasem przedstawiciele pracowników zwracają uwagę na fakt, iż „w Oddziale ZEW Porąbka-Żar w Dziale Elektrycznym pozostało 2 elektryków, którzy usuwają usterki i wykonują prace konserwacyjne w 3 elektrowniach (ESP Porąbka-Żar – moc 540 MW, EW Tresna – moc 21 MW i EW Porąbka – moc 12,5 MW). Gdy jedna osoba skorzysta z urlopu wypoczynkowego lub zachoruje, to zgodnie z Instrukcją Organizacji Bezpiecznej Pracy jedna osoba nie może wykonywać prac”. „W podobnej elektrowni szczytowo-pompowej, tj. EW Żarnowiec, jest zatrudnionych 6 elektryków do obsługi eksploatacyjnej jednej elektrowni”.

Autorzy pisma dodają, że „ESP Porąbka-Żar jest eksploatowana od 1979 r. i występuje tam duża usterkowość. (...) Z Oceny Stanu Technicznego wynika konieczność remontu lub modernizacji wielu maszyn, urządzeń i instalacji (...), a stan techniczny elektrowni wodnych Tresna i Porąbka należy uznać za niedostateczny”. „Naszym zdaniem – piszą autorzy pisma – konieczne do wykonania inwestycje i remonty będą wymagały zwiększonej liczby pracowników lub co najmniej utrzymania obecnego stanu zatrudnienia w Oddziale ZEW Porąbka-Żar”.

Zestawiając ze sobą przytoczone wypowiedzi nietrudno zauważyć, że są one ze sobą sprzeczne. W skierowanym do mnie piśmie zwrócono także uwagę na fakt nieuzyskania informacji od pana M. Górskiego, prezesa PGE Energia Odnawialna SA, informacji na temat tego, w jaki sposób ograniczenie zatrudnienia w Oddziale ZEW Porąbka-Żar przyczyni się do zwiększenia dyspozycyjności 3 elektrowni.

Co więcej, w odpowiedzi Pana Ministra napisano, że „dojście do planowanego poziomu zatrudnienia w 2018 r. następować będzie w drodze naturalnych odejść (np. przejście na emeryturę itp.) lub na zasadach PDO”. Jednak – jak zauważają przedstawiciele pracowników – „poziom zatrudnienia 75 osób na koniec 2018 r. w Oddziale ZEW Porąbka-Żar będzie bardzo trudny do osiągnięcia, ponieważ tylko 1 osoba uzyska do tego czasu uprawnienia emerytalne po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, a 4 osoby uzyskają uprawnienia do emerytury pomostowej, z których mogą, ale nie muszą skorzystać”.

Przedstawiciele pracowników negatywnie oceniają także postępujący proces centralizacji, ich zdaniem sprzeczny z dotychczasowymi ustaleniami. Piszą tak: „W myśl rozmów, jakie były toczzone przez Zarząd PGE Energia Odnawialna SA ze stroną społeczną z chwilą przekształcenia spółek elektrowni wodnych w oddziały w 2010 r., zapewniano stroną społeczną i pracowników, że oddziały mają pozostać samodzielnymi i samofinansującymi jednostkami. Tymczasem co roku sukcesywnie wyprowadzane są kolejne

stanowiska pracy do centrali. (...) Od dawna nie jesteśmy oddziałami samodzielnymi i samofinansującymi, gdyż te wszystkie kompetencje przejęła centrala, a w oddziałach pozostał jedynie dyrektor, jako pracodawca bez możliwości decydowania”.

W opinii panów Drożdżika i Pszczółki ma to także wpływ na zwiększenie liczby obowiązków nakładanych na pracowników ich elektrowni. „Ciągła reorganizacja, polegająca na likwidacji etatów fizycznych w oddziałach, zwiększa biurokrację i koszty, (...) także poprzez wykonywanie pracy przez osoby w centrali nieznające budowy i niemające doświadczenia w eksploataowaniu hydrozespołów, a jednocześnie znacznie oddalone od eksploatowanych obiektów. W praktyce to osoby z oddziałów przygotowują plany eksploatacyjne, remontowe i inwestycyjne oraz opisy przedmiotu zamówienia”.

Proszę Pana Ministra o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w świetle przytoczonej opinii pracowników Oddziału ZEW Porąbka-Żar ministerstwo podtrzymuje opinię o nieszkodliwości dalszej redukcji zatrudnienia dla bezpieczeństwa i racjonalnego funkcjonowania tego oddziału?

2. Jakie działania zostaną podjęte, gdy stan liczebny pracowników wymienionego oddziału w 2018 r. będzie nadal przekraczał liczbę 75 osób?

3. Czy nie należałoby powstrzymać postępującego procesu centralizacji i sprawić, aby poszczególne oddziały stały się faktycznie samodzielnymi i samofinansującymi jednostkami?

Andrzej Kamiński

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Andrzeja Kamińskiego złożone podczas 12. posiedzenia Senatu PR w sprawie sytuacji pracowników w PGE Energia Odnawialna SA Oddział ZEW Porąbka-Żar w Międzybrodziu Bialskim, uprzejmie informuje, iż przedmiotowe oświadczenie zostało przedłożone Zarządowi PGE Polskiej Grupy Energetycznej SA (dalej Spółka) z prośbą o zajęcie stanowiska w niniejszej sprawie.

Z przedstawionych resortowi informacji wynika, iż w ocenie Spółki aktualny stan zatrudnienia w Oddziale ZEW Porąbka-Żar jest na odpowiednim poziomie i zapewnia stosowanie się do obowiązujących norm, a przede wszystkim zasad bezpiecznej pracy.

Odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu kwestii zatrudnienia wyłącznie dwóch elektryków Spółka wyjaśniła, iż w razie choroby lub urlopu jednego z nich możliwe jest zastępstwo przez inną osobę posiadającą stosowne uprawnienia.

Równocześnie Spółka poinformowała, że w najbliższym czasie w PGE Energia Odnawialna SA, w Oddziale ZEW Porąbka-Żar, przeprowadzony zostanie audyt poszczególnych obszarów działalności tej spółki. Na podstawie tych działań, a także mając na względzie zawartą z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi SA w dniu 30 grudnia 2015 r. umowę o świadczenie usługi „praca interwencyjna na lata 2015–2018” oraz planowane działania remontowe i modernizacyjne, przeprowadzone zostaną szczegółowe analizy dotyczące optymalnego stanu zatrudnienia w Oddziale, w tym kwestii dotyczących efektywności procesu konsolidacji i centralizacji.

Pragnę jednocześnie zauważyć, iż przedłożone informacje stanowią stanowisko Spółki. Minister Energii wobec PGE Polska Grupa Energetyczna SA występuje w sferze cywilnoprawnej jako właściciel posiadanej puli akcji i z tego tytułu wykonuje uprawnienia majątkowe i korporacyjne. Jako akcjonariusz nie ma możliwości bezpośredniego oddziaływania na działalność gospodarczą prowadzoną przez ten podmiot, w tym także jego spółek zależnych. Żaden przepis prawa nie daje mu uprawnień (podobnie jak każdemu innemu akcjonariuszowi) do wkraczania w zakres spraw leżących w wyłącznej gestii zarządów tych spółek.

Przedstawiając powyższe informacje, wyrażam przekonanie, iż stanowią one wystarczającą odpowiedź na poruszone w oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego zagadnienia.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta*skierowane do minister cyfryzacji Anny Streżyńskiej**Szanowna Pani Minister!*

Przed kilkoma miesiącami strona internetowa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została uznana przez liczne gremia oceniające za najbardziej przyjazną i dostępną stronę dla niepełnosprawnych użytkowników internetu. To wydaje się naturalne i zrozumiałe.

Jednak przy tej okazji warto zwrócić uwagę na problem zgłaszany przez wiele instytucji kontrolnych w Polsce, także przez NIK, że niemal połowa z ogólnie dostępnych dzisiaj stron internetowych nie zamieszcza narzędzi ułatwiających czytanie osobom słabo widzącym, chociaż takie narzędzia internetowe są łatwe do instalacji. Ponadto niemal 90% opublikowanych stron internetowych w sposób niewłaściwy i mało przyjazny dla osób niepełnosprawnych udostępnia materiały multimedialne audiowizualne. Zwraca się szczególną uwagę na błędy utrudniające lub uniemożliwiające prawidłowe odczytywanie treści przez programy asystujące, w tym przede wszystkim na wyjątkowo uciążliwe błędy w dostępności formularzy zamieszczanych na stronach różnych urzędów. Formularze służące np. do kontaktu drogą elektroniczną z urzędem często okazywały się słabo dostępne lub niedostępne dla osób niepełnosprawnych, głównie dla osób niewidomych, korzystających z programów czytających.

Instytucje kontrolujące zauważają, że przyczynami niedostosowania lub niepełnego dostosowania skontrolowanych stron do potrzeb osób niepełnosprawnych były przede wszystkim niewystarczająca wiedza pracowników odpowiedzialnych za prowadzenie stron oraz błędy powstałe w trakcie wprowadzania danych.

Warto przypomnieć, że od czerwca 2015 r. publiczne strony internetowe powinny być w pełni dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych. Znaczna liczba witryn wymaga jeszcze wielu poprawek i sporych nakładów pracy. Obowiązek dostosowania dotyczy nie tylko urzędów administracji publicznej, ale wszystkich podmiotów realizujących zadania publiczne.

Chcę prosić Panią Minister o rozważenie możliwości wypracowania i wdrożenia skuteczniejszych narzędzi bądź procedur wspierających dla tych, którzy chcą jak najszybciej dostosować istniejące już strony internetowe do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jest to bardzo ważne. Chcę też zapytać, czy Pani Minister bierze pod uwagę możliwość przeprowadzenia, np. w mediach, ogólnopolskiej kampanii informacyjnej na temat konieczności tworzenia ułatwień w internecie dla osób niepełnosprawnych.

*Stanisław Kogut***Odpowiedź**

Warszawa, 19 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 18 marca 2016 r., dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Koguta podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. (BPS/043-12-181/16), uprzejmie informuję, że pełna dostępność publicznych serwisów internetowych podmiotów publicznych jest obowiązkiem wszystkich instytucji objętych zakresem podmiotowym ustawy z dnia 17 lu-

tego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. 2014 r. poz. 1114). Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie *Krajowych Ram Interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych* (Dz. U. z 2012 r. poz. 526), to na ww. podmiotach ciąży obowiązek dostosowania swoich serwisów internetowych do wymogów określonych rozporządzeniem. Wychodząc naprzeciw wyzwaniom stojącym przed podmiotami publicznymi, przewidziano trzyletnie *vacatio legis*, które powinno było pozwolić podmiotom publicznym na dostosowanie swoich serwisów.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że minister właściwy do spraw informatyzacji prowadził następujące działania wspierające proces dostosowania stron www do standardu WCAG 2.0:

- Współpraca z organizacjami pozarządowymi w ramach otwartych konkursów ofert na realizację zadania publicznego *Działania na Rzecz poprawy dostępności zasobów i serwisów internetowych dla osób niepełnosprawnych i seniorów* w celu wsparcia procesu dostosowania stron internetowych administracji publicznej:
 - w latach 2013–2014 w ramach dwóch otwartych konkursów ofert na realizację zadania publicznego dofinansowanie otrzymały trzy projekty na łączną kwotę 1.461.502 zł,
 - w 2015 r. w ramach otwartego konkursu ofert pod nazwą *Działania na rzecz poprawy dostępności zasobów i serwisów internetowych dla osób niepełnosprawnych i seniorów* dofinansowanie otrzymało 6 projektów na łączną kwotę 2.000.000 zł.Zrealizowane projekty objęły w skali ogólnokrajowej działania:
 - podnoszące kompetencje poprzez działania szkoleniowo-warsztatowe, platformy e-learningowe, rozpowszechnianie podręczników, poradników i materiałów promocyjnych;
 - zapewniające wsparcie techniczne typu *helpdesk* w formie infolinii i wirtualnych biur eksperckich;
 - wytworzenie gotowych wzorców/szablonów dostępnych stron internetowych do bezpłatnego wykorzystania dla najpopularniejszych systemów zarządzania treścią CMS i narzędzia informatycznego pomocnego w ocenie stanu zgodności stron internetowych administracji publicznej z niektórymi zasadami standardu WCAG 2.0.
- Działania informacyjno-edukacyjne: Udostępniono bazę wiedzy o dostępności (<https://mc.gov.pl/projekty/baza-wiedzy-o-dostepnosci>), zbiór informacji, narzędzi, produktów wytworzonych w ramach otwartych konkursów ofert. Elementem bazy jest mapa dostępności – dokument opracowany przez działającą w ramach SPRUC grupę ds. dostępności zasobów internetowych. Jest to zbiór informacji skierowanych do pracowników administracji publicznej, pomocnych w procesie zamówienia dostępnej strony internetowej lub usługi dostosowania istniejącej;
- W 2015 r. ogłoszono i przeprowadzono konkurs, którego przedmiotem było dofinansowanie budowy lub dostosowanie stron internetowych podmiotów publicznych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Konkurs został skierowany do jednostek samorządu terytorialnego i ich organów oraz Samodzielnych Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w celu poprawy dostępności stron internetowych dla osób niepełnosprawnych. W ramach konkursu wpłynęło 198 wniosków o dofinansowanie. Przekazano wsparcie dla 122 podmiotów publicznych, z którymi zawarto umowy o dofinansowanie na łączną kwotę 3 186 027,29 zł. Aktualnie trwa proces rozliczania przekazanych dotacji.

Jednocześnie należy podkreślić, że zagadnienie dostępności stron internetowych dla osób niepełnosprawnych i seniorów jest stale obecne w obszarach aktywności MC.

Z wyrazami szacunku

MINISTER CYFRYZACJI
Anna Streżyńska

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra sportu i turystyki Witolda Bańki

Szanowny Panie Ministrze!

Zbliżające się Światowe Dni Młodzieży będą niewątpliwie olbrzymią okazją do promowania w świecie piękna południa Polski, w tym rozlicznych pasm górskich w południowej Małopolsce. Beskid Sądecki jest jednym z najbardziej urokliwych pasm na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Ma łagodne ukształtowanie terenu, jest bogaty w schroniska górskie i piękne polany widokowe, poprzecinany jest niemal 400 kilometrami szlaków turystycznych.

Przed kilkoma miesiącami Telewizja Polska wyemitowała program o złym stanie technicznym oznakowania szlaków turystycznych w Beskidzie Sądeckim. Wiele znaków jest mocno zniszczonych, przetartych, potamanych, a niektóre są nieaktualne. Zarząd PTTK w Nowym Sączu twierdzi, że z roku na rok coraz trudniej pozyskać pieniądze na odnawianie oznakowań na szlakach górskich. Wciąż zmniejszające się środki na ten cel mogą w konsekwencji doprowadzić do likwidacji mniej uczęszczanych tras turystycznych. Normy określają, że oznakowanie i drogowskazy na szlakach górskich powinny być odnawiane co 3 lata. Tymczasem na wszystkich szlakach turystycznych w Polsce jest wiele tras czekających na odnowienie oznakowania już 6 lat. Turyści skarżą się do PTTK, że niektóre rozejścia są słabo oznakowane. Zarząd PTTK w Nowym Sączu wspomina, że w minionych latach środki na ten cel pozyskiwano w ramach konkursów ogłaszanych przez Ministerstwo Gospodarki, potem przez Ministerstwo Infrastruktury, a ostatnio przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Zarząd Główny PTTK składał wnioski w ramach ogłaszanych konkursów i zawsze znajdowały się pieniądze na to zadanie. W roku 2012 po raz pierwszy wniosek składany w ramach konkursu na dofinansowanie zadań publicznych z zakresu turystyki realizowanych przez jednostki spoza sektora finansów publicznych w celu pozyskania środków na odnawianie oznakowań szlaków górskich nie zyskał uznania w oczach oceniających. Od tamtego czasu coraz trudniej pozyskiwać środki finansowe na odnawianie oznakowania szlaków turystycznych. Tak jest w Beskidzie Sądeckim, ale także w innych miejscach na terenie naszego kraju. Warto chociażby przypomnieć o ogłoszeniu nie tak dawno pogotowia strajkowego w Tatrzańskim Parku Narodowym, gdzie zaczęło wprost brakować pieniędzy – także na utrzymanie szlaków górskich.

W lutym ubiegłego roku podczas posiedzenia sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki skarbnik PTTK Jan Kapłon mówił między innymi, że dla kwestii szlaków turystycznych nie znaleziono odpowiedniego miejsca w polskim systemie prawnym. Brakuje prawnej ochrony szlaków nie tylko przed zniszczeniem, ale też przed zmianą przebiegu. Brakuje systematycznego finansowania koniecznych remontów. Brak ogólnie ustalonych standardów oznakowania i prowadzenia w terenie szlaków istniejących od wielu lat. Brak systemu odpowiedzialności za wyznaczone szlaki oraz systemu ich utrzymania i konserwacji. Nie istnieje również system ewidencji, koordynacji, w tym troski o niedopuszczanie do kolizji różnorodnych form turystyki.

Zwracam się z prośbą o rozeznanie sprawy i podjęcie starań o wypracowanie takiego sposobu finansowania zadania, o którym mowa, aby odnawianie jakże ważnych oznakowań turystycznych odbywało się w trybie ciągłym. Czy bezpieczeństwo ludzi znajdujących się na szlakach górskich musi być uzależnione od lepiej bądź gorzej napisanego wniosku konkursowego? Nawet w tak łagodnych pasmach górskich, jak te we wspomnianym Beskidzie Sądeckim, dobrze oznakowane szlaki mogą zaważyć na życiu turysty w sytuacjach skrajnych, np. w czasie załamania pogody bądź w trudnych warunkach zimowych.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2016 r.

Pan
 Stanisław Karczewski
 Marszałek Senatu
 Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia senatora Stanisława Koguta wygłoszonego podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., skierowanego przy piśmie o sygn. BPS/043-12-182/16 w sprawie odnawiania szlaków turystycznych, uprzejmie informuję, że po zapoznaniu się z jego treścią pragnę udzielić stosownych informacji.

Odnawianie szlaków turystycznych jest corocznie uwzględniane w priorytetach konkursu ofert z zakresu turystyki na dofinansowanie zadań publicznych przez Ministra Sportu i Turystyki. Faktycznie rok 2012 był pod tym względem wyjątkowy i z budżetu MSiT nie została dofinansowana oferta znakowania szlaków złożona przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Jednakże w 2012 r. Minister Sportu i Turystyki przeznaczył kwotę wysokości 419,6 tys. zł na prace znakarskie na szlakach o łącznej długości 987 km. Dofinansowanie uzyskały m.in. takie zadania jak: podniesienie atrakcyjności turystycznej Szlaku Zamków Gotyckich, szlak Renesansu Lubelskiego, oznakowanie punktów informacji turystycznej w woj. podlaskim, Nadbużański Szlak Ekoturystyczny, leśne szlaki rowerowe oraz lubuski szlak nordic walking.

W roku 2015 zwiększono budżet o kwotę 500 tys. z przeznaczeniem na dofinansowanie zadań dot. szlaków turystycznych. W 2016 r. w wyniku rozstrzygnięcia konkursu, na przeprowadzenie prac znakarskich na ponad 6 tys. km szlaków w Polsce zostanie przeznaczona kwota ponad 866 tys. zł. W poniższej tabeli zamieszczono informacje o długości szlaków nowych i odnowionych oraz kwotach przeznaczonych na dofinansowanie nowych oraz renowację istniejących szlaków turystycznych w latach 2013–2016.

Tab. 1. Długość szlaków nowych i odnowionych oraz kwota przeznaczona na dofinansowanie nowych szlaków i renowację istniejących

	2013	2014	2015	2016 (zaplanowano)
Długość szlaków nowych i odnowionych	3 113,3 km	6 224,83 km	5 983 km	6 043,94 km
Kwota przeznaczona na dofinansowanie nowych szlaków i renowację istniejących	667 407,86 zł	592 092,40 zł	1 083 586,91 zł	866 530,62

Powyższa tabela zawiera zarówno informacje o szlakach pieszych, górskich jak i o szlakach tematycznych (np. kulinarnych lub szlakach architektury). Szlaki tematyczne ze względu na stosowanie dużych tablic informacyjnych, nie są liczone w kilometrach, a wymagają zdecydowanie większych nakładów finansowych niż szlaki nizinne.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego pochodzących z publikacji *Turystyka w 2014 r.* województwo świętokrzyskie posiada wskaźnik gęstości szlaków turystycznych wyrażony w długości szlaków przypadających na 100 km² powierzchni na poziomie 23,3 km. Jest to wartość zbliżona do średniej dla Polski, która w 2014 r. wyniosła 24,3 km szlaków turystycznych przypadających na 100 km² powierzchni.

Tab. Szlaki turystyczne według województw w 2014 r. ^a

Województwa <i>Voivodships</i>	Długość szlaków turystycznych w km <i>The length of tourist trails in km</i>									
	razem <i>total</i>	piesze <i>walking</i>				narciarskie <i>skiing</i>	rowerowe <i>cycling</i>	konne <i>horse riding</i>	kajakowe <i>kayaking</i>	inne <i>others</i>
		górskie <i>mountain</i>	nizinne <i>lowland</i>	dydaktyczne	spacerowe					
P O L S K A 2013	74486,0	11088,6	38101,7	177,2	627,2	428,7	18481,6	3557,8	1113,3	909,9
POLAND 2014	75907,7	11204,4	38157,3	177,2	621,8	438,7	19467,9	3557,8	1113,3	1169,3
Dolnośląskie	6269,0	4646,0	1269,0	38,0	-	14,5	168,0	-	-	133,5
Kujawsko-pomorskie.....	6037,7	-	3436,1	-	55,8	-	1677,8	-	362,0	506,0
Lubelskie	4458,1	-	3585,2	16,0	55,4	-	730,5	59,0	-	12,0
Lubuskie	6324,1	-	2815,0	-	63,8	-	2738,4	580,0	73,3	53,6
Łódzkie	2540,4	-	1604,4	-	23,7	-	739,3	173,0	-	-
Małopolskie.....	9388,1	3380,2	1146,8	7,5	102,0	218,0	2214,6	2308,0	-	11,0
Mazowieckie.....	4226,1	-	3234,9	85,0	41,0	-	825,2	40,0	-	-
Opolskie	1496,5	157,6	941,3	18,7	6,5	28,2	228,0	-	-	116,2
Podkarpackie	2246,1	1577,6	552,0	-	12,5	-	104,0	-	-	-
Podlaskie	4398,0	-	3329,1	-	3,0	-	1065,9	-	-	-
Pomorskie.....	3249,9	-	2820,4	5,5	37,7	-	377,3	-	-	9,0
Śląskie	6177,2	1138,0	3328,5	6,5	154,5	178,0	1284,7	5,0	-	82,0
Świętokrzyskie	2734,0	305,0	1081,6	-	50,0	-	1097,4	-	-	200,0
Warmińsko-mazurskie.....	3011,8	-	2026,1	-	-	-	412,7	17,0	556,0	-
Wielkopolskie.....	5561,4	-	3367,2	-	-	-	2148,2	-	-	46,0
Zachodniopomorskie.....	7789,3	-	3619,7	-	15,9	-	3655,9	375,8	122,0	-

^a Tabela obejmuje szlaki PTTK oraz znajdujące się poza ewidencją PTTK (2014 - 6980,9 km; 2013 - 6360,7 km)

Źródło: *Turystyka w 2014 r., 2015*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

W Instrukcji znakowania szlaków turystycznych wydanej przez PTTK, w rozdziale XI – Konserwacja i odnawianie oznakowania szlaków turystycznych, pojawia się zapis – „Odnawianie szlaków turystycznych odbywa się co cztery lata, a w przypadku dobrze zachowanego stanu oznakowania – rzadziej”.

Uregulowanie sytuacji prawnej szlaków turystycznych jest bardzo istotne z punktu widzenia rozwoju turystyki w Polsce. Ważne jest stworzenie jednolitego systemu, który obejmie różne typy i rodzaje szlaków oraz będzie regulował również ich hierarchiczność, sposób oznakowania, sposób ewidencjonowania oraz odpowiedzialność za bezpieczeństwo na szlakach. Ponadto pojawiają się do rozstrzygnięcia także kwestie takie jak: odpowiedzialność za wytyczanie i znakowanie szlaku, odpowiedzialność za szkody, prawa autorskie do szlaku oraz w razie konieczności likwidacja szlaku.

W MSiT prowadzone są konsultacje z różnymi środowiskami, lecz ze względu na bardzo złożoną problematykę oraz plan kompleksowego uregulowania prawnego zagadnienia, termin zakończenia prac pozostaje nieokreślony.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPORTU I TURYSTYKI
Jarosław Stawiarski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło

Szanowna Pani Premier!

Zwrócili się do mnie radni klubu Prawa i Sprawiedliwości w jednej z gmin powiatu sokołowskiego z prośbą o interwencję. W radzie gminy pomimo ich starań nie powołano dotychczas do komisji rewizyjnej przedstawiciela klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Radni uważają, że jest to łamanie ustawy o samorządzie gminnym, rozdział 3 „Władze gminy”, art. 18a.

Bardzo proszę o pomoc w szczegółowym wyjaśnieniu tej sytuacji. Jakich argumentów mogą użyć radni, aby ich postulat został uwzględniony?

Z poważaniem
Waldemar Kraska

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 11 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Waldemara Kraske podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 roku w sprawie *niepowołania przedstawicieli klubu radnych PiS do komisji rewizyjnej samorządu gminy w powiecie sokołowskim*, przekazane przy piśmie Sekretarza Stanu – Sekretarza do Spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2016 roku (sygn. SPRM.INT.4813.5.2016) z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Na wstępie należy wyjaśnić, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji (realizujący zadania ministra właściwego do spraw administracji publicznej) nie jest organem nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego. Nadzór nad bieżącą działalnością samorządu gminnego sprawuje, zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1515 z późn. zm.) wojewoda, natomiast w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa. Mając powyższe na względzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiło do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego niepowołanie do składu komisji rewizyjnej przedstawicieli jakiegokolwiek, funkcjonującego przy radzie gminy, klubu radnych jest istotnym naruszeniem art. 18a ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, co może skutkować stwierdzeniem nieważności uchwały rady gminy w sprawie powołania komisji rewizyjnej przez organ nadzoru w terminie 30 dni od daty jej przekazania. Po upływie stosownego terminu organ nadzoru traci powyższe uprawnienie i może wyłącznie zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego. Należy jednak zaznaczyć, że wskazane działanie wojewody może być zastosowane w sytuacji gdy klub radnych, którego przedstawiciel nie został powołany do składu komisji rewizyjnej funkcjonował

przed datą podejmowania uchwały rady gminy w sprawie powołania komisji rewizyjnej. W opinii Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego określenie „funkcjonował” oznacza w praktyce m.in. oficjalne zgłoszenie faktu powołania klubu przewodniczącemu rady gminy oraz przedstawienie statutu bądź regulaminu klubu radnych. Ponadto Mazowiecki Urząd Wojewódzki zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 23 ust. 2 ustawy o *samorządzie gminnym* zasady funkcjonowania klubów radnych powinien określać statut gminy. Natomiast w przypadku, gdy klub radnych został utworzony po podjęciu przez radę gminy uchwały w sprawie powołania komisji rewizyjnej, organ nadzoru nie będzie miał możliwości podjęcia działań prawnych, które doprowadziłyby do uchwały zmieniającej skład komisji rewizyjnej. Niemniej, jak wskazał Mazowiecki Urząd Wojewódzki, wojewoda może sygnalizować radzie gminy stwierdzone naruszenia prawa w jej działaniach prawotwórczych, natomiast z powyższymi sygnałami nie wiążą się sankcje przewidziane w obowiązującym prawie.

Jednocześnie należy wyjaśnić, że z powodu braku informacji, do której konkretnie gminy odnosi się opisana sytuacja, Mazowiecki Urząd Wojewódzki nie mógł udzielić szczegółowych wyjaśnień, w tym zażądać od rady gminy, w trybie art. 88 ww. ustawy, stosownych informacji i danych.

Reasumując, aby umożliwić Wojewodzie Mazowieckiemu zweryfikowanie przedstawionego problemu i podjęcie ewentualnych działań w celu przywrócenia w danej gminie stanu zgodności z prawem, zasadnym wydaje się wystąpienie w przedmiotowej sprawie bezpośrednio do organu nadzoru.

Z wyrazami szacunku

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Sebastian Chwałek
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra nauki i szkolnictwa wyższego
Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócono się do mnie z prośbą o pomoc w sprawie umożliwienia absolwentom nauczycielskich kolegiów języków obcych przystąpienia do poprawkowych egzaminów licencjackich: egzaminu z języka angielskiego na poziomie C1 oraz egzaminu przedmiotowego.

Słuchaczy NKJO pozbawiono obecnie możliwości uzyskania tytułu licencjata, a w konsekwencji – możliwości kontynuowania nauki oraz podjęcia pracy w zawodzie nauczyciela języka obcego nowożytnego. Z dniem 30 września 2015 r. wygasło bowiem dwustronne porozumienie pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim a odpowiednim urzędem marszałkowskim, organem prowadzącym poszczególne NKJO (art. 261b ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r., Dz.U. z 2012 r. poz. 5572 z późn. zm.), w konsekwencji czego w 2016 r. nie ma możliwości przystąpienia do egzaminu poprawkowego na Uniwersytecie Warszawskim. Słuchacze NKJO zostali w ten sposób pozbawieni prawa do egzaminów. Problem dotyczy kilkudziesięciu, a może nawet kilkuset osób w Polsce. Osoby te apelują o zmianę przepisów we wspomnianej ustawie, która to zmiana umożliwiłaby absolwentom NKJO przystąpienie do egzaminów poprawkowych oraz kontynuowanie nauki.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pochylenie się nad problemem wspomnianej grupy osób i pomoc w jego rozwiązaniu.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 31.03.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Waldemara Kraski złożone podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., w sprawie umożliwienia absolwentom nauczycielskich kolegiów języków obcych przystąpienia do poprawkowych egzaminów licencjackich w uczelniach, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienia.

Na podstawie art. 261b ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2012 r., poz. 572, z późn. zm.) porozumienia zawarte przez organy prowadzące kolegia nauczycielskie, nauczycielskie kolegia języków obcych albo kolegia pracowników służb społecznych z uczelniami w zakresie, w jakim umożliwiły one absolwentowi kolegium, po zdaniu egzaminu dyplomowego, ubieganie się o dopuszczenie do egzaminu w uczelni oraz uzyskanie dyplomu i tytułu zawodowego licencjata, utraciły moc z dniem 30 września 2015 r.

Regulacja zawarta w art. 261b została wprowadzona do ustawy w 2009 r. – ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 202, poz. 1553). Określono wówczas pięcioletni okres umożliwiający słuchaczom

kolegiów dokończenie cyklu kształcenia na dotychczasowych zasadach wraz z uzyskaniem dyplomu szkoły wyższej. Jednocześnie wiadomo było, że słuchacze, którzy rozpoczną naukę w kolegium w roku szkolnym 2013/2014, nie będą już mieli możliwości uzyskania tytułu zawodowego licencjata na warunkach określonych w porozumieniu w uczelni sprawującej opiekę naukowo-dydaktyczną, natomiast otrzymają dyplom ukończenia kolegium. Z danych przedstawionych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2014 r. wynikało, że dotyczyło to ok. 175 słuchaczy trzech zakładów kształcenia nauczycieli, które przeprowadziły nabór na rok 2013/2014.

Przyjęte w 2009 r. rozwiązanie sprzyjało stopniowemu odchodzeniu od kształcenia nauczycieli w kolegiach funkcjonujących w ramach systemu oświaty oraz stworzeniu warunków do kształcenia nauczycieli w systemie szkolnictwa wyższego. Przedłużanie czasu obowiązywania ww. porozumień nie byłoby zgodne z systemem szkolnictwa wyższego i przyjętymi w porozumieniu z Ministrem Edukacji Narodowej rozwiązaniami dotyczącymi kształcenia nauczycieli.

Wygaśnięcie ww. porozumień nie oznacza zamknięcia drogi do uzyskania wyższego wykształcenia absolwentom zakładów kształcenia nauczycieli, którzy z różnych przyczyn nie zdążyli uzyskać dyplomu szkoły wyższej do dnia 30 września 2015 r. Aby zdobyć tytuł zawodowy licencjata mogą oni skorzystać z instytucji potwierdzania efektów uczenia się. Pozwoli im to na ukończenie studiów w trybie uwzględniającym wcześniej uzyskane kompetencje. Na podstawie art. 170g ust. 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* w przypadku absolwentów kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych oraz kolegiów pracowników służb społecznych przystępujących do potwierdzenia efektów uczenia się nie jest wymagane spełnienie warunku posiadania pięcioletniego doświadczenia zawodowego.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Proszę Panią o rozważenie możliwości wprowadzenia jeszcze przed nowym rokiem szkolnym 2016/2017 rozporządzenia nawiązującego do nieobowiązującego już rozporządzenia z dnia 4 czerwca 1997 r. w sprawie liczby uczniów, na których przysługuje etat nauczyciela bibliotekarza, oraz zainteresowanie się Ministerstwa Edukacji Narodowej funkcjonowaniem oraz wymiarem godzinowym funkcjonowania bibliotek szkolnych i nauczycieli bibliotekarzy w szkołach publicznych na terenie kraju.

W latach poprzednich kilkakrotnie interweniowałem u ministra edukacji narodowej w sprawie likwidacji lub znacznego ograniczenia pracy bibliotek szkolnych w gminie Bielsk, powiat płocki, województwo mazowieckie. Dla przykładu podam, że w największej szkole podstawowej gminy, w Szkole Podstawowej w Bielsku mającej ponad 300 uczniów, w roku 2013 została zlikwidowana biblioteka szkolna i stanowisko nauczyciela bibliotekarza, a nauczyciele byli zmuszani do wypożyczania uczniom książek na przerwach w ramach tzw. godzin karcianych. Po interwencjach w kuratorium oświaty po kilku miesiącach udało się przywrócić funkcjonowanie biblioteki szkolnej i stanowisko nauczyciela bibliotekarza, ale w szczątkowym wymiarze godzin pracy, który w żadnym przypadku nie zapewnia realizacji zadań wymaganych od nauczyciela bibliotekarza, wskazanych w rozporządzeniu MEN z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowego statutu publicznego przedszkola i publicznych szkół. W innych, mniejszych szkołach tej gminy biblioteki szkolne w ogóle nie zostały przywrócone, tak wynika z dostępnych mi na dziś informacji, a kuratorium oświaty próbowało jeszcze usprawiedliwić ten fakt w piśmie, które otrzymałem. A przecież każda szkoła publiczna ma ustawowy obowiązek prowadzenia biblioteki szkolnej.

Jest to tylko jeden przykład z mojego terenu. Swojego czasu w kraju było głośno np. o likwidacji bibliotek szkolnych w Chmielniku czy ograniczeniu czasu pracy nauczycieli bibliotekarzy we Wrocławiu do 1 godziny tygodniowo na rzecz bibliotek publicznych.

Dlatego uważam, że należałoby wprowadzić rozporządzenie, które uporządkuje działania organów prowadzących w przedmiotowym zakresie i utrudni nielegalne działania nieodpowiedzialnych organów prowadzących względem bibliotek szkolnych w imię fałszywie pojętej oszczędności. W związku z tym proszę, jak na wstępie.

Z poważaniem
Marek Martynowski

Odpowiedź

Warszawa, 4 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składałam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Marka Martynowskiego skierowane do Minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r.

Szanowny Panie Senatorze,

Minister Edukacji Narodowej widzi potrzebę zmian systemowych, dlatego na początku lutego br. rozpoczęła się ogólnopolska debata o systemie oświaty organizowana pod hasłem: „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra zmiana”. To w jej ramach zaplanowano dyskusje z udziałem ekspertów.

Zaprosiliśmy do współpracy blisko 2 tys. Ekspertów Dobrych Zmian w Edukacji. Są to zarówno praktycy, jak i teoretycy – nauczyciele i akademicy.

Kwestie dotyczące funkcjonowania bibliotek szkolnych oraz pracy nauczycieli bibliotekarzy będą tematem jednego ze spotkań eksperckich. Odbędzie się ono 15 kwietnia br. w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej z udziałem nauczycieli bibliotekarzy.

Wnioski ze wszystkich spotkań w ramach ogólnopolskiej debaty „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra Zmiana” będą podstawą do stworzenia nowego systemu oświaty. Zatem istotne jest, jakie problemy zgłoszą nauczyciele bibliotekarze i jakie zaproponują propozycje rozwiązań.

Ogólnopolska debata „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra Zmiana” zakończy się ogłoszeniem konkretnych zmian w zapisach ustawowych.

Podsumowanie debaty odbędzie się w lipcu 2016 r.; w sierpniu i wrześniu – przygotowane będą projekty zmian w ustawie o systemie oświaty i zmian podstawy programowej kształcenia ogólnego.

Niezależnie od podejmowanych inicjatyw zmian w systemie oświaty, należy podkreślić, że podstawy funkcjonowania biblioteki szkolnej są określone w prawie oświatowym¹. Biblioteka szkolna jest integralną częścią szkoły, ma uzupełniać jej proces dydaktyczny i wychowawczy. Wszystkie działania, które są w szkole podejmowane, powinny mieć odzwierciedlenie w zasobach bibliotecznych szkoły i mieć wsparcie ze strony nauczyciela bibliotekarza.

Statut szkoły² ma również szczegółowo określać organizację biblioteki szkolnej i zadań nauczyciela bibliotekarza, zgodnie z potrzebami danej szkoły, w szczególności z uwzględnieniem zadań w zakresie:

- udostępniania książek i innych źródeł informacji,
- tworzenia warunków do poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną,
- rozbudzania i rozwijania indywidualnych zainteresowań uczniów oraz wyrabiania i pogłębiania u uczniów nawyku czytania i uczenia się,
- organizowania różnorodnych działań rozwijających wrażliwość kulturową i społeczną.

Nauczyciel bibliotekarz biblioteki szkolnej podlega przepisom ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014 r. poz. 191, ze zm.). Czas pracy nauczyciela, w tym nauczyciela bibliotekarza, zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekroczyć 40 godzin na tydzień.

Natomiast decyzje w zakresie organizacji pracy szkoły lub placówki podejmuje dyrektor szkoły, który jest kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole lub placówce nauczycieli i pracowników niebędących nauczycielami³.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ
Maciej Kopeć
Podsekretarz Stanu

¹ Art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 j.t.).

² Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. Nr 61, poz. 624, z późn. zm.).

³ Art. 39 ust. 3 ww. ustawy o systemie oświaty.

Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo proszę o udzielenie informacji, czy sąd pracy może, przy wydawaniu orzeczenia, pominąć fakt nielegalnej likwidacji przez pracodawcę stanowiska pracy istniejącego z mocy ustawy i czy może nie brać tego faktu pod uwagę.

W roku 2013 wójt gminy Bielsk – powiat płocki – podjął decyzję o całkowitej likwidacji biblioteki szkolnej w Szkole Podstawowej w Bielsku, w związku z czym dotychczasowy nauczyciel bibliotekarz zatrudniony w tej szkole otrzymał zmianę dotychczasowych warunków pracy i płacy na niekorzystne, od której to zmiany odwołał się do Rejonowego Sądu Pracy (sygn. akt IV P 797/13). Okręgowy Sąd Pracy w Płocku wydał ostatecznie w 2015 r. prawomocne orzeczenie, w którym podtrzymał jako prawidłowe orzecznictwo sądu rejonowego w przedmiotowym temacie, chociaż sam przyznał w uzasadnieniu, że likwidacja biblioteki szkolnej była oczywiście niezgodna z prawem. Sąd ten uzasadnił jednak, że jest to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania. Sąd rejonowy w toku rozprawy podjął decyzję, że nie będzie rozpatrywał zasadności likwidacji biblioteki szkolnej, co jest zarówno dla powoda, jak i dla mnie, po zgłoszonej przez powoda interwencji, niezrozumiałe.

Biblioteki szkolne istnieją na mocy przepisów ustawowych, tak że mogą zostać zlikwidowane jedynie w drodze zmiany przepisów ustawowych w tym względzie, a nie decyzji organów prowadzących szkoły. Przepisy te to:

1. ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach – art. 22 pkt 1,
2. ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty – art. 67 pkt 1 ppkt 2.

Nielegalność likwidacji biblioteki szkolnej potwierdza również orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 stycznia 2013 r. (I OSK 2473/12), na co powód również powoływał się przed sądem, co jednak nie zostało wzięte przez sąd pod uwagę. Powód zapoznał z tym wyrokiem wójta gminy Bielsk przed złożeniem pozwu, ale wójt podtrzymał decyzję o likwidacji biblioteki i dlatego m.in. powód złożył pozew do sądu pracy.

Niebranie pod uwagę przy wydawaniu orzeczeń przez sądy pracy tego typu oczywistych faktów jak nielegalna likwidacja stanowiska pracy istniejącego z mocy ustawy może być w mojej opinii sprzeczne z konstytucyjnym prawem każdego obywatela RP do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 pkt 1 Konstytucji RP) oraz może prowadzić do wielu równie kuriozalnych i niezrozumiałych dla obywateli sytuacji, gdy to pracodawca ewidentnie łamiący prawo przy likwidacji stanowiska pracy wygrywa w sądach.

W związku z powyższym proszę jak na wstępie.

Z poważaniem
Marek Martynowski

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 15.04.2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Marka Martynowskiego podczas 12. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 marca 2016 r., uprzejmie informuję.

Treść oświadczenia wskazuje, że dotyczy ono indywidualnej sprawy konkretnego obywatela, prawomocnie rozstrzygniętej przez sąd w ramach jego kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Przeprowadzenie analizy przedmiotowego postępowania pod kątem prawidłowości wydanych przez sądy orzeczeń, pozostaje poza zakresem kognicji Ministra Sprawiedliwości, który zgodnie z art. 9a §2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 133 z późn. zm.), dalej jako u.s.p., sprawuje zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów, polegającą na zapewnieniu właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądów, bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez sądy zadań z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawnej. Istota tego nadzoru sprowadza się do oceny prawidłowości oraz skuteczności wykonywania przez prezesów sądów wewnętrznego nadzoru administracyjnego (art. 37f §1 u.s.p.).

Kwestie dotyczące sposobu prowadzenia postępowania dowodowego w indywidualnej sprawie, kompletności zgromadzonego materiału dowodowego, dokonywania oceny uzyskanych w toku tego postępowania dowodów, czy też oceny prawnej zgłaszanych wniosków lub roszczeń należą do sfery orzeczniczej zastrzeżonej do wyłącznej kompetencji sądów. Zarzuty merytoryczne i proceduralne, co do nieprawomocnych rozstrzygnięć sądu wydanych przez sąd I instancji, mogą być badane jedynie w ramach kontroli instancyjnej sprawowanej przez właściwy sąd odwoławczy w przypadku skutecznego złożenia środków odwoławczych. Z treści oświadczenia wynika, że na skutek apelacji wniesionej od wyroku sądu rejonowego, postępowanie w sprawie dotyczącej zmiany warunków pracy i płacy było przedmiotem oceny sądu okręgowego.

Odnosząc się natomiast in abstracto do poruszonych w oświadczeniu zagadnień dotyczących pominięcia przez sąd przy wyrokowaniu faktu nielegalnej likwidacji przez pracodawcę stanowiska pracy, dodatkowo uprzejmie wskazuję, że w razie sporu dotyczącego zmiany warunków pracy i płacy faktyczna i prawna ocena zaistniałej sytuacji należy do sądu pracy. Postępowanie przed sądem w sprawach pracowniczych toczy się na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. *Kodeks postępowania cywilnego* (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 101 z późn. zm.).

Przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. O wartości dowodowej poszczególnych środków dowodowych decyduje sąd według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978).

Wypada również wskazać, że realizacja prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wiąże się przede wszystkim z koniecznością zagwarantowania każdemu obywatelowi dostępu do sądownictwa. Dotyczy to możliwości uruchomienia postępowania przed niezawisłym sądem, przeprowadzenia postępowania na równych zasadach, z zachowaniem zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz jawności, a także uprawnienia do uzyskania wiążącego wyroku sądowego. Nie obejmuje natomiast prawa do uzyskania ochrony prawnej w takim postępowaniu przez uwzględnienie powództwa. Jeżeli sąd rozpoznający sprawę nie dostrzega podstaw do podzielenia racji powoda, przeciwnie, po przeprowadzeniu całego postępowania na wskazanych zasadach, dochodzi do przekonania, że żądanie nie jest uzasadnione, oddala powództwo. Taka ocena podlega kontroli w toku instancji, wiąże się z możliwością wniesienia właściwego środka odwoławczego albo na drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których wnoszenie mieści się w standardach zawartych w art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji RP, nie gwarantuje natomiast uzyskania korzystnego dla strony skarżącej rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu przed sądem wyższej instancji oraz przed Sądem Najwyższym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 1565/12, LEX nr 1383541).

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Łukasz Piebiak

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej oraz do prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Gertrudy Uścińskiej

Są w Polsce osoby, które, posiadając zarejestrowaną działalność gospodarczą, nie uzyskują z jej tytułu przychodu z przyczyn niezależnych od siebie. Znajdują się one w swoistej gotowości do świadczenia usług. Zawieszenie działalności w przypadku znalezienia zleceń na oferowane usługi powoduje niemożność świadczenia takowych usług. Z kolei „odwieszenie” działalności jest często obwarowane długą procedurą korporacyjną, czasami z koniecznością zdawania kolejnych egzaminów potwierdzających uprawnienia usługodawcy, co ze względu na upływ czasu i wiek zainteresowanych może prowadzić do wykreślenia z listy osób posiadających określone uprawnienia zawodowe. W praktyce równa się to utracie uprawnień do wykonywania zawodu, wykluczeniu zawodowemu tych osób, jak i przekreśleniu dorobku ich życia. Kwestia opisana powyżej dotyczy m.in. zawodów takich jak radca prawny czy adwokat, ze względu na dużą konkurencję w tych zawodach.

Osoby, o których mowa powyżej, aby egzystować, podejmują się różnych zajęć, pod różnymi tytułami prawnymi, z których są odprowadzane składki ZUS (np. zasiadanie w radach nadzorczych przedsiębiorstw). Problem polega na tym, iż uzyskiwane z tych tytułów przychody są niższe niż tzw. średnia krajowa, a tym samym składki odprowadzane na ZUS są odpowiednio niższe. W opisanej sytuacji osoby te są zobowiązane płacić składki ZUS w wysokości przypisanej osobom prowadzącym działalność gospodarczą, ale ich dochody na to nie pozwalają, przez co osoby te wpadają w spiralę zadłużenia wobec ZUS. W przeciwieństwie do osób zatrudnionych na ułamkowe części etatu i dorabiających sobie do poziomu ustalonego wynagrodzenia lub świadczenia z tytułu renty, emerytury na podstawie umów cywilnoprawnych, ubezpieczyciel domaga się od nich składek z obu tytułów. ZUS nie zalicza składek odprowadzanych z tytułu np. zasiadania w radach nadzorczych na poczet powstałego długu, mimo że osoby takie przez szpitale i przychodnie są traktowane jako ubezpieczone z tytułu posiadania opłaconego ubezpieczenia zdrowotnego.

Stąd też pytanie, jakie są prawne możliwości traktowania przez ZUS osób, o których mowa w oświadczeniu, jako w pełni ubezpieczonych, niezadłużonych, bez konieczności zawieszenia przez nich działalności gospodarczej, a co za tym idzie wystąpienia konsekwencji wskazanych w pierwszej części oświadczenia.

Andrzej Misiółek

**Odpowiedź
MINISTRA RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 15 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z przekazanym przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 18 marca br.,
znak: BPS/043-12-187-MRPPS/16 oświadczeniem Pana senatora Andrzeja Misiółka,

złożonym podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., w sprawie traktowania przez ZUS osób posiadających działalność gospodarczą, ale nie uzyskujących przychodów, po uzyskaniu wyjaśnień Pana Pawła Jaroszka – Członka Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Jak wynika z informacji przekazanej przy piśmie z dnia 12 kwietnia br., znak: 992900/4100/9/2016/WUK, wskazane wyżej oświadczenie zostało przekazane przez Panią Wicemarszałek Senatu – Marię Koc również do ZUS, pismem z dnia 18 marca 2016 r., znak: BPS/043-12-187-ZUS/16.

W odpowiedzi, Prezes ZUS Pani Gertruda Uścińska przesłała na ręce Pani Wicemarszałek Marii Koc pismo z dnia 6 kwietnia 2016 r. (znak: 992900/4100-8/2016-WUK), w którym przekazała obszernie wyjaśnienia w kwestiach zawartych w przedmiotowym oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Misiółka, tak w zakresie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. *o systemie ubezpieczeń społecznych*, jak i przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych*, w której określone są zasady podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu dla wszystkich grup ubezpieczonych. Prezes ZUS odniosła się do przepisów, których Zakład jest wykonawcą.

Przepisy ustawy *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* należą do zakresu właściwości Ministra Zdrowia, zatem Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej może odnieść się jedynie do przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych.

Uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z przepisami ustawy *o systemie ubezpieczeń społecznych*, co do zasady, każda praca zarobkowa wskazana w ustawie rodzi obowiązek ubezpieczeń społecznych. W tej grupie mieści się także prowadzenie pozarolniczej działalności.

Zadna osoba wykonująca pozarolniczą działalność nie może być zatem z tego obowiązku wyłączona (z wyjątkiem przypadków wynikających z ustawy), ani też korzystać z preferencji w szerszym zakresie czy w dłuższym okresie niż reszta ubezpieczonych będącymi płatnikami składek na własne ubezpieczenie społeczne, gdyż zgodnie z treścią art. 2a – ustawa *o systemie ubezpieczeń społecznych* stoi na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych. Zasada równego traktowania dotyczy w szczególności m.in. warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych oraz obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5, w związku z art. 13 pkt 4 ustawy *o systemie ubezpieczeń społecznych* – osoby prowadzące pozarolniczą działalność (w tym gospodarczą) podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i spoczywa na nich obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia w okresie od dnia rozpoczęcia do dnia zakończenia prowadzenia tej działalności (z wyłączeniem okresów, na które została zawieszona działalność na podstawie przepisów *o swobodzie działalności gospodarczej*). Podstawę wymiaru składek dla tych osób stanowi zadeklarowana kwota, która co do zasady nie może być niższa niż 60% przeciętnego wynagrodzenia przyjmowanego co-rocennie do ustalenia rocznego ograniczenia kwoty podstawy wymiaru składek. Płatnicy składek na własne ubezpieczenie społeczne w przypadku problemów z regulowaniem zobowiązań ustawowych i powstawania zaległości z tego tytułu, mogą się natomiast ubiegać bezpośrednio w ZUS o udzielenie ulg w opłacaniu składek – w postaci układu ratalnego i odroczenia terminu płatności lub umorzenia zobowiązań, jeśli sytuacja materialna osoby zobowiązanej i jej domowników nie pozwala na regulowanie powstałych zaległości.

Skutkiem ewentualnej decyzji umorzeniowej ZUS jest jednak brak możliwości uwzględnienia umorzonych zobowiązań przy ustalaniu prawa do świadczeń.

W Sejmie jednej z poprzednich kadencji podejmowane były próby wprowadzenia zróżnicowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą – stosownie do przychodów z tytułu działalności gospodarczej. Mimo udziału ekspertów finansowych nie udało się jednak wypracować w Parlamencie takiego rozwiązania, ponieważ uznano, że brak jest (m.in. ze względu na dowolność wyboru formy opodatkowania i jej różnorodność) obiektywnej metody

badania wysokości faktycznych przychodów osiąganych co miesiąc przez te osoby z prowadzonej przez nie działalności, co jest warunkiem niezbędnym do wprowadzenia zróżnicowania w zakresie ustalania podstawy wymiaru składek.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że opłacone składki na ubezpieczenia społeczne stanowią podatkowy koszt działalności gospodarczej, w części lub w całości, w zależności od wybranej formy opodatkowania.

Podstawa wymiaru składek dla osób prowadzących działalność gospodarczą i osób współpracujących została skalkulowana na określonym poziomie, aby zagwarantować możliwość otrzymania odpowiedniej wysokości przyszłych świadczeń – nie niższych niż najniższe gwarantowane.

Wysokość indywidualnej podstawy wymiaru składek rzutuje nie tylko na wysokość obliczanych od tych kwot zasiłków chorobowych, opiekuńczych i macierzyńskich, świadczeń rehabilitacyjnych, rent rodzinnych, rent z tytułu niezdolności do pracy oraz emerytur. Należy podkreślić, że gwarancja najniższej emerytury przysługuje ubezpieczonemu, który uzyskał 25-letni okres ubezpieczenia, z podstawą wymiaru nie niższą niż minimalne wynagrodzenie, przy czym okresy, w których ta podstawa była niższa od minimalnego wynagrodzenia, zaliczane są proporcjonalnie na potrzeby ustalania uprawnień do wspomnianej wyżej gwarancji. Zwraca uwagę fakt, że w rezultacie minimalizowania własnej podstawy wymiaru składek przez osoby prowadzące działalność gospodarczą, w ostatnich kilku latach, przeciętne emerytury i renty z systemu ubezpieczeń społecznych w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą – wynosiły od ok. 200 do ok. 400 zł mniej niż w przypadku innych ubezpieczonych.

Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na pomijany często aspekt ubezpieczeń, jakim jest prawo do świadczeń adekwatnych do odprowadzanych składek, czego często zdają się nie zauważać osoby prowadzące działalność do momentu, w którym ubiegają się lub otrzymują już świadczenia z ubezpieczeń społecznych.

Niskie składki lub ich brak rzutują bezpośrednio na wysokość przysługujących świadczeń lub w skrajnych przypadkach nawet na brak prawa do tych świadczeń. Dlatego też, w zakresie ograniczonym możliwościami budżetu państwa, stosuje się dostępne środki pomocy systemowej, innego rodzaju niż bezpośrednio obniżenie składek dla wybranej grupy płatników i ubezpieczonych.

Należy równocześnie wskazać, że już od wielu lat funkcjonują rozwiązania ustawowe dotyczące ubezpieczeń społecznych, pomagające prowadzić działalność gospodarczą. Regulacje takie dotyczą m.in. osób rozpoczynających wykonywanie działalności gospodarczej po raz pierwszy lub po co najmniej 5-letniej przerwie.

Wspomniane osoby, w okresie pierwszych 24 miesięcy wykonywania działalności gospodarczej, mogą bowiem dla celów ubezpieczeń społecznych zadeklarować podstawę wymiaru składek w wysokości nie niższej niż 30% minimalnego wynagrodzenia, co stanowi o kilkukrotnym obniżeniu kosztów ubezpieczeń społecznych w pierwszych 2 latach prowadzenia działalności.

Kolejną formą pomocy jest wynikająca z przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. *o swobodzie działalności gospodarczej* (Dz. U. z 2015 r., poz. 584 z późn. zm.) możliwość zawieszania działalności gospodarczej na okres od 30 dni do 24 miesięcy, przez przedsiębiorców niezatrudniających pracowników. Ponieważ w okresie zawieszenia działalności są także między innymi zawieszane płatności podatków, składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne – ustawa ta zawiera zatem istotne rozwiązanie np. dla osób wykonujących działalność wiążącą się z sezonowością lub nieregularnością dochodów.

Wprowadzenie możliwości opłacania składek na preferencyjnych warunkach jedynie dla wybranych grup ubezpieczonych nie jest możliwe, zarówno z punktu widzenia równości wobec prawa, jak i nie znajduje uzasadnienia wobec bezpośredniego powiązania wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych z wysokością opłacanych składek.

Mogłoby to bowiem m.in. skutkować także dalszym niekorzystnym zróżnicowaniem wysokości przyszłych świadczeń określonych grup przedsiębiorców w stosunku do innych ubezpieczonych.

Z przedstawionych wyżej względów, w zakresie ograniczonym możliwościami budżetu państwa, stosuje się dostępne środki pomocy systemowej, innego rodzaju niż bezpośrednie obniżenie składek dla wybranej grupy płatników i ubezpieczonych.

Istniejące w systemie prawa rozwiązania pomocowe z zakresu ubezpieczeń społecznych dla osób prowadzących pozarolniczą działalność zarobkową, mają jedynie wesprzeć w rozwoju firmy na pierwszym etapie ich istnienia. Natomiast w przypadku okresowego braku lub obniżenia dochodów – mają chronić przedsiębiorców przed koniecznością likwidacji prowadzonej działalności, której nierentowność co do zasady ma jedynie czasowy charakter.

Odnosząc się natomiast do podniesionej przez Senatora Andrzeja Misiółka kwestii przedsiębiorców, którzy pomimo obowiązku, nie opłacają należnych składek na ubezpieczenia z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności, pragnę wskazać, iż istnieje możliwość dobrowolnej spłaty zadłużenia w formie rozłożenia na raty należności z tytułu składek. Spłata zaległości w ramach układu ratalnego ma na celu, m.in. umożliwienie płatnikom prowadzącym działalność gospodarczą dalsze funkcjonowanie na rynku.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Marcin Zieleniecki
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PREZESA
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH**

Warszawa, 6 kwietnia 2016 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Senator,

w odpowiedzi na wystąpienie z dnia 18 marca 2016 r. (znak: BPS/043-12-187-ZUS/16), przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez senatora Pana Andrzeja Misiółka, uprzejmie wyjaśniam.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, reguluje ustawa z dnia 13 października 1998 r. systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 121, z późn. zm.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 4 ustawy, osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym jest wyłączony w przypadku zawieszenia wykonywania działalności oraz w razie wystąpienia okoliczności określonych w art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, np. gdy osoba prowadząca działalność jest jednocześnie zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wy-

miarze czasu pracy bądź nabyła prawo do emerytury. Z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej nie zwalnia jednak jednocześnie posiadanie statusu członka rady nadzorczej wynagradzanego z tytułu pełnienia tej funkcji. W takim przypadku obowiązek ubezpieczeń społecznych rodzi zarówno prowadzenie pozarolniczej działalności jak i bycie członkiem rady nadzorczej (art. 9 ust. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób stanowi kwota deklarowana, nie niższa jednak niż wskazane w ustawie minimum, tj. odpowiednio:

- 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 na dany rok kalendarzowy (art. 18 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych),
- 30% minimalnego wynagrodzenia, w okresie pierwszych 24 miesięcy kalendarzowych od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej w odniesieniu do osób, spełniających warunki ustawowe (art. 18a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Osoby podlegające w świetle powołanych przepisów obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym zobowiązane są opłacać składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za każdy miesiąc od co najmniej minimalnej podstawy wymiaru. Jedyne sytuacje, w których minimalna podstawa wymiaru obowiązująca daną osobę podlega zmniejszeniu określone są w art. 18 ust. 9 i 10 ustawy. Za miesiąc, w którym nastąpiło odpowiednio objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub ich ustanie i jeżeli trwały one tylko przez część miesiąca, kwotę najniższej podstawy wymiaru składek zmniejsza się proporcjonalnie, dzieląc ją przez liczbę dni kalendarzowych tego miesiąca i mnożąc przez liczbę dni podlegania ubezpieczeniu. Zasadę tę stosuje się odpowiednio w przypadku niezdolności do pracy trwającej przez część miesiąca, jeżeli z tego tytułu ubezpieczony spełnia warunki do przyznania zasiłku.

Brak dochodów nie zwalnia osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Osoba ta prowadzi działalność na własny rachunek i ryzyko i musi liczyć się z osiąganiem w trakcie prowadzenia działalności także gorszych wyników finansowych. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie sądowym. W wyroku z 23 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 871/12, Sąd Apelacyjny w Gdańsku podkreślił, że „ryzyko gospodarcze osoby prowadzącej działalność gospodarczą obejmuje także ewentualne straty, bądź brak przychodu wywołany nierytmicznością popytu. Ponoszenie tego ryzyka przejawia się natomiast w szczególności koniecznością opłacania składek na ubezpieczenia społeczne również w okresach braku zleceń”. Analogicznie w uzasadnieniu wyroku z 12 grudnia 2014 r., sygn. akt III AUa 878/14, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazał, iż „przyniesienie strat przez daną działalność (zarówno przejściowo jak i w dłuższych okresach) nie pozbawia jej statusu działalności gospodarczej”. Należy ponadto podkreślić, że prowadzenie działalności gospodarczej występuje nie tylko w okresach wykonywania czynności należących do jej zakresu, ale także w okresach wykonywania innych czynności pozostających w ścisłym związku z prowadzoną działalnością, takich jak poszukiwanie nowych klientów, oczekiwanie na klientów, składanie ofert, czynności w zakresie reklamy, załatwianie spraw urzędowych (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2003 r., sygn. akt II UK 111/03; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2008 r., sygn. akt I UK 293/07; wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2012 r., sygn. akt I UK 280/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUa 1059/12 oraz z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. akt III AUa 335/15).

Zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 581, z późn. zm.) osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu zdrowotnemu, z wyłączeniem osób, które zawiesiły wykonywanie tej działalności na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego powstaje i wygasa w terminach określonych w przepisach o ubezpieczeniach społecznych (art. 69 ust. 1 tej ustawy).

Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne tych osób stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 75% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku (art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).

Osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą zobowiązane są opłacać składkę na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne za każdy miesiąc kalendarzowy (art. 87 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Także w tym przypadku brak jest podstaw prawnych uzależniających wysokość kwot, od których obliczane są składki od osiąganych dochodów z tej działalności, a brak przychodów lub dochodów z tytułu prowadzenia działalności w danym miesiącu nie zwalnia z obowiązku opłacania składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie sądowym (np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. VI SA/Wa 641/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III AUa 632/13).

Przypadki, w których osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą może być w danym miesiącu zwolniona z opłacania składki zdrowotnej są ściśle określone w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (art. 82 ust. 8, 9 i 9a ustawy). W myśl tych przepisów składka na ubezpieczenie zdrowotne nie jest opłacana przez osobę prowadzącą działalność:

- 1) której świadczenie emerytalne lub rentowe nie przekracza miesięcznie kwoty minimalnego wynagrodzenia, w przypadku gdy osoba ta uzyskuje dodatkowe przychody z tego tytułu w wysokości nieprzekraczającej miesięcznie 50% kwoty najniższej emerytury lub opłaca podatek dochodowy w formie karty podatkowej,
- 2) zaliczoną do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności, w przypadku gdy osoba ta uzyskuje przychody z tego tytułu w wysokości nieprzekraczającej miesięcznie 50% kwoty najniższej emerytury lub opłaca podatek dochodowy w formie karty podatkowej,
- 3) której zasiłek macierzyński nie przekracza miesięcznie kwoty świadczenia rodzicielskiego, o którym mowa w przepisach o świadczeniach rodzinnych.

W myśl art. 66 ust. 1 pkt 35 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają także członkowie rad nadzorczych posiadający miejsce zamieszkania na terytorium Polski. Osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, będąca równocześnie członkiem rady nadzorczej, posiadająca miejsce zamieszkania na terytorium Polski, jest zobowiązana do opłacania składek z obu tytułów (art. 82 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).

Odnosząc się natomiast do podniesionej przez Senatora Andrzeja Misiółka kwestii przedsiębiorców, którzy pomimo obowiązku, nie opłacają należnych składek na ubezpieczenia z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności, uprzejmie informuję, iż istnieje możliwość dobrowolnej spłaty zadłużenia w formie rozłożenia na raty należności z tytułu składek. Spłata zaległości w ramach układu ratalnego ma na celu, m.in. umożliwienie płatnikom prowadzącym działalność gospodarczą dalsze funkcjonowanie na rynku, bez obaw o wystąpienie nieodwracalnych skutków prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Ponadto zawarcie umowy o rozłożenie na raty należności z tytułu składek powoduje, iż odsetki za zwłokę nie są naliczane począwszy od dnia następnego po dniu wpływu wniosku w tej sprawie. Natomiast od składek, które rozłożone zostaną na raty, Zakład zobowiązany jest naliczyć – do każdej raty – opłatę prolongacyjną, w wysokości 50% stawki odsetek za zwłokę obowiązującej w dniu zawarcia umowy. Dodatkowo na wniosek osoby, która zawarła z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych umowę o rozłożenie na raty należności z tytułu składek wydawane są zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek.

Gertruda Uścińska

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 1 marca 2016 r. Poczta Polska – spółka Skarbu Państwa – wprowadziła nową taryfę opłat dla klientów indywidualnych. Podwyżki opłat są zrozumiałe ze względu na spadający popyt oraz dużą konkurencję na rynku. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że podniesiono także opłatę za nadanie paczki pocztowej o wadze do 1 kg z 9 zł do 13 zł (podwyżka o 44%!). Niepokoi mnie w związku z tym sytuacja małych przedsiębiorców, prowadzących sprzedaż internetową, gdyż podwyżka może spowodować spadek liczby zamówień ze względu na wzrost kosztu dostawy, a tym samym mniejszy dochód z działalności. W ten sposób Poczta Polska także wycofuje się z rynku dla e-biznesu, ponieważ usługi kurierskie po wprowadzeniu nowej taryfy opłat staną się bardziej korzystne (taką paczkę można nadać za około 11 zł), dodatkowo mają one w powszechnym mniemaniu znacznie lepszą opinię od Poczty Polskiej.

W związku z tym chciałbym zadać Panu Ministrowi następujące pytanie: Czy takie działanie jest częścią przygotowanej i implementowanej właśnie strategii spółki, czy też nastąpiło w sposób przypadkowy i w najbliższym czasie zostanie zmienione?

*Z poważaniem
Jarosław Obremski*

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2016 r.

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2016 r., znak: BPS/043-12-188/16, w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Jarosława Obremskiego podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., przedstawiam poniższe stanowisko Poczty Polskiej SA.

Metodologia ustalania przez Poczty Polską SA cen za powszechne usługi pocztowe oparta jest na wymogach art. 53 ustawy Prawo pocztowe z dnia 23 listopada 2012 r. (Dz. U. poz. 1529 z późn. zm.). Zgodnie z przedmiotowym artykułem, zasady ustalania opłat za świadczenie powszechnych usług pocztowych powinny być przejrzyste i nie-dyskryminujące oraz odzwierciedlające koszty świadczenia tych usług.

Zmiany do Cennika usług powszechnych w obrocie krajowym od dnia 1 marca 2016 roku wynikały z prowadzonych działań Poczty Polskiej SA, mających na celu przede wszystkim:

- utrzymanie rentowności na usługach powszechnych,
- odzwierciedlenie pełnych kosztów dla paczek pocztowych w obrocie krajowym.

Nowe ceny zostały przygotowane z uwzględnieniem przystępności cenowej. Utrzymano uzależnienie wysokości opłat m.in. od rodzaju, masy i kategorii przesyłek. Ceny paczek pocztowych oferowanych w ramach usług powszechnych nie były zmieniane od 2009 roku pomimo wzrostu kosztów utrzymania takich jak np. energia, podatki

od nieruchomości, usługi transportowe. Podkreślić zatem należy, że do chwili zmiany cennika, paczki pocztowe oferowane w ramach usługi powszechnej były nierentowne i przynosiły straty, które Poczta musiała pokryć we własnym zakresie.

Odnosnie do obaw w zakresie wycofania się Poczty Polskiej SA z rynku dla e-biznesu informujemy, że Spółka w swojej ofercie posiada bardzo szeroki wachlarz usług i poza świadczeniem usług powszechnych, świadczy także usługi niepowszechnie dostosowane do potrzeb i oczekiwań poszczególnych segmentów rynku. To właśnie te usługi stanowią ofertę dla biznesu e-commerce. Wśród tych usług znajdują się m.in.: przesyłki kurierskie, przesyłki związane z obsługą klientów e-commerce, np. przesyłki pakietowe przeznaczone głównie dla sklepów internetowych, a także PACZKA 24, PACZKA 48 oraz Paczka MINI, która dedykowana jest klientom prowadzącym działalność wysyłkową.

Dodatkowo informujemy, że Poczta Polska SA zawiera pisemne umowy z klientami biznesowymi na świadczenie usług pocztowych, w których zobowiązuje klientów do wykonywania określonych czynności nadawczych. Wykonywanie tych czynności przez klientów wpływa na uproszczenie procesu technologicznego Poczty Polskiej SA na etapie nadawczym i ekspedycyjno-rozdzielczym oraz na zacieśnienie współpracy operacyjnej z nadawcą. Powyższe powoduje po stronie Spółki redukcję kosztów i możliwość zastosowania innej polityki cenowej dla klientów biznesowych.

Poniżej porównanie oferty usług paczkowych w Poczcie Polskiej SA z ofertą innych operatorów pocztowych.

Operator	Nazwa usługi	do 0,5 kg*	do 1 kg	do 2 kg	do 3 kg	do 5 kg	powyżej 5 kg do 10 kg	powyżej 10 kg do 20 kg	powyżej 20 kg do 31,5 kg ¹⁾	powyżej 31,5 kg do 50 kg
Poczta Polska	Paczka pocztowa powszechna, EK, gab. A	x	13,00 zł	15,00 zł	x	18,00 zł	24,00 zł	x	x	x
	Paczka pocztowa powszechna, EK, gab. B	x	15,00 zł	16,00 zł	x	19,00 zł	25,00 zł	x	x	x
	Paczka pocztowa powszechna, PR, gab. A	x	14,00 zł	16,00 zł	x	19,00 zł	25,00 zł	x	x	x
	Paczka pocztowa powszechna, PR, gab. B	x	16,00 zł	17,00 zł	x	20,00 zł	26,00 zł	x	x	x
	Paczka MINI	9,50 zł	9,50 zł	9,50 zł	x	x	x	x	x	x
	PACZKA24	12,50 zł	17,00 zł	17,00 zł	16,50 zł	17,00 zł	22,00 zł	27,00 zł	x	x
	PACZKA24 Odbiór w punkcie	10,00 zł	14,50 zł	14,50 zł	14,00 zł	14,50 zł	19,50 zł	24,50 zł	x	x
	PACZKA48	x	15,50 zł	15,50 zł	15,00 zł	15,50 zł	20,50 zł	25,50 zł	x	x
	PACZKA48 Odbiór w punkcie	x	13,00 zł	13,00 zł	12,50 zł	13,00 zł	18,00 zł	23,00 zł	x	x
Pocztex Ekspres 24	x	34,00 zł	41,00 zł	41,00 zł	41,00 zł	44,00 zł	49,00 zł	54,00 zł	80,00 zł	
DPD Strefa Paczki	Serwis krajowy (paczki/DOX) ¹⁾	13,99 zł	14,99 zł	x	16,99 zł	18,99 zł	23,99 zł	28,99 zł	33,99 zł	33,99 zł
GLS	GLS Parcel Shop ²⁾	x	23,00 zł	23,00 zł	23,00 zł	23,00 zł	23,00 zł	23,00 zł	23,00 zł	23,00 zł
Stacja z Paczką	Paczka ³⁾	19,43 zł ^{2)/17,84 zł²⁾ 19,43 zł^{4)/21,53 zł⁴⁾}}							19,90 zł	19,90 zł
DHL Express Poland	DHL Parcel Polska ⁴⁾	x	31,30 zł	x	x	39,70 zł	43,00 zł	49,30 zł	56,80 zł	56,80 zł
	Pakiety DHL Parcel ⁵⁾	x	16,90 zł	19,90 zł	19,90 zł	19,90 zł	19,90 zł	29,90 zł	29,90 zł	29,90 zł
InPost	InPost ⁶⁾	x	8,30 zł	9,60 zł	x	11,00 zł	x	x	x	x
	InPost Paczkomaty ⁷⁾	11,28 zł 12,60 zł 15,92 zł								x
	Allegro Kurier	12,18 zł ⁸⁾								
	Allegro Paczkomaty	7,99 zł ⁹⁾								

1) przesyłki nadane w punktach, świadczone jako przesyłki kurierskie (za dopłatą 10,00 zł); ceny obowiązują od 1 lipca 2013 r.

2) max masa do 20 kg, brak cennika dla klienta indywidualnego, wycena na podst. kalkulatora na stronie Stacji z Paczką, świadczenie w standardzie „door-to-door/POK-to-door/door-to-POK/POK-to-POK”.

- 3) oferta K-EX Ekspres Standard, max masa do 30 kg, brak cennika dla klienta indywidualnego, wycena na podst. kalkulatora na stronie Stacji z Paczką, świadczenie w standardzie „door-to-door/POK-to-door/door-to-POK/POK-to-POK”.
- 4) oferta UPS Standard Krajowy/ Express Saver, max masa do 70 kg, brak cennika dla klienta indywidualnego, wycena na podst. kalkulatora na stronie Stacji z Paczką, świadczenie w standardzie „door-to-door”.
- 5) oferta promocyjna przedłużona do 30.06.2016, każdy pakiet ograniczony wymiarami oraz max masą, max wartość i COD do 6500 zł.
- 6) ograniczenie wymiarów do 18x38x64 cm, deklarowany termin doręczenia D+3.
- 7) brak przedziałów wagowych, max masa 25 kg, trzy rozmiary skrytki i trzy ceny (dotychczas – 8,99 zł, 9,99 zł, 12,99 zł; obecnie – 11,28 zł, 12,60 zł, 15,92 zł).
- 8) PP – do 30 kg, konkurencja – do 31,5 kg.
- 9) opłata przy nadaniu w Paczkomacie; od 1 marca dostępne nadawanie Allegro Kurier w Paczkomatach; odbiór przez kuriera – dodatkowo płatny (10 zł lub 5 zł) lub gratis; Allegro Paczkomaty – do 25 kg.

Zestawienie pokazuje, że oferta cenowa Poczty Polskiej SA jest ofertą w pełni rynkową. Ponadto odnosząc się do stwierdzenia zawartego w złożonym oświadczeniu Pana senatora, że firmy kurierskie „mają w powszechnym mniemaniu znacznie lepszą opinię od Poczty Polskiej”, pragniemy podkreślić, że wskaźniki terminowości doręczenia dla paczek pocztowych powszechnych w obrocie krajowym wg danych uśrednionych za lata 2014–2015 są wyższe niż wskaźniki czasu przebiegu przesyłek w obrocie krajowym wskazanych w Rozporządzeniu Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego i kształtują się następująco:

- paczka pocztowa priorytetowa – 84,39%
- paczka pocztowa z zadeklarowaną wartością priorytetowa – 88,62%
- paczka pocztowa ekonomiczna – 99,52%
- paczka pocztowa z zadeklarowaną wartością ekonomiczną – 99,11%

Poniżej dla porównania wskaźniki czasu przebiegu przesyłek pocztowych w obrocie krajowym zawarte w Rozporządzeniu MAiC:

- paczki pocztowe najszybszej kategorii – 80%
- paczki pocztowe niebędące paczkami pocztowymi najszybszej kategorii – 90%.

Zaufanie do marki Poczty Polskiej i jakości jej usług potwierdzają także wyniki badań satysfakcji klientów, prowadzonych cyklicznie dla Poczty Polskiej przez firmy zewnętrzne. Z badań wynika, że Poczta Polska jest pierwszym wyborem dla połowy nadawców sporadycznych, gdy mają do wysłania paczkę lub przesyłkę kurierską.

Najistotniejszymi czynnikami decydującymi o wyborze konkretnego operatora jest dla klientów bez umowy z Poczta Polska: cena usługi, czas realizacji usługi oraz terminowość dostawy. Zdaniem respondentów kluczowe jest również poczucie bezpieczeństwa i pewności, że paczka lub przesyłka dotrze do adresata, co gwarantuje m.in. wyżej wymieniony szybki i zgodny z deklaracją czas doręczenia.

Poczta Polska wśród swoich klientów darzona jest bardzo dużym zaufaniem, również wśród tych respondentów, którzy spotkali się z jakąś pojedynczą sytuacją, w której jakość świadczonej usługi nie była na odpowiednim poziomie (np. nieterminowe dostarczenie przesyłki lub jej zagubienie) oraz posiada wizerunek stabilnej instytucji, która istnieje na rynku od wielu lat i jej pozycja się nie pogorszy w najbliższej przyszłości, ale wręcz przeciwnie – znacznie się umocni.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Kazimierz Smoliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Niepokoi mnie zestawienie dotyczące poziomu wykorzystania limitu pieniędzy na dofinansowanie zakupu mieszkań w ramach programu MdM. Wg stanu na koniec lutego tego roku, z puli na 2016 r. zarezerwowane zostało już ponad 77%, a jeśli średniomiesięczne tempo składania wniosków z ostatnich 3 miesięcy zostanie utrzymane, to środki na dopłaty skończą się w kwietniu.

Czy Pan Minister rozważa jakiś sposób pomocy młodym Polakom w zakupie pierwszego mieszkania po tym terminie?

Z poważaniem

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 6 kwietnia 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 18 marca 2016 r., znak: BPS/043-12-189/16, dotyczące oświadczenia senatora Jarosława Obremskiego złożonego podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., przekazuję następujące wyjaśnienia w tym zakresie.

Program „Mieszkanie dla młodych” realizowany na podstawie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (Dz. U. z 2015 r. poz. 1865), w swoich założeniach został określony jako program terminowy, przewidziany do realizacji w okresie od roku 2014 do roku 2018. Dla poszczególnych lat w tym okresie zostały określone w ustawie limity środków, do wysokości których finansowe wsparcie może być wypłacone. Na rok 2016 ustawa przewiduje maksymalny limit środków w kwocie 730 mln zł, zaś na lata 2017–2018 odpowiednio: 746 i 762 mln zł. Kwoty te są corocznie planowane w ustawie budżetowej w rezerwie celowej utworzonej na sfinansowanie wypłat finansowego wsparcia. Nie przewiduje się przy tym dodatkowego budżetowego zasilenia programu ponad limity określone w obowiązujących przepisach.

W dniu 15 marca br. łączna kwota finansowego wsparcia wynikająca z wniosków o dofinansowanie wkładu własnego przekazanych do Banku Gospodarstwa Krajowego osiągnęła równowartość 95% kwoty zaplanowanej na 2016 r. Stosownie do art. 37 ust. 1 ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi, BGK ogłosił w Biuletynie Informacji Publicznej informację o wstrzymaniu przyjmowania wniosków o dofinansowanie wkładu własnego z terminem wypłaty wsparcia przypadającym na rok 2016. Wyczerpanie środków na rok 2016 nie ogranicza natomiast możliwości składania wniosków o dofinansowanie wkładu własnego z terminem wypłaty tego dofinansowania wskazanym na rok 2017 lub 2018. Z informacji napływających do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wynika, że banki kredytujące uczestniczące w programie przyjmują wnioski o dofinansowanie wkładu własnego, w których potencjalni nabywcy jako termin wypłaty dofinansowania wskazują rok 2017, ewentualnie 2018.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z exposé Prezes Rady Ministrów, Pani Beaty Szydło z dnia 18 listopada 2015 r., nowy rząd przedstawi program mieszkaniowy, który będzie się koncentrował na wspieraniu osób i rodzin o niskich i przeciętnych dochodach, wspierając przy tym rozwój rynku dostępnych cenowo mieszkań, budowanych w formule mieszkań na wynajem dla rodzin średnio zarabiających. Beneficjentem programu nowego byłyby gospodarstwa domowe, które nie mogły skorzystać z poprzednio obowiązujących instrumentów wsparcia (ulga odsetkowa, program „Rodzina na swoim”, program „Mieszkanie dla młodych”) ze względu na brak zdolności kredytowej umożliwiającej zaciągnięcie kredytu na zakup własnego mieszkania. Oznacza to zmianę priorytetów polityki mieszkaniowej i zanegowanie sytuacji wspierania z budżetu państwa osób o dochodach i statusie zatrudnienia gwarantujących osiągnięcie odpowiedniej zdolności kredytowej, w sytuacji, gdy nie są zaspokojone potrzeby mieszkaniowe osób mniej zarabiających.

W opinii nowego rządu, aby umożliwić wynajem mieszkania o czynszach dostępnych dla osób o niskich i przeciętnych dochodach, należy wdrożyć mechanizmy pozwalające na redukcję kosztów budowy mieszkań, w tym poprzez dostarczenie gruntów będących w zasobach publicznych. Zakłada się, że program będzie realizowany przy współpracy z podmiotami, którzy w swojej działalności mieszkaniowej kierują się zasadą not-for-profit. Podstawowym partnerem rządu w tym zakresie będą samorządy gminne, a także inne podmioty współpracujące z samorządami (np. towarzystwa budownictwa społecznego i spółdzielnie mieszkaniowe). Niewykluczona jest również bezpośrednia interwencja władz publicznych na rynku mieszkaniowym, z wykorzystaniem gruntów budowlanych będących w zasobach Skarbu Państwa. Warto podkreślić, że w opinii Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa warunkiem powodzenia działań finansowych i inwestycyjnych jest odpowiednie otoczenie regulacyjne mieszkalnictwa, w tym przepisy regulujące prawa właścicieli i lokatorów zasobów mieszkaniowych oraz przepisy regulujące proces inwestycyjno-budowlany.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Kazimierz Smoliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z konsultacjami z samorządowcami, jak i na podstawie stanowisk wypracowanych na konwentach starostów i w innych gremiach samorządowych zapytuję i wnoszę o możliwość nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym z dnia 16 grudnia 2010 r. w zakresie przywrócenia możliwości stosowania przez organizatora prawa wyłącznego oraz przesunięcia wejścia w życie nowych przepisów na koniec roku 2019.

Wspomniana ustawa reguluje wykonywanie powszechnie dostępnego regularnego przewozu osób, a oczekiwania zarówno samorządowców, jak i pasażerów były wobec niej bardzo duże, zważywszy na rosnące problemy władz lokalnych z kwestią transportu osobowego opartego na zasadach wolnego rynku bez możliwości jego regulacji. Ustawa ta wprowadziła w naszym kraju obowiązek stosowania planów zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego (w skrócie: planów transportowych) przez ministra właściwego do spraw transportu oraz wszystkie samorządy wojewódzkie, a także powiaty mające ponad 80 tysięcy mieszkańców (w tym związki powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców), miasta powyżej 50 tysięcy mieszkańców oraz związki międzygminne powyżej 80 tysięcy mieszkańców. Obowiązek dotyczy jednak tylko tych jednostek samorządowych należących do tego grona, które z własnego budżetu wydają pieniądze na dotowanie transportu publicznego.

Sporządzając plan transportowy, samorząd stanie się organizatorem publicznego transportu zbiorowego na terenie swojego działania. Tymczasem w odniesieniu do transportu autobusowego samorządy nie chcą spełniać tej funkcji z uwagi na fakt, że Polska jako jedyny kraj w Europie zrezygnowała z tzw. prawa wyłącznego i poprzez zapisy w ustawie dopuszcza wykonywanie przewozu osób na podstawie „potwierdzenia zgłoszenia przewozu”. Instytucja taka wprowadza de facto na rynek przewoźnika komercyjnego, jeżdżącego na podstawie potwierdzenia zgłoszenia przewozu, co znacznie zaszkodzi usługom wykonywanym przez operatorów. Ponadto obecny kształt ustawy naraża samorządy na znaczne koszty związane z opracowaniem planu, który w żaden sposób nie gwarantuje poprawy usług komunikacyjnych i samej organizacji komunikacji publicznej.

W związku z kolejnymi sugestiami samorządowców oraz koniecznością i racjonalnością wprowadzenia zmian w obowiązującym ustawodawstwie zdecydowanie popieram ich postulaty o nowelizację ustawy o publicznym transporcie zbiorowym i usunięcie z niej zapisu dotyczącego wykonywania przewozu osób na podstawie „potwierdzenia zgłoszenia przewozu”, przywrócenie prawa wyłącznego oraz przesunięcie wejścia w życie nowych przepisów na koniec 2019 r. Niniejszym apeluję do Pana Ministra o dokonanie w ustawie przedstawionych zmian.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Pająka podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. skierowane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie przygotowania nowelizacji *ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1440, z późn. zm.)*, przedstawiam poniżej następujące informacje.

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa stale monitoruje proces przygotowań do wejścia w życie w pełnym zakresie przepisów ww. *ustawy*. Ponadto Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa (komórki organizacyjne urzędu według właściwości) analizuje wszelkie wątpliwości i odpowiada na zapytania – dotyczące ww. *ustawy* – nadsyłane przez osoby fizyczne (w tym m.in. osoby uprawnione do ulg przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego), przewoźników (w tym także przewoźników zobowiązanych do stosowania tych ulg), organizatorów publicznego transportu zbiorowego oraz inne zainteresowane podmioty.

Wprowadzenie do *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* możliwości ustanawiania przez organizatorów publicznego transportu zbiorowego prawa wyłącznego, o którym mowa w rozporządzeniu (WE) nr 1370/2007 może ograniczyć dostęp do rynku dla przewoźników, którzy nie zostali operatorami publicznego transportu zbiorowego. Obecna sytuacja prawna umożliwia tworzenie konkurencyjnych ofert przewozowych, co daje możliwość wyboru przez pasażerów ofert najkorzystniejszych.

W odpowiedzi na postulat o konieczności podjęcia prac w zakresie nowelizacji *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* informuję, że w Senacie RP podjęto wstępne prace w zakresie nowelizacji ww. *ustawy*, a zakres zmian obecnie poddawany jest analizie.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Po 1 stycznia 2017 r. zmieniają się zasady dotyczące systemu publicznego transportu zbiorowego. Od tego czasu to wójtowie, starostwie i burmistrzowie, a nie jak dotychczas przedsiębiorcy, będą ponosić odpowiedzialność za funkcjonowanie wspomnianego transportu. Samorządowcy nie mają wątpliwości, że zmiany odczują zarówno przewoźnicy, jak i pasażerowie, gdyż dla tych pierwszych zmieni się sposób finansowania i wypłaty rekompensat, natomiast drudzy będą mieli ograniczone prawo do nabycia biletów ulgowych lub przejazdów bezpłatnych we wszystkich autobusach wykorzystywanych do publicznego transportu drogowego osób.

Zgodnie z art. 87 ust. 3 ustawy od 1 stycznia 2017 r. zmieniają się zasady finansowania rekompensat za utracone przychody w związku ze stosowaniem ulg ustawowych w odniesieniu do biletów komunikacji autobusowej. Wówczas tylko operator, z którym jednostka samorządu terytorialnego zawrze umowę o świadczenie usług użyteczności publicznej, będzie mógł otrzymać zwrot utraconych przychodów z tytułu stosowania ulg ustawowych w komunikacji miejskiej.

Obecnie większość powiatów nie jest gotowa na takowe zmiany. Z 314 powiatów zaledwie trzydzieści kilka stworzyło plany transportowe. Problem w powiatach, szczególnie ziemskich, wynika z faktu, że nie miały one obowiązku sporządzania planów transportowych, więc tego nie zrobiły. W powszechnej opinii w tym temacie panuje zresztą totalna dezinformacja. Oznacza to zapewne, że w większości przypadków umowy z operatorami na rok 2017 nie zostaną zawarte, co pozbawi mieszkańców powiatów możliwości korzystania z ulg ustawowych. W efekcie przestaną oni korzystać z transportu publicznego. Brak rzeczonożego planu nie pozwoli powiatom na skorzystanie z rekompensaty w części stanowiącej zwrot utraconych przychodów z tytułu stosowania ustawowych uprawnień do ulgowych przejazdów publicznym transportem zbiorowym do wysokości poniesionej z tego tytułu straty. Jedywym wyjściem z tej sytuacji jest przesunięcie wejścia w życie nowych zasad finansowania dopłat do biletów ulgowych o 2 lata.

Z różnego rodzaju ulg ustawowych korzysta w Polsce około 15 milionów osób. Dziś kierowca każdego regularnie kursującego autobusu ma obowiązek respektować ulgę, jeżeli pasażer wykaże się odpowiednim uprawnieniem. Przewoźnik rozlicza się potem z właściwym urzędem.

Od 1 stycznia 2017 r. obywatele nie będą mieli jak skorzystać z przysługujących im uprawnień, bo będą one uwzględniane tylko w autobusach przewoźników, którzy jako operatorzy podpiszą umowy z samorządami. To samorządy zdecydują, na których liniach będzie można korzystać z uprawnień i które linie będą liniami użyteczności publicznej.

Rozwiązanie kwestii ulg przejazdowych w nowych przepisach, które wejdą w życie w 2017 r., kształtuje się następująco. Najprościej sytuacja wygląda w miastach, w których funkcjonuje komunikacja. Ponieważ jest ona organizowana przez gminę, jej funkcjonowanie finansowane jest z kasy gminy i obowiązywać w niej mogą jedynie ulgi 50% i 100%. Wartości ulg w komunikacji miejskiej określone są w różnych, niezależnych od siebie aktach normatywnych.

Poza miastami, na terenie gmin wiejskich i w miejscowościach nieposiadających statusu miasta, komunikacja publiczna nosi miano publicznego transportu zbiorowego, w ramach którego znajdują się zarówno przewozy organizowane przez samorządy, jak i przewozy komercyjne, działającego w oparciu o wypłacane rekompensaty i dopłaty do udzielonych ulg ustawowych.

Kwestię ulg ustawowych przysługujących korzystającym z publicznego transportu zbiorowego reguluje obecnie ustawa o publicznym transporcie zbiorowym (art. 56) i ustawa z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Operatorzy przewozów i przewoźnicy zobowiązani są do udzielania

ulg w wysokości 100%, 95%, 93%, 78%, 51%, 49%, 37%, jednak każdemu z nich przysługuje zwrot kosztów związanych z ich udzieleniem. Środki te wypłacane są z budżetu państwa przez samorządy województw.

Z dniem wejścia w życie przepisów regulujących omawianą tu kwestię, tj. 1 stycznia 2017 r., uchylone zostaną zapisy ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego przewidujące wypłatę rekompensaty przez samorząd wojewódzki każdemu przewoźnikowi, który stosuje ulgi i zgłosi stosowne roszczenie. Od 2017 r. operator będzie zwracał się do organizatora z roszczeniem wypłaty rekompensaty, a ten przekaze ją marszałkowi województwa. Przewoźnicy, którzy nie podpiszą umowy z organizatorem, nie będą już mieli możliwości uzyskania rekompensaty i tym samym nie będą stosować ulg wobec pasażerów, którym takie ulgi przysługują.

Popieram stanowisko samorządowców i apeluję o stosowną nowelizację ustawy w przedmiotowym zakresie, a w szczególności o przesunięcie wejścia w życie przepisów ustawy o publicznym transporcie zbiorowym do dnia 1 stycznia 2019 r. oraz zapewnienie samorządom finansowania realizacji zadań jako organizatorom publicznego transportu zbiorowego.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pajaka na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r. skierowane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa dotyczące nowelizacji *ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1440, z późn. zm.)*, zwanej dalej „ustawą o ptz”, w szczególności przesunięcia wejścia w życie przepisów *ustawy o ptz* do dnia 1 stycznia 2019 r. oraz zapewnienia samorządowcom finansowania realizacji zadań jako organizatorom publicznego transportu zbiorowego przedstawię następujące stanowisko.

Podzielam opinię, iż większość jednostek samorządu terytorialnego jest nieprzygotowana do zmiany zasad funkcjonowania i sposobu finansowania od dnia 1 stycznia 2017 r. publicznego transportu zbiorowego. Do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wpływają bowiem liczne postulaty i wnioski zgłaszane przez samorządy oraz przez przewoźników związane z funkcjonowaniem publicznego transportu zbiorowego po wejściu w życie niektórych przepisów *ustawy o ptz* w obecnym brzmieniu. W szczególności dotyczą one stosowania ulg przejazdowych wynikających z *ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1138, z późn. zm.)*, oraz zasad finansowania przewoźnikom utraconych przychodów z tytułu stosowania ulg ustawowych, a w konsekwencji przedłużenie terminu wejścia w życie przepisów *ustawy o ptz* do 1 stycznia 2019 r. Zgodnie z obecnym brzmieniem *ustawy o ptz* rekompensata od dnia 1 stycznia 2017 r. z tego tytułu będzie przysługiwała jedynie operatorom.

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa stoi na stanowisku, iż należy uwzględnić postulaty i wnioski zgłaszane przez samorządy oraz przez przewoźników i kontynuować prace mające na celu ewentualną nowelizację ustawy o ptz w kierunku przesunięcia terminu wejścia w życie niektórych przepisów dotyczących funkcjonowania i finansowania publicznego transportu zbiorowego.

Pragnę poinformować, że zespół ekspertów Senatu RP podjął prace w celu rozwiązania niektórych ze wskazanych powyżej problemów. Zespół ekspertów Senatu RP pracuje nad projektem ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, w którym zaproponował m.in. przedłużenie do dnia 1 stycznia 2019 r. *vacatio legis* dla niektórych przepisów ustawy o ptz związanych zarówno z funkcjonowaniem jak i finansowaniem publicznego transportu zbiorowego, w szczególności dotyczących wypłacania przewoźnikom rekompensaty z tytułu utraconych przychodów w związku ze stosowaniem ulg ustawowych. Zgodnie z przedmiotowym projektem prawo do rekompensaty z tytułu stosowania ulg ustawowych będzie przysługiwało zarówno operatorom jak i przewoźnikom wykonującym przewozy pasażerskie w ramach publicznego transportu zbiorowego.

Zaproponowane w projekcie rozwiązania pozwolą, poprzez wprowadzenie prawa do rekompensaty również przewoźnikom, na utrzymanie prawa pasażerów do ulgowych przejazdów we wszystkich rodzajach przewozów wykonywanych w ramach publicznego transportu zbiorowego oraz pozwolą organizatorom publicznego transportu zbiorowego na prawidłowe przygotowanie funkcjonowania publicznego transportu zbiorowego na swoim obszarze – co jest zgodne z apelem senatora Andrzeja Pająka zgłoszonym w przedmiotowym oświadczeniu.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie interweniowała u mnie grupa strażaków zakładowych straży pożarnych. Interwencja dotyczyła zróżnicowania ich uprawnień emerytalnych i uprawnień strażaków Państwowej Straży Pożarnej.

Zapisy ustawy o ochronie przeciwpożarowej wprowadzają odmienne uprawnienia emerytalne dla dwóch grup społeczno-zawodowych mających taki sam zakres obowiązków, tj. strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz strażaków zawodowych straży pożarnych. Generuje to tak kuriozalne sytuacje jak ta, którą przedstawił mi jeden z interweniujących strażaków. Otóż jego syn, który jest funkcjonariuszem Państwowej Straży Pożarnej, przejdzie na emeryturę kilka lat wcześniej niż jego ojciec zatrudniony w straży zakładowej, pomimo że obaj spełniają ten sam obowiązek i mają niemal identyczny zakres zadań.

Strażacy zakładowi, pozostając zawodową, umundurowaną, wyposażoną w wysoce specjalistyczny sprzęt formacją strażacką przeznaczoną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami, nabywają uprawnienia emerytalne po przepracowaniu 35 lat. Mają też możliwość skorzystania z emerytury pomostowej, co jednak stanowi dla nich duży cios ekonomiczny, zważywszy na średnią wysokość tego świadczenia.

Zakres i cel działania strażaków PSP oraz strażaków zakładowych straży pożarnych jest identyczny. Ograniczony jest jedynie teren działania tych drugich do obszaru funkcjonowania danego zakładu. Jednakże niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z wykonywaniem pracy strażaka, jest zawsze tak samo wysokie, niezależnie od miejsca prowadzenia akcji ratowniczej.

Służby ratowniczo-gaśnicze działają na terenie wielu zakładów. Są to wysoko wyspecjalizowane formacje strażackie przeznaczone do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. W celu prawidłowego wypełniania zadań polegających na zapewnieniu najwyższego poziomu bezpieczeństwa ratowniczego strażacy zakładowi muszą spełniać określone wymagania w zakresie kwalifikacji zawodowych, jak również predyspozycji fizycznych i psychicznych. Niepodważalny jest fakt, że z wiekiem coraz ciężiej będzie im sprostać wysokim wymaganiom stawianym przez obowiązujące przepisy.

Uważam, że jest to mocny argument za tym, by umożliwić im przechodzenie na wcześniejsze emerytury, tak jak ma to miejsce w przypadku strażaków PSP. W dotychczas prezentowanych stanowiskach resortu przeważa pogląd, że z uwagi na zróżnicowanie zakresu zadań realizowanych przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej i pracowników zakładowych jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz zakresu ciężących na nich obowiązków ustawodawca odmiennie ukształtował uprawnienia tych osób. Niemniej w tym miejscu należy zadać ważne pytanie: czy przedmiotowe zakresy zadań i obowiązków są aż tak różne w przypadku tych dwóch formacji? Analiza wskazuje, że zakresy te są tożsame i nie ma żadnego uzasadnienia dla różnicowania strażaków w zakresie nabywania przez nich uprawnień emerytalnych. Czy jest gwarancja, że 65-letni strażak zakładowy będzie bezpiecznie wykonywał swoje obowiązki, tak jak 45-letni strażak z PSP (takowy wiek u jednego i drugiego oznacza schyłek służby)?

W toku analiz warunków demograficznych w Polsce i prognoz na najbliższe dziesięciolecia w tym przedmiocie oraz z uwagi na fakt ograniczonych możliwości finansowych budżetu państwa kwestia umożliwienia wcześniejszego nabycia uprawnień emerytalnych przez kolejną grupę zawodową nie jest być może tak oczywista i prosta. Uważam jednak, że właśnie teraz, w momencie realizowania dobrej zmiany, należałoby przemyśleć i urzeczywistnić zrównanie uprawnień emerytalnych strażaków, zważywszy że zakres ich obowiązków i obciążenia na nich spoczywające są identyczne.

W związku z przedstawionym problemem zapytuję Pana Ministra.

1. Jakie stanowisko w opisywanej sprawie prezentuje Pana resort?

2. Czy uważa Pan za zasadne zrównanie uprawnień emerytalnych strażaków Państwowej Straży Pożarnej oraz strażaków zakładowych straży pożarnych oraz czy zamierza Pan podjąć inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie? Zrównanie można też rozumieć jako zwiększenie liczby lat pracy strażaków PSP, co też jest postulatem obywateli, z którym wielokrotnie się spotkałem.

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 18 marca 2016 roku (sygn. BPS/043-12-192/16), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Andrzeja Pająka podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 roku w sprawie *uprawnień emerytalnych strażaków zakładowych straży pożarnych* uprzejmie przedstawiam co następuje.

Ustawą z dnia 24 sierpnia 1991 r. o *Państwowej Straży Pożarnej* (t.j.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1340 z późn. zm.) powołano z dniem 1 lipca 1992 roku Państwową Straż Pożarną (PSP), jako zawodową, umundurowaną i wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formację, przeznaczoną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Tym samym, znacznie rozszerzono zakres zadań i kompetencji, jakie do tego czasu stały przed zawodowymi strażami pożarnymi, tworzonymi na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o *ochronie przeciwpożarowej* (Dz. U. Nr 20, poz. 106 z późn. zm. – akt archiwalny). Powołując nową formację, rozwiązano jednocześnie dotychczasowe jednostki organizacyjne ochrony przeciwpożarowej oraz zniesiono stanowiska funkcjonariuszy pożarnictwa, a w ustawie o *Państwowej Straży Pożarnej* oraz w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o *ochronie przeciwpożarowej* (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1380 z późn. zm.) wprowadzono zróżnicowanie statusu osób realizujących zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Art. 15 ustawy o *ochronie przeciwpożarowej* wprowadził katalog jednostek uznanych za jednostki ochrony przeciwpożarowej. Do katalogu tego zalicza się:

- jednostki organizacyjne Państwowej Straży Pożarnej;
- jednostki organizacyjne Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej;
- zakładową straż pożarną;
- zakładową służbę ratowniczą;
- gminną zawodową straż pożarną;
- powiatową (miejską) zawodową straż pożarną;
- terenową służbę ratowniczą;
- ochotniczą straż pożarną;
- związek ochotniczych straży pożarnych;
- inne jednostki ratownicze.

Strażaków PSP, pozostających w stosunku służbowym nawiązanym na podstawie mianowania (powołania), którzy pełnią służbę w PSP zaliczono do jednej grupy. Drugą grupę stanowią pracownicy jednostek ochrony przeciwpożarowej, niebędących jednostkami organizacyjnymi PSP, tj. głównie zakładowych straży pożarnych i zakładowych służb ratowniczych.

Udział ministra właściwego do spraw wewnętrznych w sprawach zakładowych straży pożarnych i zakładowych służb ratowniczych koncentruje się głównie na udzielaniu, na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, zgody na utworzenie, przekształcenie lub likwidację zakładowych straży pożarnych, zakładowych służb ratowniczych, gminnych (miejskich) albo powiatowych (miejskich) zawodowych straży pożarnych, terenowych służb ratowniczych lub innych jednostek ratowniczych.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji kształtuje wprawdzie sytuację niektórych sfer działalności jednostek ochrony przeciwpożarowej, jednakże tylko w zakresie, w jakim upoważniają go do działania przepisy prawa, m.in. wydając rozporządzenia wykonawcze.

W art. 3 ust. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej ustawodawca nałożył obowiązek zabezpieczenia środowiska, budynku, obiektu lub terenu przed zagrożeniem pożarowym lub innym miejscowym zagrożeniem – na osobę fizyczną, osobę prawną, organizację lub instytucję z nich korzystającą. Jedną z form takiego zabezpieczenia, a zarazem formą realizacji nałożonego obowiązku ustawowego, jest właśnie tworzenie jednostek ochrony przeciwpożarowej.

Analizując zakres realizowanych obowiązków przez pracowników zakładowych straży pożarnych i zakładowych służb ratowniczych oraz strażaków PSP można dostrzec pewne podobieństwa, np. fakt, że w obu przypadkach mamy do czynienia z realizacją zadań z zakresu szeroko pojmowanej ochrony przeciwpożarowej. Jednak powyższe nie może prowadzić do wniosku, że wyżej wymienieni znajdują się w tej samej sytuacji faktycznej.

Podobny, czy nawet tożsamy charakter zadań realizowanych przez obie grupy stanowi jedynie część cech składających się na sytuację prawną i faktyczną obu analizowanych grup. Jednocześnie w relacji do obowiązujących uregulowań w powszechnym systemie dotyczącym spraw pracowniczych niektóre rozwiązania pragmatyki służbowej funkcjonariuszy PSP mogą być postrzegane jako bardziej korzystne (np. w zakresie uprawnień emerytalnych), zaś inne stanowią wyraz zamierzonego przez ustawodawcę ukształtowania sytuacji prawnej funkcjonariuszy w sposób mniej korzystny (np. zwiększona dyspozycyjność czy podporządkowanie zwierzchnikom służbowym). Dlatego stwierdzenie, że sytuacja prawna pracowników zatrudnionych w zakładowych strażach pożarnych i zakładowych służbach ratowniczych powinna być zrównana z sytuacją prawną strażaków tylko dlatego, że obie grupy realizują podobne zadania w ramach systemu ratowniczo-gaśniczego może być uznane za zbyt daleko idące.

Wskazać przy tym można, że jednostkami ochrony przeciwpożarowej wchodzącymi w skład krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego są także innego rodzaju jednostki, np. ochotnicze straże pożarne, które również mogłyby powoływać się na podobieństwo wykonywanych przez nie zadań.

Należy również zauważyć, że oprócz wskazanego powyżej zakresu zadań realizowanych przez strażaków PSP i pracowników zakładowych jednostek ochrony przeciwpożarowej istnieją zasadnicze różnice pomiędzy strażakami PSP a pracownikami zatrudnionymi w zakładowych strażach pożarnych i zakładowych służbach ratowniczych również w zakresie innych zagadnień.

Różnice te wynikają ze szczególnej odpowiedzialności strażaka PSP jako funkcjonariusza publicznego, jego zakresu obowiązków, dyspozycyjności, podległości służbowej i odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podkreślenia wymaga, że Państwowa Straż Pożarna finansowana jest w całości z budżetu państwa, zapewniając niezbędne bezpieczeństwo w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Realizuje ona zadania określone w art. 1 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, które obejmują znacznie szerszy zakres aniżeli zadania realizowane przez inne jednostki ochrony przeciwpożarowej. Do zadań Państwowej Straży Pożarnej należy także organizowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Koszty funkcjonowania jednostek ochrony przeciwpożarowej niebędących jednostkami organizacyjnymi Państwowej Straży Pożarnej, m.in. zakładowych straży pożarnej i zakładowych służb ratowniczych, są ponoszone przez podmioty je tworzące, tj. ministrów, wojewodów, gminy, instytucje, organizacje, osoby prawne i fizyczne. W jednostkach tych są zatrudnieni pracownicy na podstawie umowy o pracę posiadający status pracownika wykonującego zadania w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze (zgodnie z art. 16a ustawy o ochronie przeciwpożarowej). Z uwagi na powyższe ich uprawnienia pracownicze kształtowane są na gruncie przepisów prawa pracy. Dodatkowo można wskazać, że sytuację prawną pracowników zakładowych straży pożarnej i zakładowych służb ratowniczych mogą, oprócz umów o pracę, regulować układy zbiorowe pracy działających na rynku przedsiębiorców, w których mogą zostać ustalone korzystniejsze dla zatrudnianych pracowników warunki pracy i płacy, niż warunki pełnienia służby oraz wyposażenia strażaków PSP.

Z uwagi na zróżnicowanie zakresów zadań realizowanych przez strażaków PSP i pracowników zakładowych jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz zakresu ciężących na nich obowiązków, a także źródła finansowania tych jednostek, ustawodawca odmiennie ukształtował uprawnienia tych osób. Uprawnienia emerytalne strażaków PSP, jako funkcjonariuszy pozostających w stosunku służbowym, w ciągłej dyspozycji, adekwatnie do realizowanych zadań służbowych i ciężącej odpowiedzialności wynikającej z nawiązanego stosunku służbowego (mianowania lub powołania) reguluje ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j.: Dz. U. z 2015 r. poz. 900 z późn. zm.).

W obecnie obowiązującym stanie prawnym zakładowe straże pożarne i zakładowe służby ratownicze nie są formacjami mundurowymi regulowanymi odrębną ustawą, jak ma to miejsce w przypadku wszystkich służb objętych aktualnie ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...). Szefowie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu są centralnymi organami administracji rządowej podległymi Prezesowi Rady Ministrów, Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest centralnym organem administracji rządowej nadzorowanym przez Prezesa Rady Ministrów, Komendanci Główni Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej są centralnymi organami administracji rządowej podległymi Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, Szefowie Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego są centralnymi organami administracji rządowej podległymi Ministrowi Obrony Narodowej, Szef Biura Ochrony Rządu podlega Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaś Służba Więzienna podlega Ministrowi Sprawiedliwości. Wszystkie wymienione powyżej służby mają w szczególności ustawowo określone: struktury, zasady podległości służbowej, pełną dyspozycyjność, prawa i obowiązki funkcjonariuszy oraz szczegółowe zasady oceny zdolności fizycznej i psychicznej do służby dokonywanej przez specjalne komisje lekarskie.

Natomiast z uwagi na fakt, że pracownicy jednostek ochrony przeciwpożarowej niebędących jednostkami organizacyjnymi PSP są zatrudnieni w charakterze pracowników, ich uprawnienia do zabezpieczenia emerytalnego kształtuje ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2015 r. poz. 748 z późn. zm.). Ustawa o emeryturach i rentach z FUS utrzymała prawo do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę dla ubezpieczonych, urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 roku, będących pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, do których zaliczono m.in. pracowników zatrudnionych w zakładowych strażach pożarnej i zakładowych służbach ratowniczych, a także dla niektórych ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku, a przed dniem 1 stycznia 1969 roku, którzy nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa i warunki wymagane do uzyskania emerytury spełnili do dnia 31 grudnia 2008 roku.

Z kolei dla ubezpieczonych, którzy urodzili się po dniu 31 grudnia 1948 roku, zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, z wyjątkiem ubezpieczonych mających prawo do emerytury na warunkach określonych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, zostały ustanowione emerytury pomostowe ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 965 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych prawo do emerytury pomostowej, przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.;
- 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat;
- 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;
- 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5–9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn;
- 5) przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;
- 6) po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;
- 7) nastąpiło z nim rozwiązanie stosunku pracy.

Należy również zauważyć, że pracownicy jednostek ochrony przeciwpożarowej, którzy wstąpili do służby w PSP, stali się funkcjonariuszami PSP i mają możliwość nabycia prawa do policyjnej emerytury na warunkach określonych w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...). Wspomniana ustawa w art. 13 ust. 1 pkt 4 wskazuje, że do okresów równorzędnych ze służbą w PSP zalicza się m.in.: okresy zatrudnienia lub służby w zawodowych jednostkach ochrony przeciwpożarowej i nauki w szkołach pożarniczych, w charakterze członka Korpusu Technicznego Pożarnictwa, a także funkcjonariusza pożarnictwa w terminie do dnia 31 stycznia 1992 r.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że od dnia 1 stycznia 2013 roku wydłużeniu uległ okres służby wymagany do nabycia prawa do emerytury dla funkcjonariuszy służb mundurowych przyjętych do służby po raz pierwszy po dniu 31 grudnia 2012 roku, w tym również dla strażaków PSP. Zgodnie z art. 18b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...) emerytura przysługuje funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby, który w dniu zwolnienia posiada ukończone 55 lat życia i co najmniej 25 lat służby w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Straży Granicznej, Biurze Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej lub w Służbie Więziennej.

Reasumując należy wskazać, że objęcie w 1992 roku strażaków PSP uprawnieniami do świadczeń emerytalnych przewidzianych dla funkcjonariuszy służb mundurowych było podyktowane skalą, charakterem i wymiarem zadań jakie zostały powierzone tej formacji. Z uwagi na ograniczony zakres zadań realizowanych przez pracowników zakładowych straży pożarnych w porównaniu z zadaniami wykonywanymi przez zawodowych strażaków PSP oraz na fakt, że działania zakładowych straży pożarnych mają charakter wspomagający wyspecjalizowane jednostki PSP – pracownicy zakładowych straży pożarnych nie zostali objęci uprawnieniami do świadczeń emerytalnych z systemu zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy służb mundurowych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji nie są prowadzone prace legislacyjne w zakresie zrównania uprawnień emerytalnych przedmiotowych grup, w tym w zakresie podwyższenia liczby lat niezbędnych do wypracowania przez strażaków PSP w celu osiągnięcia uprawnień emerytalnych.

Nie można wykluczyć, że ujednoczenie statusu strażaków zakładowych straży pożarnych ze statusem strażaków PSP oraz wynikających z tego uprawnień, mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której pozostałe jednostki ochrony przeciwpożarowej wymienione w art. 15 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, postulowałyby wprowadzenie tożsamyh rozwiązań.

Konsekwencją powyższego musiałyby być zatem dalsze rozszerzenie katalogu uprawnionych do świadczeń emerytalnych wynikających z ustawy o *zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...)*, co spowodowałoby znaczące skutki finansowe dla budżetu państwa.

Z wyrazami szacunku

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do ministra finansów Pawła Szałamachy

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z docierającymi do mnie wątpliwościami samorządów dotyczącymi wykładni art. 15 ust. 1 znowelizowanej ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeanalizowanie opisanej poniżej kwestii.

Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem powołanego przepisu „opłatę targową pobiera się od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, dokonujących sprzedaży na targowiskach”.

W następstwie dokonanej nowelizacji art. 15 nadano nowe brzmienie, dodając w ust. 1 zdanie: „Rada gminy może wprowadzić opłatę targową”.

W związku z tym pojawiają się wątpliwości interpretacyjne. Czy w aktualnym stanie prawnym opłata targowa na terenie gminy może być pobierana jedynie wówczas, gdy rada gminy wyrazi taką wolę w drodze nowej uchwały, zaś uchwały dotyczące tej opłaty, podejmowane w latach wcześniejszych, wygasły z mocy prawa z dniem 31 grudnia 2015 r. (a zatem, o ile nie zostanie podjęta nowa uchwała, od 1 stycznia 2016 r. brak jest podstaw do jej pobierania), czy też rada gminy powinna podjąć uchwałę, na podstawie której uchylona zostanie podjęta wcześniej (przed dniem wejścia w życie nowelizacji ustawy) uchwała w sprawie opłaty targowej?

W ścisłej korelacji z przedstawioną kwestią pozostaje problematyka podjętych wcześniej uchwał rad gmin (na podstawie art. 19 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych) dotyczących określenia zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawek (pkt 1), a także możliwości zarządzenia poboru w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso (pkt 2). Czy w związku z powołaną na wstępie nowelizacją podjęte w tych sprawach uchwały nadal obowiązują, czy też konieczne jest podjęcie nowych uchwał?

Szanowny Panie Ministrze, mając na względzie wskazane okoliczności, zwracam się do Pana z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 29 marca 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Pana Leszka Piechotę na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r. – w sprawie interpretacji przepisów z zakresu opodatkowania opłatą targową, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849, z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. i ustalonym ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1045) rada gminy może wprowadzić opłatę targową. Opłatę targową pobiera się od osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości

prawnej, dokonujących sprzedaży na targowiskach, z zastrzeżeniem ust. 2b ustawy. W myśl art. 19 pkt 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych zasady ustalania i poboru opłaty targowej oraz terminy płatności i wysokość stawki tej opłaty określa rada gminy w drodze uchwały, z tym że stawka ta nie może przekroczyć dziennie, górnej granicy stawki kwotowej na dany rok podatkowy, ogłoszonej w drodze obwieszczenia przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych. Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Finansów z dnia 5 sierpnia 2015 r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2016 r. (M. P. poz. 735) górna stawka opłaty targowej nie może przekroczyć w roku 2016 kwoty 758,47 zł dziennie.

Od 1 stycznia 2016 r. pobór opłaty targowej nie jest zatem obowiązkowy. Jeżeli jednak na obszarze danej gminy ma być pobierana opłata targowa, rada gminy musi jednoznacznie wyrazić w uchwale swoją wolę wprowadzenia tej opłaty i nie może uczynić tego w sposób dorozumiany jedynie poprzez ustalenie dziennych stawek opłaty targowej, terminów jej płatności czy sposobu jej poboru. W razie niepodjęcia uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, opłata ta nie będzie mogła być pobierana. Nie ma w takim przypadku konieczności wyeliminowania z obrotu prawnego uchwały rady gminy w sprawie stawki opłaty targowej, obowiązującej w poprzednim roku.

Natomiast wówczas, gdy rada gminy podejmie uchwałę w sprawie wprowadzenia w 2016 r. opłaty targowej, będzie mogła następnie również określić zasady ustalania i poboru tej opłaty, terminy płatności oraz wysokość stawki tej opłaty.

Możliwe jest również stosowanie w 2016 r. stawki opłaty uchwalonej przez radę gminy w latach poprzednich, o ile stawka ta nie przekracza górnej granicy tej stawki, wynikającej z obwieszczenia w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2016 r., tj. kwoty 758,47 zł. Możliwość stosowania stawek z poprzednich lat wynika z art. 20a ust. 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, który stanowi, że w przypadku nieuchwalenia stawek podatków lub opłat lokalnych, o których mowa w art. 19 pkt 1 lit. a–d, stosuje się stawki obowiązujące w roku poprzedzającym rok podatkowy. Rozwiązanie takie wydaje się być najbardziej racjonalne, niemniej rada gminy może podjąć w 2016 r. nową uchwałę, w której zarówno wprowadzi opłatę targową, jak i określi zasady jej ustalania i poboru, terminy płatności oraz wysokość stawki opłaty. W takim przypadku będzie musiała też uchylić poprzednią uchwałę w tej sprawie.

Zgodnie natomiast z art. 19 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych rada gminy może zarządzić pobór opłat uregulowanych w tej ustawie, w tym również opłaty targowej, w drodze inkasa oraz określić inkasentów i wysokość wynagrodzenia za inkaso.

Odnosząc się do kwestii obowiązywania uchwał rad gmin wydanych na podstawie art. 19 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – w kontekście zmian wprowadzonych od dnia 1 stycznia 2016 r. w zakresie opłaty targowej – należy zauważyć, że ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw w art. 56 stanowi, że akty prawa miejscowego wydane na podstawie art. 19 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w brzmieniu dotychczasowym, zachowują moc do dnia wejścia w życie aktów prawa miejscowego wydanych na podstawie art. 19 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw. Uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso wydane do końca 2015 r. obowiązują zatem do czasu wydania nowych uchwał w tej sprawie.

Przedstawiając powyższe trzeba jednocześnie mieć na uwadze, że uchwały rad gmin: w sprawie wprowadzenia opłaty targowej, określenia zasad ustalania i poboru tej opłaty, terminów płatności oraz wysokości stawki tej opłaty a także w sprawie zarządzenia poboru opłaty targowej w drodze inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso, są aktami prawa miejscowego w rozumieniu Konstytucji RP (art. 87 ust. 2 i art. 94), podlegającymi kontroli z punktu widzenia ich legalności.

Organami uprawnionymi do dokonywania takiej kontroli są regionalne izby obrachunkowe, którym uprawnienia do wykonywania czynności nadzorczych w zakresie spraw finansowych nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego przyznaje

art. 171 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Skonkretyzowanie tych uprawnień nastąpiło w ustawie z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1113, z późn. zm.), zgodnie z którą nadzór nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego w zakresie spraw finansowych określonych w art. 11 ust. 1 tej ustawy, w tym również w zakresie uchwał podejmowanych w sprawach podatków i opłat lokalnych, do których mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r. poz. 613, z późn. zm.), sprawują izby obrachunkowe. Uchwały regionalnych izb obrachunkowych podlegają kontroli sądowej – w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, z późn. zm.).

W konsekwencji powyższego zgodność z prawem uchwał rad gmin dotyczących opłaty targowej zostanie dokonana przez właściwe organy, uprawnione do dokonania takiej oceny.

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Leszek Skiba

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z wieloma pytaniami od rodziców oraz samorządowców z mojego regionu odnośnie do przepisów prawa oświatowego regulujących zasady funkcjonowania przedszkoli, w tym zapewnienia opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym, zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do problemu poruszanego przez zainteresowane strony.

Zapewnienie opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym jest obowiązkiem gmin, z którego muszą się one wywiązywać. Niejednokrotnie spotkałem się ze stwierdzeniem, że z ustawy o systemie oświaty wynika, iż oddział przedszkolny w szkole podstawowej nie jest odrębną od niej jednostką organizacyjną, więc jego funkcjonowanie powinny regulować te przepisy prawa, które odnoszą się do szkół, czyli np. z uwzględnieniem przerw ferijnych i wakacyjnych.

Tymczasem ze stanowiska organów administracji i WSA wynika, że oddział przedszkolny funkcjonuje przez cały rok, tak jak każde inne przedszkole. Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z oddziałem przedszkolnym, czy z samodzielną placówką, przedszkole zawsze powinno funkcjonować przez cały rok, bez przerw, a jego organizację zawsze regulują przepisy ramowego statutu przedszkola. Przedszkole oferuje dziecku opiekę również w czasie ferii szkolnych, a szkoła nie.

Szanowna Pani Minister, proszę o zwrócenie uwagi na wskazany problem i o odpowiedź na pytanie, czy oddział przedszkolny w szkole podstawowej w okresie ferii powinien zapewnić dziecku opiekę.

*Z poważaniem
Marian Poślednik*

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Mariana Poślednika na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r., w sprawie funkcjonowania oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Szanowny Panie Senatorze,

oddział przedszkolny jest podstawową jednostką organizacyjną przedszkola i mieszcząc się w budynku szkoły podstawowej, równocześnie zachowuje odrębności programowe. Nauczanie, wychowanie i opieka w nim są zorganizowane odmiennie niż w oddziałach/klasach szkoły podstawowej, na zasadach odnoszących się do oddziałów przedszkola, tj. zgodnie z ramowym statutem przedszkola¹. Struktura organiza-

¹ Załącznik nr 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutow publicznego przedszkola oraz publicznych szkół – Dz. U. Nr 61, poz. 624, z późn. zm.

cyjna szkoły podstawowej obejmuje klasy I–VI, co oznacza, iż oddział przedszkolny nie wchodzi w skład tej struktury. Jednocześnie do realizacji zadań statutowych szkoła publiczna powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania m.in. ze świetlicy².

Powyższe oznacza, że w świetlicy przebywają uczniowie szkoły, tj. kl. I–VI, nie zaś dzieci z oddziału przedszkolnego.

Dzieci z oddziału przedszkolnego powinny mieć zapewnioną opiekę w oddziale przedszkolnym, dostosowaną do potrzeb rodziców i ich czasu pracy.

Publiczne przedszkole oraz oddziały przedszkolne w szkole podstawowej, funkcjonują przez cały rok szkolny, z wyjątkiem przerw ustalonych przez organ prowadzący na wniosek dyrektora przedszkola/szkoły podstawowej i rady przedszkola/szkoły. W organizacji przedszkola nie są zatem przewidziane ferie zimowe i letnie, a w konsekwencji zalicza się je do tzw. placówek nieferyjnych.

Ze względów organizacyjnych, związanych z mniejszym zainteresowaniem wychowaniem przedszkolnym w okresie ferii, organ prowadzący może podjąć decyzję o dostosowywaniu godzin funkcjonowania do potrzeb rodziców.

Osobą odpowiedzialną za właściwą organizację oddziału przedszkolnego jest bezpośrednio dyrektor szkoły.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ
Maciej Kopeć
Podsekretarz Stanu

² Art. 61 ust. 1 oraz 67 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 ze zm.).

Oświadczenie senatorów Krystiana Probiezra, Grzegorza Peczkisa oraz Wojciecha Piechy

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Zwracamy się z prośbą o informację na temat kryteriów przyznawania oraz metodologii wyliczenia wysokości dotacji przyznawanej w kolejnych latach podmiotom wskazanym w Tabelicy 1. Zwracamy się w szczególności z prośbą o wyjaśnienie przyczyn rażącej dysproporcji w wysokości dotacji przyznawanej kopalni „Guido” w odniesieniu do dotacji przyznawanych pozostałym instytucjom.

Uzasadnienie:

Ustawa o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów z dnia 30 sierpnia 2013 r. (w życie weszła 1 stycznia 2014 r.) rozszerzyła listę podmiotów uprawnionych do korzystania z pomocy państwa o Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze (następca prawny Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrzu).

Instytucja	Przyznana kwota dotacji podmiotowej w ramach ustawy budżetowej na dany rok w zł		
	Rok 2014	Rok 2015	Rok 2016
Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido”	3,00 mln	6,00 mln (po przyznaniu dodatkowych środków w IV kw. 2015)	3,00 mln
Kopalnia Soli „Wieliczka”*	51,05 mln	75,00 mln	75,00 mln
Kopalnia Soli Bochnia**	16,00 mln	16,00 mln	16,00 mln
Centralna Pompownia „Bolko” Sp. z o.o. w Bytomiu *	16,00 mln	16,00 mln	16,00 mln

Tablica 1. Przedstawiamy kwoty dotacji, jakie zostały przyznane ww. podmiotom w latach 2014–2016.

* zestawienie przygotowane na podstawie danych dostępnych na stronie internetowej Ministerstwa Finansów (ustawy budżetowe)

Utrzymana została również możliwość przekazania pomocy państwa podmiotom, które do tej pory z niej korzystały, to jest:

— Przedsiębiorstwu Państwowemu Kopalnia Soli „Bochnia” z siedzibą w Bochni;

— Kopalni Soli „Wieliczka” SA w Wieliczce;

— Centralnej Pompowni „Bolko” Sp. z o.o. w Bytomiu.

Podczas interpretacji przedstawionych wyżej danych szczególną uwagę zwraca wyraźna dysproporcja pomiędzy wysokością przyznawanych corocznie dotacji dla kopalni „Guido” (Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu) i wysokościami dotacji przyznawanych pozostałym uprawnionym podmiotom. Rodzi to w sposób naturalny pytania o powody takiej – krzywdzącej w naszej opinii – sytuacji.

Pragniemy jednocześnie nadmienić, że kopalnia „Guido” corocznie zwraca się z prośbą o dotację, wykazując realne potrzeby instytucji, z uwzględnieniem maksymalnego, dopuszczalnego limitu pomocy publicznej (tabela poniżej). Przyznawane kwoty są znacznie niższe od wspomnianego limitu.

Środki dotacji budżetowej (w tys. zł)	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	razem lata 2014–2020
RAZEM	8 000	13 470	16 750	17 000	17 365	13 488	13 020	99 093

Tablica 2. Preliminarz kosztów prowadzenia działalności zabezpieczającej – zapotrzebowanie na środki dotacji budżetowej w latach 2014–2020 Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

Sytuacja ta uniemożliwia długofalowe zaplanowanie i realizację przedsięwzięć inwestycyjnych generujących wysokie koszty, a niezbędnych dla prawidłowego utrzymania, zabezpieczenia i ratowania zabytkowego zakładu górniczego. Wymusza przesuwanie w czasie ww. przedsięwzięć, a tym samym może powodować generowanie coraz wyższych kosztów ich realizacji w przyszłości.

Prace wykonywane dzięki finansowaniu z przyznanej dotacji budżetowej mają na celu bezpośrednią ochronę, utrzymanie i zabezpieczenie oraz ratowanie zabytkowych substancji kopalni przed zagrożeniami górniczo-geologicznymi. Każde zabezpieczone i uratowane wyrobisko zabytkowe samo w sobie pozostawia wartość trudną do jakiegokolwiek szacowania – każde z nich to świadectwo historii, dziejów i myśli technicznej, bez swojego odpowiednika nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami.

Dla dziedzictwa kulturowego województwa śląskiego i całego kraju kopalnia „Guido” i kopalnia „Królowa Luiza” wraz z Główną Kluczową Sztolnią Dziedziczną stanowią więc niezwykle cenne świadectwo minionej epoki oraz pomnik górnictwa o pierwszoplanowym znaczeniu, którego zachowanie dla następnych pokoleń leży w szeroko pojętym interesie społecznym.

Krystian Probierz
Grzegorz Peczkis
Wojciech Piecha

Odpowiedź

Warszawa, 12.04.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatorów Krystiana Probierza, Grzegorza Peczkisa i Wojciecha Piechę, w dniu 10 marca 2016 r. na 12. posiedzeniu Senatu, w sprawie przyznawania środków z budżetu państwa na finansowanie zadań realizowanych przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, wyjaśniam co następuje.

W ustawie budżetowej na 2016 r. przyjętej przez Parlament i ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z dnia 4 marca 2016 r. poz. 278 zaplanowano dotację dla Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze w kwocie 3 mln zł. Muzeum złożyło wnioski o przyznanie dotacji do wysokości kwoty dotacji 3 mln zł i opracowało roczny plan zadań, który został zweryfikowany pod kątem zasadności, celowości realizacji zadań oraz możliwości ich sfinansowania z dotacji budżetowej, wg priorytetów zawartych w zaakceptowanych przez Ministra Energii *Kryteriach przyznawania dotacji budżetowej*. Przedmiotowe kryteria są ustalane w oparciu o przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 2013 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (Dz.U. z 2013 r. poz. 1160, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”. Wysokość dotacji uzależniona jest przede wszystkim od wielkości środków przyznanych Ministrowi Energii w danym roku budżetowym. Podkreślenia wymaga fakt, że środki budżetowe z przeznaczeniem na dotacje dla podmiotów górnictwa węgla kamiennego od kilku lat znajdują się na tym samym poziomie, co nie pozwala na zwiększenie dotacji dla jednego podmiotu bez konieczności zmniejszenia dla innego. Na wysokość dotacji ma również wpływ zakres zadań do wykonania

przez dany podmiot. Pragnę zwrócić uwagę na znacząco większy zakres zadań ujętych w ustawie, które realizują kopalnie soli Wieliczka i Bochnia, niż zakres realizowany przez Muzeum Górnictwa Węglowego. W przypadku kopalń soli są to:

- 1) likwidacja otworów eksploatacyjnych oraz wyrobisk górniczych,
- 2) likwidacja zbędnych instalacji, budynków oraz demontaż maszyn i urządzeń,
- 3) naprawianie szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego,
- 4) rekultywacja terenów pogórnich,
- 5) wykonywanie prac zabezpieczających oraz przedsięwzięć zapobiegających, związanych z likwidowanym zakładem górniczym,
- 6) utylizacja solanki,
- 7) zabezpieczenie części zabytkowych, renowacja zabytkowych wyrobisk, maszyn i urządzeń,

podczas gdy w przypadku Muzeum są to dwa zadania tj. rekultywacja terenów pogórnich i zabezpieczenie części zabytkowych, renowacja zabytkowych wyrobisk, maszyn i urządzeń.

W trakcie prac nad poprawką do ustawy budżetowej Minister Energii złożył wniosek o zwiększenie wysokości dotacji do kwoty 6 mln zł, jednakże poprawka nie została uwzględniona. W tym miejscu należy wyjaśnić, że notyfikowana przez Komisję Europejską pomoc publiczna dla danego podmiotu nie obliguje ministra do zaplanowania w ustawie budżetowej określonych kwot, a jedynie określa limit, którego nie można przekroczyć. Sytuacja ta dotyczy nie tylko Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, ale również pozostałych podmiotów wymienionych w ustawie, dla których wysokość dotacji nie osiąga limitu określonego przez Komisję Europejską, a jedynie stanowi jej procent.

Obecnie wszystkie środki będące w dyspozycji Ministra Energii na 2016 r. są zaangażowane poprzez zawarte umowy lub zaplanowane do zaangażowania w najbliższym czasie. Na bieżąco jest prowadzony monitoring realizacji umów oraz wykorzystania przyznanych środków i po przeanalizowaniu danych za pierwsze półrocze br. będzie możliwe ustalenie czy występują środki, które mogą zostać uwolnione oraz zgodnie z obowiązującymi procedurami, przeznaczone na finansowanie zadań realizowanych przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, podobnie jak w roku 2015.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

Oświadczenie senatora Jarosława Rusieckiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry
oraz do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Moje oświadczenie kieruję przede wszystkim do wszystkich Polaków.

Mówi się w ostatnich dniach, dotyczy to szczególnie dnia wczorajszego, o zagrożeniu dla demokracji w Polsce, a nie dostrzega się, zwłaszcza w mediach, tego, co najcenniejsze, nie troszczy się o to, co najcenniejsze – o życie człowieka, o życie dziecka. W obliczu zdarzenia, które miało miejsce w dniu wczorajszym w jednym z warszawskich szpitali – nie chcę nawet przywoływać nazwy tego szpitala, bo moim zdaniem ona mu nie przysługuje – a mianowicie zamordowania 26-tygodniowego dziecka, poddanego tzw. zabiegowi aborcji, które przeżyło ten zabieg, jestem przede wszystkim zasmucony tym zdarzeniem i wzywam ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, a także ministra zdrowia do podjęcia pilnych działań w celu wyjaśnienia tej sprawy.

Przypomnę, że w tym samym szpitalu wybitny profesor, który troszczył się o życie dziecka, pan profesor Chazan, został skrzywdzony przez instytucje odpowiedzialne za funkcjonowanie tej jednostki medycznej. Nie możemy obojętnie przechodzić obok takich zdarzeń, jakie miały miejsce w tym szpitalu.

W kontekście oświadczenia, które wygłosił przed chwilą pan senator Szymański w imieniu grupy senatorów, w obliczu Narodowego Dnia Życia, nie możemy być obojętni. Mówię to z wielkim bólem. Trudno cokolwiek więcej powiedzieć wobec tragedii i nieszczęścia człowieka, który bezradny, bez pomocy, kończy swoje życie.

Jarosław Rusiecki

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 13 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo pani Marii Koc – Wicemarszałek Senatu z dnia 18 marca 2016 r., nadesłane do Prokuratury Krajowej za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 23 kwietnia 2016 r., wraz z załączonym do niego oświadczeniem złożonym przez pana Senatora Jarosława Rusieckiego podczas 12. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, iż w sprawie zgonu dziecka w specjalistycznym Szpitalu im. Świętej Rodziny postępowanie prowadzone początkowo w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie przejęła do prowadzenia Prokuratura Okręgowa w Warszawie (sygn. PO V Ds 96.2016).

W sprawie wykonywane są czynności dowodowe, których wyniki pozwolą na ustalenie, czy doszło do popełnienia przestępstwa oraz określenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób.

Pismo pani Wicemarszałek Senatu wraz z oświadczeniem senatora Jarosława Rusieckiego przesłane zostało do Prokuratury Okręgowej w Warszawie celem wykorzystania w toku śledztwa.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Prokuratora Generalnego
Krzysztof Sierak
Zastępca Prokuratora Generalnego

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2016.04.19

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane pismem z dnia 18 marca 2016 r., znak: BPS/043-12-197-MZ/16 oświadczenie Pana Senatora Jarosława Rusieckiego, złożone podczas 12. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 marca 2016 r., dotyczące urodzenia żywego dziecka w Szpitalu Specjalistycznym SPZOZ im. Świętej Rodziny w Warszawie, które nastąpiło w wyniku przeprowadzenia zabiegu przerwania ciąży, uprzejmie wyjaśniam, że konsultanci krajowi w dziedzinie położnictwa i ginekologii oraz neonatologii – działając na podstawie ustawy z dnia 2 listopada 2008 r. o konsultantach w ochronie zdrowia (Dz. U. 2015 r. poz. 126) – zaopiniowali podjęte w tym przypadku postępowanie terapeutyczne. Na podstawie opinii przekazanej przez konsultantów Minister Zdrowia zarządził w Szpitalu kontrolę dotyczącą prowadzenia dokumentacji medycznej matki i dziecka.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jarosław Pinkas

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury i dziedzictwa narodowego
Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Premierze!

Fundacja Kamojowa w miejscowości Suszec k. Pszczyny jest niewielką instytucją działającą m.in. w dziedzinie kultury, organizacją pozarządową działającą non-profit, nieprowadzącą działalności gospodarczej, niekorzystającą z żadnego dofinansowania samorządowego ani państwowego. Fundacja prowadzi niesamodzielną jednostkę organizacyjną pod nazwą Muzeum Regionalne „Kamojówka”.

Muzeum w swoich zasobach dysponuje (w formie wieloletniej dzierżawy) trzema budynkami i eksponatami ruchomymi dokumentującymi materialną przeszłość regionu. W latach 2009–2010 fundacja realizowała transgraniczny projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego) w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka oraz z budżetu państwa. Projekt nosił tytuł „Sposoby zachowania architektury drewnianej wsi przedgórze beskidzkiego na pograniczu polsko-słowackim”, a realizowany był z partnerem po stronie słowackiej Považským Múzeum w Žilinie.

Jednym z efektów projektu było powstanie rzeczywistego modelu oktagonalnej stodoły pszczyńskiej. Projekt ten był kontrolowany na etapie ciekwartalnych raportów oraz po jego zakończeniu. Cały zakres realizowanego transgranicznie projektu był i jest zgodny z dokumentami europejskimi, krajowymi i regionalnymi w dziedzinie kultury i zachowania dziedzictwa oraz promocji.

Niestety kontrola powykonawcza zlecona przez Urząd Wojewódzki w Katowicach (kontrola nr IE/III/701208/2/29/12) prowadzona w latach 2012–2013 stwierdziła niezgodność procesu budowlanego z prawem budowlanym obowiązującym w RP.

Zarówno podczas składania wniosku, jak i podczas całego okresu realizacji projektu, kontrolowanego co kwartał, nie wymagano pozwolenia budowlanego, ani nie kontrolowano dziennika budowy. Biuro koordynujące w Bielsku-Białej stało na stanowisku, że w tego rodzaju projektach kontrola procesu budowlanego nie jest wymagana. Niestety były to ustalenia tylko ustne, niepotwierdzone na piśmie. Pomimo wyjaśnień zarzuty zostały podtrzymane i zażądano od fundacji zwrotu sporej części dofinansowania wraz z odsetkami liczonymi nawet od roku 2010.

Stodoła pszczyńska w Suszcu jest rekonstrukcją budowli historycznej. Została wykonana na podstawie aktualnego wówczas pozwolenia budowlanego nr AB.7351/III/113/03 wydanego przez starostę pszczyńskiego decyzją nr 181/03 uprawomocnioną w dniu 14.10.2003 r. (pozwolenie obejmowało proces budowlany budynku gospodarczego, rzeczony stodoły i zagospodarowania terenu). Wcześniej zakończono budowę budynku gospodarczego. W roku 2008 rozpoczęto prace przygotowawcze pod budowę budynku stodoły. Dalsze prace budowlane podjęto dopiero po wykonaniu projektu budowlanego zamiennego, który urealniał historyczne wymiary i konstrukcję stodoły (skorygowane po badaniach naukowych terenowych i dokumentacyjnych prowadzonych w ramach projektu przez studentów i naukowców Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej). Projekt budowlany zamienny był wykonany dla zmian w samej bryle budowli, a także dla zmian w zagospodarowaniu terenu, które to zagospodarowanie nie było już przedmiotem dofinansowania unijnego.

Cały proces budowlany był realizowany zgodnie z aktualnym pozwoleniem na budowę oraz zgodnie z projektem zamiennym sporządzonym przez uprawnione osoby. Jedynym niedopatrzeniem było uzyskanie zmiany pozwolenia budowlanego dopiero po zakończeniu procesu budowy stodoły, ale przed zakończeniem procesu zagospodarowania działki.

Ponadto ustawa – Prawo budowlane dopuszcza i nie uznaje za wybudowane poza prawem obiekty, które w trakcie budowy zmieniły swoje parametry, o ile:

1) istnieje dla takiej budowy pierwotne, aktualne pozwolenie budowlane;
2) są zgodne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego;

3) nie naruszają przepisów w zakresie uniemożliwiających doprowadzenie obiektu budowlanego (lub jego części) do stanu zgodnego z prawem.

W naszym przypadku wszystkie ww. przesłanki zostały spełnione.

Dodatkowo w myśl przepisów prawa budowlanego, aby dopełnić wszelkich formalności mających na celu naprawę uchybienia, został przez PINB w Pszczynie naliczony mandat karny, który zapłacono. Zatem ponowne karanie w tej samej sprawie jest sprzeczne z zasadą unikania podwójnego karania za ten sam czyn. W świetle prawa budowlanego budowa została zakończona prawidłowo.

Równocześnie w związku z całym procesem kontroli zleconej z upoważnienia wojewody śląskiego instytucja kontrolera nie wskazała żadnej możliwości odwołania się od decyzji pokontrolnej. Nie wskazano ani terminu, ani instytucji odwoławczej. Niestety w całym procesie pozyskiwania dofinansowania beneficjent nie ma żadnej instytucji zarówno pomocowej, jak i odwoławczej.

Panie Premierze, proszę o rozpatrzenie uwag fundacji i rozważenie ewentualnego umorzenia czy zmiany nałożonej kary.

Z wyrazami szacunku

Czesław Ryszka

**Stanowisko
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 31 marca 2016 r.

Pan
Mateusz Morawiecki
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Rozwoju

Szanowny Panie Premierze,

w załączeniu przekazuję według właściwości tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., dotyczącego sprawy zwrotu środków z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013 przez Fundację Kamojowa. Instytucją zarządzającą ww. programem było Ministerstwo Rozwoju Regionalnego a następnie Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Z poważaniem

prof. dr hab. Piotr Gliński

**Odpowiedź
MINISTRA ROZWOJU**

Warszawa, 13 maja 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę 10 marca 2016 r., w sprawie mikroprojektu „Sposoby zachowania architektury wsi przedgórza beskidzkiego na pograniczu polsko-słowackim”, zrealizowanego przez Fundację Kamojowa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013 (dalej: Program), pragnę przedstawić następujące informacje.

Jednym z działań zrealizowanych w ramach ww. projektu była rekonstrukcja charakterystycznej dla regionu ośmiobocznej stodoły pszczyńskiej. Zgodnie z wynikami kontroli na miejscu przeprowadzonej przez Śląski Urząd Wojewódzki (Kontroler 1. stopnia) w dniach 15–25 maja 2012 r., na dzień zakończenia projektu zrekonstruowana stodoła nie spełniała wymogów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane*, obiekt nie posiadał pozwolenia na użytkowanie, a jego budowa nie była ukończona. Ponadto prace budowlane prowadzone były bez ważnego pozwolenia na budowę oraz bez zatwierdzonego projektu budowlanego. Projekt zamienny, uwzględniający m.in. dwukrotne zwiększenie powierzchni obiektu, został złożony do Starostwa Powiatowego po zakończeniu realizacji projektu. Do dnia zakończenia kontroli inwestor nie wystąpił o uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu.

Zgodnie z pkt 2 podrozdziału 6.2 *Krajowych wytycznych dotyczących kwalifikowania wydatków w ramach funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w okresie programowania 2007–2013*, jednym z głównych warunków przesądzających o kwalifikowalności wydatku jest zgodność jego poniesienia z obowiązującymi przepisami prawa wspólnotowego i krajowego. Zasadę powyższą potwierdza m.in. stanowisko Komisji Europejskiej wyrażone w dokumencie z posiedzenia CoCoLaF z 11 kwietnia 2002 r. pt. „Wymogi powiadamiania o nieprawidłowościach: praktyczne ustalenia”. Ww. dokument stwierdza, iż „(...) nieprawidłowość w realizowanym projekcie występuje także w przypadku naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa krajowego. Dotyczy to również przypadków, gdy przepisy prawa krajowego są bardziej restrykcyjne niż przepisy prawa wspólnotowego”. Zasada ta odzwierciedlona jest także w umowie o dofinansowanie projektu, podpisanej przez Fundację Kamojowa w dniu 28 grudnia 2009 r. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami Kontroler 1. stopnia uznał wydatki związane z budową obiektu za niekwalifikowalne.

Proces legalizacji inwestycji, który nastąpił po zakończeniu projektu, nie mógł wpłynąć na zmianę oceny kwalifikowalności wydatków poniesionych w trakcie jego realizacji, gdyż ocena kwalifikowalności odnosi się do stanu faktycznego na dzień przedstawienia wydatków do refundacji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Aby koszty poniesione na realizację inwestycji spełniały kryteria kwalifikowalności, wszystkie formalności związane z zakończeniem działań w projekcie, w tym uzyskanie pozwolenia na użytkowanie, powinny były być przeprowadzone do dnia zakończenia realizacji projektu, tj. do 15 listopada 2010 r.

Pracownicy Wojewody przeprowadzający kontrolę dołożyli starań, aby wyjaśnić beneficjentowi powody uznania wydatków za niekwalifikowalne. W konsekwencji zgłoszonych przez beneficjenta uwag do treści pierwszej wersji informacji pokontrolnej (z 11 stycznia 2013 r.), 5 marca 2013 r. zorganizowano w siedzibie Euroregionu Beskidy spotkanie zespołu kontrolującego z przedstawicielami Fundacji Kamojowa oraz Euroregionu. W wyniku złożonych przez beneficjenta dodatkowych wyjaśnień Kontroler 1. stopnia, w porozumieniu z Euroregionem, zmniejszył kwotę wydatków niekwalifikowalnych. Beneficjent nie podpisał jednak skorygowanej informacji pokontrolnej, nie skorzystał również z możliwości zgłoszenia zastrzeżeń do jej treści zgodnie z pouczeniem zawartym w piśmie przekazującym informację.

W piśmie z 22 maja 2013 r. beneficjent przyznał się do niedopatrzania przy prowadzeniu procesu budowlanego, wyjaśniając, że błędy w realizacji projektu zostały popełnione nieumyślnie. W piśmie z 10 lipca 2013 r. wyjaśniono beneficjentowi, że nieumyślność czynu, niewiedza, brak doświadczenia czy trudna sytuacja finansowa nie mogą stanowić podstawy do uznania za kwalifikowalne wydatków poniesionych niezgodnie z przepisami prawa i zasadami programowymi. Ponadto zaznaczono, że w momencie podpisania umowy o dofinansowanie projektu beneficjent przyjął warunki otrzymania dofinansowania, zobowiązał się do zrealizowania i rozliczenia projektu zgodnie z obowiązującym prawem polskim, wspólnotowym, jak również zasadami programowymi. Podpisując umowę o dofinansowanie beneficjent przyjął do wiadomości również skutki finansowe nieprawidłowej realizacji projektu.

W piśmie z 1 sierpnia 2013 r. skierowanym do Euroregionu Beskidy beneficjent zakwestionował zastosowaną procedurę wezwania do zapłaty. W związku z tym 9 sierpnia 2013 r. w siedzibie Euroregionu Beskidy w Bielsku-Białej odbyło się kolejne spotkanie z przedstawicielami Fundacji Kamojowa. W trakcie spotkania poinformowano beneficjenta, że w ramach obowiązujących procedur zwrotu należności w programach Europejskiej Współpracy Terytorialnej (dalej: EWT) nie przewidziano wydawania decyzji administracyjnych, ani ścieżki odwoławczej. Zarówno w rozporządzeniach unijnych, jak i w przepisach polskich dotyczących wdrażania wszystkich programów w perspektywie 2007–2013 nie przewidziano stosownych rozwiązań odwoławczych w zakresie weryfikacji wydatków przez instytucje kontrolne. Kontrola 1. stopnia kończy się wystawieniem dokumentu (certyfikatu lub poświadczenia wydatków), do którego wystawienia uprawniony jest jedynie Kontroler 1. stopnia, nie zaś Euroregion i który stanowi podstawę do refundacji przez Instytucję Zarządzającą (dalej: IZ) środków w projekcie. Powyższa procedura została uregulowana w dokumentach obowiązujących w Programie. Ponadto w trakcie spotkania beneficjent został poinformowany, że zgodnie z §13 umowy o dofinansowanie spory nierozstrzygnięte na drodze negocjacji polubownych rozstrzyga sąd powszechny właściwy dla siedziby Euroregionu. IZ nie wydaje decyzji administracyjnej o zwrocie środków uznanych za niekwalifikowalne. Odzyskiwanie środków w programach EWT prowadzone jest na gruncie prawa cywilnego, zaś dokumentem inicjującym proces jest wezwanie do zapłaty. Jednocześnie należy zaznaczyć, że wystawienie wezwania do zwrotu środków nie może być zastąpione przez sankcje, które są nakładane na podstawie innych przepisów prawnych (np. mandaty karne wystawiane przez Inspektoraty Nadzoru Budowlanego).

Kolejne spotkanie przedstawicieli beneficjenta z Wojewodą Śląskim odbyło się 14 sierpnia 2013 r. W trakcie spotkania Wojewoda poinformował o zakończeniu procedury kontroli projektu oraz o braku możliwości zmiany stanowiska co do kwalifikowalności wydatków na poziomie Kontrolera 1. stopnia. Jednocześnie wskazał możliwość skierowania sprawy do IZ, w celu ostatecznego rozstrzygnięcia kwalifikowalności wydatków w kontekście zasad programu.

W związku z powyższym beneficjent skierował 30 sierpnia 2013 r. prośbę do IZ o wstrzymanie egzekucji wynikającej z wezwania do zapłaty i rozpatrzenie przekazanych wyjaśnień. W odpowiedzi z 25 września 2013 r. IZ, po przeanalizowaniu sprawy, potwierdziła niekwalifikowalność wydatków w projekcie oraz brak zasadności odstąpienia od wystawionego wezwania do zapłaty.

Podsumowując, w opinii Instytucji Zarządzającej Programu nie ma podstaw do zmiany wcześniejszej decyzji Kontrolera o stwierdzeniu w projekcie nieprawidłowości skutkującej wystawieniem przez IZ wezwania do zapłaty nienależnie wypłaconych środków.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Adam Hamryszczak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapewnienie naszym obywatelom bezpieczeństwa energetycznego to jeden z najważniejszych elementów polskiej racji stanu. Nasze zobowiązania wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej dotyczące sektora energetyki potwierdzają konieczność dążenia do zbilansowania oraz optymalizacji wykorzystania zasobów krajowych. W mojej ocenie przejawem realizacji takich założeń było powołanie dnia 7 grudnia 2015 r. Ministerstwa Energii, którego priorytetowym działaniem jest zwiększenie efektywności eksploatacji zasobów tradycyjnych, w tym węgla brunatnego, znajdujących się między innymi na terenie województwa lubuskiego, w gminach Gubin oraz Brody.

Pragnę podkreślić, że w ocenie ekspertów najtańszym źródłem energii jest właśnie węgiel brunatny, a jego wydobycie w naszym kraju sięga obecnie 65 milionów t rocznie. Pamiętać należy również, że wytwarzana w Polsce energia elektryczna pochodzi głównie z przetwarzania węgla brunatnego oraz kamiennego. Zgodnie z prognozami do roku 2030 zapotrzebowanie na węgiel brunatny będzie systematycznie wzrastać. Niestety, eksploatowane dotychczas polskie złoża wystarczą jedynie na maksymalnie 10 kolejnych lat, licząc od roku 2013. Aby utrzymać obecny poziom ogólnopolskiego wydobycia węgla brunatnego, konieczny dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, niezbędna jest budowa zespołu kopalni na terenie gmin Gubin oraz Brody, wraz z kompleksem elektrowni konwencjonalnych, oraz możliwie szybkie przystosowanie odpowiednich linii przesyłowych. Inwestycja ta ma charakter priorytetowy dla państwa polskiego, ponieważ złoża we wspomnianym rejonie szacowane są na ponad 2 miliardy t, a także stanowią niezbędne zabezpieczenie energetyczne naszego kraju. Równocześnie pełny rozruch kompleksu wydobywczo-energetycznego będzie jednym z najważniejszych czynników dynamizujących rozwój społeczno-gospodarczy województwa lubuskiego oraz regionów ościennych. Ponadto, poprzez rozwój sektora naukowo-badawczego, w tym rozwijającego się Uniwersytetu Zielonogórskiego, powiązanego z przemysłem wydobywczym, umocni konkurencyjną pozycję województwa zachodniej Polski, również w wymiarze transgranicznym.

Przypominam, że w mojej ocenie kluczowym elementem budowania bezpieczeństwa energetycznego oraz potencjału gospodarczego każdego państwa jest dążenie do możliwie pełnego wykorzystania strategicznych surowców naturalnych. Dlatego też, jak zostało wskazane w postanowieniach Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, istnieje potrzeba ochrony obszarów planowanego wydobycia złóż węgla brunatnego Gubin oraz Gubin 1.

Uwzględniając przedstawione tu kwestie, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie działania planuje podjąć Ministerstwo Energii na rzecz możliwie szybkiego rozpoczęcia wydobycia węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody w kolejnych latach?

2. Jakie działania zostały zrealizowane przez spółkę akcyjną Polskie Sieci Elektroenergetyczne na rzecz przygotowania krajowej sieci przesyłowej do odbioru i przesyłu energii elektrycznej, która będzie wytwarzana w kompleksie Gubin-Brody?

3. Czy w ocenie Ministerstwa Energii krajowa sieć elektroenergetyczna została prawidłowo przygotowana przez PSE SA do odbioru energii elektrycznej z kompleksu Gubin-Brody?

4. Czy kierowany przez Pana resort dysponuje aktualnym harmonogramem działań na rzecz realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia na rok 2016?

5. Kiedy według Ministerstwa Energii możliwe będzie uruchomienie wydobycia węgla brunatnego na terenie gmin Gubin oraz Brody?

6. Czy Ministerstwo Energii przewiduje realizację innych inwestycji kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego RP na terenie województwa lubuskiego w latach 2016–2020?

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

Stanowisko

Warszawa, 5 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z otrzymanym przy piśmie z dnia 18 marca br. oświadczeniem Pana senatora Waldemara Sługockiego złożonym podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca br., znak: BPS/043-12-199/16, dotyczącym perspektyw rozwojowych kompleksu energetycznego Gubin-Brody, zwracam się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi do dnia 25 kwietnia 2016 r.

Przedłużenie to wynika z potrzeby uzyskania niezbędnych wyjaśnień od PGE Polskiej Grupy Energetycznej SA.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Waldemara Sługockiego złożone na 12. posiedzeniu Senatu RP w dniu 10 marca 2016 roku (sygn. BPS/043-12-199/16), pragnę przedstawić następujące stanowisko.

W Strategii Grupy Kapitałowej PGE Polska Grupa Energetyczna SA (GK PGE) na lata 2014–2020 założono uzyskanie koncesji na wydobywanie węgla ze złoża Gubin po 2016 roku. Uzyskanie koncesji jest warunkiem koniecznym dla rozpoczęcia procesu

inwestycyjnego związanego z budową kopalni, a następnie elektrowni. Działania na rzecz uzyskania koncesji prowadzi PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA. Są one realizowane w formule projektowej i bazują na harmonogramie, który obejmuje perspektywę budowy kopalni i elektrowni. Aktualny harmonogram zakłada uzyskanie koncesji w III kwartale 2017 roku. Termin ten obarczony jest istotnym ryzykiem. Głównym źródłem ryzyka jest opór władz gmin Gubin i Brody, które są przeciwne inwestycji i odmawiają podjęcia działań w zakresie zmiany planów i studiów zagospodarowania przestrzennego gmin (bez których uzyskanie koncesji w obecnym stanie prawnym nie będzie możliwe). Drugim źródłem ryzyka jest przebieg postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia.

Uzyskanie koncesji jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, dla przeprowadzenia zasadniczego procesu inwestycyjnego związanego z budową kopalni i elektrowni. Z uwagi na skalę nakładów inwestycyjnych rozważanego przedsięwzięcia, tj. około 20–25 mld złotych, jego wykonalność (w tym harmonogram) zależy będzie również od możliwości pozyskania przez GK PGE kapitału (własnego i dłużnego) na sfinansowanie nakładów. Możliwości inwestycyjne determinowane są obecnie głównie przez uwarunkowania regulacyjne, wynikające z rosnącej presji polityki klimatycznej i środowiskowej Unii Europejskiej na energetykę węglową. Bez zmiany obecnego otoczenia regulacyjnego i wypracowania dedykowanych rozwiązań, realizacja inwestycji w nowe kompleksy energetyczne bazujące na węglu brunatnym może okazać się niemożliwa z powodów finansowych.

Informuję ponadto, że w zakresie realizacji inwestycji kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego RP na terenie województwa lubuskiego w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA (PGE GiEK), Oddział Elektrociepłownia Gorzów prowadzona jest obecnie budowa kogeneracyjnego bloku gazowo-parowego o mocy 138 MW.

Poniżej przedstawiam perspektywy rozwoju kompleksu energetycznego Gubin.

1) Rola węgla brunatnego w miksie energetycznym Polski i GK PGE.

Węgiel brunatny w polskiej energetyce pełni od lat rolę strategiczną. Moc krajowych elektrowni zasilanych tym paliwem wynosi ponad 9 GW, co stanowi około 25% mocy zainstalowanej w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym (KSE). Węgiel brunatny jest w warunkach krajowych najtańszym nośnikiem energii pierwotnej. Koszt węgla brunatnego, w odróżnieniu do innych paliw, takich jak ropa, gaz czy węgiel kamienny, jest przewidywalny i niezależny od wahań na światowych rynkach surowcowych. Dzięki temu udział energii elektrycznej wytwarzanej w Polsce z węgla brunatnego jest stabilny i utrzymuje się na poziomie około 30–35%. W skali GK PGE udział ten jest jeszcze wyższy i wynosi około 70%. Kompleksy paliwowo-energetyczne oparte o węgiel brunatny takie jak Bełchatów i Turów są ważnym gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski i stabilizują ceny energii elektrycznej dla krajowych gospodarstw domowych i przemysłu.

2) Zasoby istniejących kopalń węgla brunatnego GK PGE i horyzont ich wystarczalności.

Zasoby węgla brunatnego w złożach eksploatowanych przez Kopalnię Bełchatów i Kopalnię Turów, wchodzących w skład PGE GiEK, zestawiono w tabeli poniżej wraz z danymi o wielkości wydobycia.

Kopalnia	Zasoby przemysłowe na koniec roku 2015 [mln ton]	Wielkość wydobycia w roku 2015 [mln ton]	Przewidywane zakończenie wydobycia [rok]
Bełchatów (w tym pole Szczerców)	707,4	42,1	~ 2040
Turów	317,7	7,3	~ 2045

Poziom wydobycia w kolejnych latach, określający wystarczalność posiadanych zasobów, zależał będzie od uwarunkowań rynkowych i regulacyjnych, a przede wszystkim od przyszłych cen uprawnień do emisji CO₂, które najmocniej wpływają na konkurencyjność elektrowni na węgiel brunatny. Zasoby oraz infrastruktura w obec-

nie eksploatowanych złóż umożliwiają zachowanie stabilnego poziomu wydobycia w perspektywie 2030 roku. W okresie późniejszym poziom wydobycia będzie ulegał zmniejszeniu. Według obecnych prognoz GK PGE eksploatacja węgla zakończy się około 2040 roku w Kopalni Bełchatów i około 2045 roku w Kopalni Turów.

3) Konieczność zabezpieczenia strategicznych opcji rozwoju na bazie węgla brunatnego.

Bez zagospodarowania nowych złóż, po 2045 roku węgiel brunatny zniknie z miksu paliwowego GK PGE i Polski. Mając na uwadze potrzebę zabezpieczenia strategicznych opcji rozwoju na bazie węgla brunatnego, w Strategii GK PGE uwzględniono uzyskanie po 2016 roku koncesji wydobywczych dla złóż Gubin oraz Złoczew (złoża „satelitarne” oddalonego o około 50 km od Kopalni Bełchatów), których zasoby przemysłowe wynoszą odpowiednio: 858 mln ton i 538 mln ton. PGE GiEK prowadzi obecnie prace mające na celu uzyskanie koncesji na eksploatację tych dwóch złóż.

4) Złoże Gubin i jego znaczenie dla polskiego sektora energetycznego oraz regionu.

Złoże Gubin położone jest na terenie województwa lubuskiego w obrębie gmin: Gubin i Brody. Według aktualnych rankingów jest ono jednym z najbardziej perspektywicznych złóż w Polsce. Węgiel zalega tu znacznie płycej niż np. w Bełchatowie czy Szczercowie, a obszar gmin Gubin i Brody charakteryzuje się niewielkim stopniem zaludnienia i zabudowy infrastrukturalnej. Całkowite zasoby bilansowe złoża Gubin określone na podstawie dokumentacji geologicznej wynoszą 1,62 mld ton. Planowana eksploatacja złoża nie obejmuje jednak wszystkich rozpoznanych pól. Projekt zagospodarowania złoża został zoptymalizowany w szczególności dla zapewnienia maksymalnej ochrony obszarów chronionych i zminimalizowania konfliktów środowiskowych. Wynikowe zasoby przemysłowe węgla (858 mln ton) pozwalają na zaplanowanie w sąsiedztwie elektrowni o mocy nawet 3000 MW_e, w oparciu o najbardziej zaawansowane technologie wytwórcze, minimalizujące wpływ kompleksu na środowisko. Potencjał produkcji energii rzędu 20 TWh/rocznie umożliwiłby zaspokojenie do 10% zapotrzebowania na energię elektryczną w kraju. Jako źródło niezależne od sytuacji geopolitycznej i światowych rynków surowcowych Złoże Gubin mogłoby być istotnym gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski w perspektywie kilkunastu kolejnych lat. Należy jednak pamiętać, że realizacja tego projektu będzie wymagała poniesienia wysokich nakładów inwestycyjnych. Według aktualnych szacunków nakłady inwestycyjne na uruchomienie kompleksu Gubin mogą wynieść około 20–25 mld złotych, z czego budowa kopalni to ok. 4–5 mld złotych, a elektrowni (o mocy około 3000 MW_e) około 15–20 mld złotych.

Projekt zagospodarowania złoża Gubin stanowi ogromną szansę na rozwój społeczno-gospodarczy w ujęciu lokalnym. W szczególności dla gmin zlokalizowanych w sąsiedztwie planowanej eksploatacji, których społeczność charakteryzuje obecnie dość wysoki poziom ubóstwa, ale również dla całego województwa lubuskiego. Bezpośrednie korzyści to przede wszystkim:

- Nowe miejsca pracy (na etapie budowy kompleksu oraz jego późniejszej eksploatacji). Możliwe zatrudnienie na etapie eksploatacji szacowane jest na poziomie 3 tys. osób. Biorąc pod uwagę efekt mnożnikowy, dodatkowe około 6 tys. osób będzie mogło znaleźć zatrudnienie w usługach towarzyszących. Łącznie oznacza to około 9 tys. nowych miejsc pracy.
- Dodatkowe dochody z opłat i podatków związanych z działalnością kompleksu. Przykładowo, Kompleks Energetyczny Bełchatów odprowadza rocznie opłaty i podatki rzędu 600 mln złotych.
- Rozwój szeroko pojętej infrastruktury (sieci drogowej, kolejowej itp.).

5) Aktualny stan prac mających na celu uzyskanie koncesji na wydobywanie węgla ze złoża Gubin.

Warunkiem koniecznym dla rozpoczęcia procesu inwestycyjnego związanego z budową kopalni, a następnie elektrowni, jest uzyskanie koncesji wydobywczej. Aktualny harmonogram prac PGE GiEK zakłada uzyskanie koncesji w III kwartale 2017 roku.

W ramach dotychczasowej działalności wykonano szereg opracowań, które dostarczyły informacji o budowie złoża, parametrach jakościowych, modelu hydrogeologicznym, a także sporządzono projekt zagospodarowania złoża. Prowadzono ponad-

to intensywne działania mające na celu wzrost akceptacji lokalnej społeczności dla przedsięwzięcia, w tym m.in. organizowano spotkania informacyjne z mieszkańcami i samorządowcami, wspierano lokalne inicjatywy (społeczne, kulturalne i sportowe), aranżowano wyjazdy mieszkańców gmin Brody i Gubin do Bełchatowa.

W ostatnim czasie zrealizowane zostały m.in. następujące zadania:

- w maju 2015 roku opracowano raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko zgodnie z zakresem określonym przez Regionalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska (RDOŚ),
- w lipcu 2015 roku złożono do RDOŚ wnioski o podjęcie postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach,
- w sierpniu 2015 roku RDOŚ wydał postanowienie o podjęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia,
- w styczniu 2016 roku uzyskano decyzję zatwierdzającą dokumentację geologiczną części złoża Gubin przewidzianego do eksploatacji.

6) Kluczowe zagrożenia dla uzyskania koncesji.

Zasadniczym zagrożeniem dla uzyskania koncesji wydobywczej – nie tylko we wskazanym wyżej terminie, ale w ogóle – jest postawa Władz gmin Gubin i Brody. Są one przeciwnie inwestycji i odmawiają podjęcia działań w zakresie zmiany planów i studiów zagospodarowania przestrzennego gmin (bez których uzyskanie koncesji w obecnym stanie prawnym nie będzie możliwe). Zmiany takie można co prawda wprowadzić zarządzeniem zastępczym Wojewody, jednak wcześniej inwestycja musi znaleźć się w uchwalonym i ostatecznym Wojewódzkim Planie Zagospodarowania Przestrzennego (WPZP). Ponadto musi być uznana jako inwestycja celu publicznego. Nawet w takiej sytuacji trzeba się będzie liczyć z dużym ryzykiem zaskarżenia planów przez organizacje ekologiczne. Zarządzenie zastępcze nie rozwiązuje jednak wymogu wynikającego z art. 7 ust. 1 ustawy prawo geologiczne i górnicze w zakresie dotyczącym przeznaczenia nieruchomości określonego w planach zagospodarowania przestrzennego gmin. Reasumując, w istniejącym stanie prawnym o możliwościach zagospodarowania zasobów strategicznych dla całego kraju, decydują władze gminne.

Drugie istotne zagrożenie wynika z dotychczasowego przebiegu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia. W dniu 8 lutego 2016 roku RDOŚ wezwał PGE GiEK do uzupełnienia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, wskazując około 40 kwestii, z terminem 3 miesięcy od otrzymania wezwania. 11 lutego 2016 roku RDOŚ przekazał dodatkowo uwagi strony niemieckiej. Zakres uzupełnień raportu podany przez RDOŚ jest bardzo szeroki. Uzupełnienie raportu we wskazanym terminie jest niewykonalne. Uwagi RDOŚ koncentrują się na ochronie przyrody, ale wynika z nich też konieczność uzasadnienia realizacji przedsięwzięcia w odniesieniu do polityk, strategii, planów i programów na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym. Bez umocowania w WPZP, uznania za inwestycję celu publicznego, wydanie Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach, przynajmniej na szczeblu wojewódzkim, może okazać się niemożliwe. Istnieje ponadto znaczne ryzyko zaskarżenia postępowania przez organizacje ekologiczne i stronę niemiecką.

7) Potencjalny harmonogram budowy kompleksu kopalnia-elektrownia Gubin.

Przy założeniu uzyskania koncesji na wydobywanie w III kwartale 2017 roku, ramowy harmonogram inwestycji mógłby wyglądać następująco:

- 2017–2022 – prace projektowe i przygotowawcze,
- 2018 – rozpoczęcie procesu wykupu gruntów,
- 2018–2025 – budowa infrastruktury, systemu odwodnienia, rozpoczęcie odwodnienia złoża,
- 2022–2028 – budowa maszyn podstawowych i układu KTZ,
- 2028–2030 – budowa wkopu udostępniającego,
- 2030 – rozpoczęcie eksploatacji węgla,
- 2020–2030 – budowa elektrowni (ok. 3000 MW).

Możliwość podjęcia finalnej decyzji inwestycyjnej i realizacji projektu zgodnie z powyższym harmonogram uzależniona będzie ponadto od w większości niezależnych od GK PGE uwarunkowań, o których mowa niżej.

8) Zagrożenie wykonalności inwestycji wynikające z rosnącej presji polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej na energetykę węglową.

Aktualne uwarunkowania rynkowe i regulacyjne są niekorzystne dla funkcjonowania i rozwoju energetyki węglowej, również tej opartej na węglu brunatnym. Energetyka węglowa znajduje się pod coraz większą presją ze strony europejskiej polityki energetyczno-klimatycznej, głównie ze względu na:

- prognozowany wzrost kosztów uprawnień do emisji CO₂ oraz potencjalne ryzyko braku przyznania darmowych uprawnień CO₂ dla krajowego sektora energetycznego po 2020 roku,
- konieczność dostosowania się do coraz surowszych norm środowiskowych wynikających z konkluzji BAT (poddawanych rewizji co 8 lat), które wymuszają dodatkowe, nieskutkujące wzrostem przychodów, nakłady inwestycyjne na modernizację majątku wytwórczego,
- wsparcie rozwoju OZE, powodujące nienaturalne spadki hurtowych cen energii elektrycznej i zmniejszenie wolumenu produkcji elektrowni węglowych,
- brak efektywnego krajowego mechanizmu wynagradzającego elektrownie konwencjonalne za gotowość do produkcji, czyli tzw. moc dyspozycyjną,
- trudną sytuację na rynku węgla kamiennego,
- rosnący import taniej, subsydiowanej energii z zagranicy.

Powyższe procesy powodują pogarszanie się wyników finansowych elektrowni węglowych, w tym również kompleksów paliwowo-energetycznych opartych na węglu brunatnym nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Długoterminowa, negatywna perspektywa finansowa w obszarze węgla brunatnego w kraju znalazła odzwierciedlenie w dokonanych w tym i ubiegłym roku odpisach aktualizujących wartość tych aktywów. Łącznie GK PGE i ZE PAK stwierdziły spadek wartości kompleksów paliwowo-energetycznych wykorzystujących węgiel brunatny w wysokości blisko 10 mld złotych (z czego ponad 8 mld złotych przypadło na GK PGE, a blisko 2 mld złotych na ZE PAK).

Wraz z oczekiwanym pogarszaniem się sytuacji finansowej krajowych firm energetycznych będzie spadała ich zdolność do finansowania ambitnych programów inwestycyjnych, w tym również projektów zakładających budowę nowych kompleksów paliwowo-energetycznych wykorzystujących węgiel brunatny. Aktualnie toczące się w kraju prace nad stworzeniem efektywnych mechanizmów mocowych będą miały kluczowe znaczenie dla ewentualnych decyzji inwestycyjnych w zakresie budowy nowych mocy węglowych oraz kopalń. Bez wdrożenia kompleksowych i długoterminowych systemów wsparcia, zwłaszcza w kontekście zaostrzającej się polityki energetyczno-klimatycznej UE, realizacja tych inwestycji może okazać się niemożliwa, głównie ze względu na brak możliwości pozyskania finansowania.

9) Potrzeba przyjęcia nowej polityki energetycznej z jednoznacznym określeniem roli węgla brunatnego w perspektywie długoterminowej.

Kwestią priorytetową dla zwiększenia prawdopodobieństwa realizacji inwestycji takich jak Gubin czy Złoczew jest przygotowanie nowej polityki energetycznej kraju. W nowej polityce energetycznej konieczne jest jednoznaczne określenie pożądanego udziału węgla brunatnego w miksie energetycznym Polski w perspektywie co najmniej do 2050 roku oraz wskazanie zadań wymaganych dla zapewnienia tego udziału (w tym imienne wskazanie złóż przewidzianych do uruchomienia w określonym czasie). Realizacja inwestycji w Gubinie będzie wymagała odpowiednich decyzji na szczeblu rządowym oraz silnego poparcia dla projektu na arenie międzynarodowej. Niezmiernie istotne dla GK PGE, jako potencjalnego inwestora, jest jednoznaczne uznanie tego projektu za strategiczny z punktu widzenia polityki energetycznej Państwa, zwłaszcza że jest to projekt, który mógłby zapewniać pokrycie około 10% krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną w oparciu o rodzime zasoby.

Kolejną kluczową kwestią decydującą o możliwości realizacji tej inwestycji będzie rozpoczęcie prac nad efektywnym i akceptowalnym na poziomie UE długoterminowym mechanizmem wsparcia, który zapewni ekonomiczną przewidywalność inwestycji.

Należy także podkreślić, iż przy rozpatrywaniu inwestycji w nowe kompleksy paliwowo-energetyczne oparte na węglu brunatnym, tak na poziomie polityki ener-

tycznej Państwa, jak i na poziomie planów inwestycyjnych GK PGE, należy brać pod uwagę cały bilans energetyczny kraju, w tym plany budowy innych dużych źródeł systemowych.

10) Podsumowanie.

Węgiel brunatny jest dla Polski paliwem o znaczeniu wyjątkowo strategicznym – jest gwarantem bezpieczeństwa energetycznego i stabilizatorem cen energii.

Potwierdzenie zainteresowania budową nowoczesnego i efektywnego kompleksu paliwowo-energetycznego w Gubinie, który pozwoli na wykorzystanie rodzimych zasobów przy zastosowaniu najlepszych technologii ograniczających oddziaływanie na środowisko, znajduje odzwierciedlenie w aktualnej strategii GK PGE.

Warunkiem koniecznym dla rozpoczęcia procesu inwestycyjnego jest uzyskanie koncesji wydobywczej, co w istniejącym stanie prawnym (decydujący głos należy do władz gminnych) jest poważnie zagrożone.

Jako spółka giełdowa decyzję inwestycyjną w zakresie budowy nowego kompleksu energetycznego PGE Polska Grupa Energetyczna SA podejmie w oparciu o rachunek ekonomiczny i możliwości pozyskania kapitału (własnego i dłużnego), które obecnie determinowane są głównie przez uwarunkowania regulacyjne. Bez zmiany obecnego otoczenia regulacyjnego realizacja inwestycji może okazać się niemożliwa.

Odnosnie do działań, których celem miałyby być zapewnienie przesyłu energii elektrycznej wytwarzanej w kompleksie Gubin-Brody, przedstawiam następujące wyjaśnienie.

Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA (PSE) planując rozbudowę sieci przesyłowej, między innymi, dla przyłączenia i wyprowadzenia mocy ze źródeł wytwórczych, działa w oparciu o złożone przez inwestorów wnioski o przyłączenie do sieci przesyłowej. We wnioskach inwestorzy przedstawiają podstawowe parametry planowanych przedsięwzięć, z których najważniejsze są: planowana moc nowego źródła wytwórczego, jego lokalizacja oraz technologia wytwarzania, a także termin realizacji. Dla każdego złożonego wniosku PSE opracowują tzw. ekspertyzę przyłączeniową badającą wpływ wnioskowanego źródła wytwórczego na pracę KSE, która jest podstawą do określenia warunków przyłączenia, a następnie zawarcia umowy przyłączeniowej. W warunkach przyłączenia oraz umowie przyłączeniowej ujmowany jest wymagany zakres rozbudowy sieci przesyłowej związany z przyszłą pracą w KSE nowego źródła wytwórczego. Zawarcie umowy przyłączeniowej stanowi podstawę do uwzględnienia inwestycji w „Planie rozwoju w zakresie zaspokojenia obecnego i przyszłego zapotrzebowania na energię elektryczną na lata 2016–2025”, opracowanym i uzgodnionym z Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki. Do chwili obecnej inwestor planujący budowę kompleksu Gubin-Brody nie złożył do PSE wniosku o określenie warunków przyłączenia do sieci przesyłowej.

Pomimo braku stosownego wystąpienia ze strony inwestora, PSE są przygotowane do podjęcia działań związanych z przyłączeniem i wyprowadzeniem mocy z Elektrowni Gubin. Ma to odzwierciedlenie w przytoczonym wcześniej planie rozwoju, w którym w rozdziale 6 „Potencjalne kierunki rozbudowy sieci przesyłowej zapewniające niezawodność systemu elektroenergetycznego” w punkcie 6.4 „Przyłączenie Elektrowni Gubin do KSE” zaprezentowana została koncepcja rozbudowy sieci przesyłowej dedykowanej dla kompleksu Gubin-Brody. Należy podkreślić, że zakres tej rozbudowy w dużej mierze uzależniony będzie od mocy Elektrowni Gubin. Ponadto chciałbym zauważyć, że zamierzenia inwestycyjne związane z przyłączeniem kompleksu Gubin-Brody zostały zgłoszone przez PSE do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPZK) oraz do planów zagospodarowania przestrzennego województw.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na zagadnienia podniesione w oświadczeniu Pana senatora Waldemara Sługockiego.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Uwzględniając obowiązek zrównoważenia szans dużych i małych aglomeracji, zobowiązanych do rozwiązania problemów gospodarki ściekowej w zakresie zapisów przyjętych w Traktacie między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, podpisanym w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz.U. nr 90/2004, poz. 864 ze zm.), oraz w przepisach dyrektywy Rady 91/271/EWG z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych (Dz.U. UE L nr 135/1991, poz. 40 ze zm.), na mocy których w drodze odstępstwa od niektórych przepisów dyrektywy dotyczącej wymogów systemów zbierania oraz oczyszczania ścieków komunalnych nie stosowało się tych przepisów w pełni na terenie Polski do dnia 31 grudnia 2015 r.

Gminy, które do tego czasu nie przeprowadziły niezbędnych inwestycji i nie uzyskały pozwolenia wodnoprawnego na odprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi, nie skorzystają z możliwości odraczenia, a następnie umarzania opłat podwyższonych, stanowiących obecnie 500% opłaty podstawowej, naliczonych w trakcie realizacji przedłużającej się inwestycji.

Szanowny Panie Ministrze, stan ten wynika między innymi z zapisów art. 317 ust. 1a ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2013, poz. 1232 z późn. zm.) w brzmieniu „Termin płatności opłaty za korzystanie ze środowiska [...] odracza się także na wniosek podmiotu korzystającego ze środowiska obowiązane do ich uiszczenia, jeżeli przedsięwzięcie, którego wykonanie zapewni usunięcie przyczyn ponoszenia podwyższonych opłat lub kar, jest ujęte w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych, o którym mowa w art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, i zostanie zrealizowane w terminie do dnia 31 grudnia 2015 r”.

Pragnę podkreślić, że niedotrzymanie terminu realizacji przedsięwzięcia będzie wiązało się z koniecznością uregulowania odroczonej opłaty wraz z odsetkami za zwłokę naliczonymi za okres odroczenia. Ponadto gminy, które do końca roku 2015 nie spełniły unijnych wymogów w zakresie oczyszczania ścieków komunalnych, będą zobowiązane do ponoszenia bieżących opłat z uwzględnieniem opłaty podwyższonej. Należy mieć na uwadze, że przedmiotowa sytuacja w odniesieniu do małych gmin, dla których realizacja zadania mającego na celu osiągnięcie efektu ekologicznego pomimo dofinansowania ze środków unijnych była i jest zadaniem przerastającym ich możliwości finansowe, może znacząco utrudnić realizację lub spowodować, że drastycznie zmaleją szanse na jej dokończenie.

Z uwagi na wspomniane kwestie proszę o przedstawienie stanowiska kierowanego przez Pana resortu w sprawie braku prawnych możliwości odraczenia opłat podwyższonych za korzystanie ze środowiska po roku 2015 w odniesieniu do przedsięwzięć ujętych w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych, a także wskazanie działań legislacyjnych Ministerstwa Środowiska, które umożliwią wspomniane działanie.

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

**Stanowisko
MINISTRA INFRASTRUKTURY
I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 31 marca 2016 r.

Pan
Jan Szyszko
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,
przekazuję w załączeniu otrzymane przy piśmie z dnia 18 marca br., znak BPS/043-12-200/16, oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Sługockiego na 12. posiedzeniu Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi zgodnie z właściwością.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Kazimierz Smoliński
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 14 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2016 r., znak: BPS/043-12-200/16, przekazujące oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego, przekazane według właściwości przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, złożone podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., w sprawie braku prawnych możliwości odraczania opłat podwyższonych za korzystanie ze środowiska po roku 2015 w odniesieniu do przedsięwzięć ujętych w Krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych (KPOŚK), uprzejmie informuję, że ustawą z dnia 16 grudnia 2015 r., o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (Dz. U. z 2015 r., poz. 2278) wprowadzono zmiany legislacyjne wydłużające okres odroczenia pobierania podwyższonych opłat za korzystanie ze środowiska w odniesieniu do gospodarki wodno-ściekowej wynikające z ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 r., poz. 1232, z późn. zm.) – dalej „POŚ”.

Polska zgodnie z zapisami Traktatu Akcesyjnego powinna spełnić wymagania dotyczące systemów kanalizacji i oczyszczalni ścieków komunalnych, wynikające z dyrektywy Rady z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych (91/271/EWG), od dnia 1 stycznia 2016 r. podstawą prawną naliczania kar za ko-

rzystanie ze środowiska przez podmiot prowadzący instalację służącą do oczyszczania ścieków komunalnych jest art. 317 ust. 1a ustawy POŚ. Zgodnie z art. 292 POŚ w przypadku braku wymaganego pozwolenia podmiot korzystający ze środowiska ponosi opłaty podwyższone o 500% za wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi. Na podstawie danych zebranych w ramach opracowania projektu czwartej aktualizacji KPOŚK potrzeby inwestycyjne jednostek samorządu terytorialnego w wypełnieniu wymogów dyrektywy Rady 91/271/EWG oszacowano na kwotę ponad 29 mld zł.

Zgodnie z nowelizacją art. 317 ust. 1a ustawy POŚ termin płatności opłaty za korzystanie ze środowiska oraz administracyjnej kary pieniężnej odracza się także na wniosek podmiotu korzystającego ze środowiska obowiązującego do ich uiszczenia, jeżeli przedsięwzięcie, którego wykonanie zapewni usunięcie przyczyn ponoszenia podwyższonych opłat lub kar, jest ujęte w krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych, o którym mowa w art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, i zostanie zrealizowane w terminie do dnia 31 grudnia 2018 r. Wprowadzone zmiany w ustawie POŚ mają na celu umożliwienie zakończenia przez jednostki samorządu terytorialnego poczynionych inwestycji oraz nie będą skutkować dodatkowym obciążeniem finansowym podmiotów realizujących przedsięwzięcia z zakresu gospodarki wodno-ściekowej.

Przepisy art. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2015 r., o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (Dz. U. z 2015 r., poz. 2278) wskazują, że jeżeli odroczeniu podlegały opłaty w związku z wprowadzaniem ścieków do wód lub do ziemi bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego na wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi, w razie wykonania przedsięwzięcia służącego do realizacji zadań własnych gminy w zakresie kanalizacji i oczyszczania ścieków komunalnych w terminie określonym w art. 317 ust. 1a ustawy zmienianej w art. 1, właściwy marszałek województwa stwierdza, w drodze decyzji, umorzenie odroczonej opłaty. Zmiana legislacyjna odnosząca się do podmiotów, które zrealizowały przedsięwzięcie w terminie do dnia 31 grudnia 2015 r., stanowić będzie dalszą motywację podmiotów do podjęcia działań w zakresie ochrony środowiska.

Uprzejmie informuję, że przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 2015 r., o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (Dz. U. z 2015 r., poz. 2278) weszły w życie z dniem 30 grudnia 2015 r.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mariusz Gajda

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Nowelizacja ustawy o publicznym transporcie zbiorowym (Dz.U. 201, poz. 1440 – UPTZ) wprowadza zasadnicze zmiany dotyczące wypłaty rekompensat z budżetu państwa za przejazd osób uprawnionych do ulg ustawowych (art. 54 i 56 UPTZ). Zgodnie z nowym mechanizmem przewoźnik, który podpisze umowę o świadczenie usług przewozów pasażerskich w ramach publicznego transportu zbiorowego (operator) z gminą, powiatem lub województwem (organizator), będzie uprawniony do otrzymywania rekompensaty za wyrównanie straty z tytułu utraconych przychodów w związku ze stosowaniem ustawowych uprawnień do ulgowych przejazdów w publicznym transporcie zbiorowym. Jednocześnie, z dniem wejścia w życie przepisów regulujących przedmiotową kwestię, tj. 1 stycznia 2017 r., uchylone zostaną zapisy UPTZ o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w zakresie art. 8a i 8b, które obecnie przewidują wypłatę rekompensaty przez samorząd wojewódzki bezpośrednio każdemu przewoźnikowi stosującemu ulgi, który zgłosi takie roszczenie. Tym samym przewoźnicy, którzy nie podpiszą umowy z organizatorem i nie uzyskają statusu operatora publicznego, nie będą mieli możliwości uzyskiwania rekompensaty. A tym samym pasażerowie korzystający z usług takich przewoźników będą zobligowani do ponoszenia pełnych opłat za bilety, co bez wątpliwości spowoduje rzeczywisty wzrost kosztów zakupu biletów, spadek popytu na usługi transportowe, a także, w dalszej perspektywie, wycofanie się przewoźników z rynku.

W ocenie Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego (ZGWL) w wielu przypadkach zachowanie funkcjonowania danej linii (sieci) autobusowej wraz z obowiązującymi na nich ulgami ustawowymi będzie możliwe wyłącznie poprzez zorganizowanie publicznego transportu zbiorowego przez organizatorów (gminy, powiaty, województwa) i powierzenie przez nich świadczenia usług transportowych na ww. liniach (sieciach) operatorom. W tym kontekście członkowie ZGWL podkreślają, że zorganizowanie tego typu przedsięwzięć, pomimo relatywnie długiego *vacatio legis* nowelizacji UPTZ, nie było do tej pory możliwe, ponieważ organizacja publicznego transportu zbiorowego jest procesem skomplikowanym, kosztownym oraz długotrwałym. Wiąże się nie tylko z koniecznością ogłaszania zamiaru organizacji publicznego transportu zbiorowego z rocznym wyprzedzeniem, ale również, w przypadku większych jednostek samorządu terytorialnego, z obowiązkiem opracowania planów zrównoważonego rozwoju transportu publicznego.

Szanowny Panie Ministrze, uwzględniając powyższą argumentację, zwracam się do Pana z prośbą o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa w sprawie możliwości wydłużenia *vacatio legis* dla wejścia w życie przepisów uchylających zapisy ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w zakresie art. 8a i 8b, które aktualnie przewidują wypłatę rekompensaty każdemu przewoźnikowi (a nie tylko operatorowi), który, stosując ulgi, zgłasza takie roszczenie. W mojej ocenie taki zabieg legislacyjny pozwoli samorządom na prawidłowe przygotowanie sieci publicznego transportu zbiorowego, w ramach której będą obowiązywały ulgi ustawowe, a także uchroni pasażerów od negatywnych skutków utraty możliwości korzystania z ulgowych przewozów.

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Sługockiego na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r. skierowane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie możliwości wydłużenia *vacatio legis* dla wejścia w życie przepisów uchylających zapisy ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w zakresie art. 8a i 8b, pragnę podziękować za przekazane przez senatora uwagi dotyczące przewidywanych skutków wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. niektórych przepisów *ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym* (Dz. U. z 2015 r. poz. 1440, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o ptz”, w tym m.in. uchylenia z dniem 1 stycznia 2017 r. przepisów art. 8a i 8b *ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego* (Dz. U. z 2012 r. poz. 1138, z późn. zm.).

Jednocześnie przejmie informuję, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa podziela obawy dotyczące negatywnych skutków dla pasażerów wynikających z obowiązku stosowania ulg ustawowych jedynie przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej. Zgodnie z obecnym brzmieniem *ustawy o ptz*, od dnia 1 stycznia 2017 r. obowiązek stosowania ulg ustawowych będzie ograniczony jedynie do przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego o charakterze użyteczności publicznej.

Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa dostrzega także problem prawidłowego zorganizowania przez organizatorów publicznego transportu zbiorowego na swoim obszarze do końca br.

Uwzględniając powyższe, a także biorąc pod uwagę liczne postulaty i wnioski zgłaszane przez samorządy oraz przez przewoźników Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa jest zaangażowane w pracę zespołu ekspertów Senatu RP w celu rozwiązania wskazanych powyżej problemów. Zespół ekspertów Senatu RP pracuje nad projektem ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw, w którym zaproponował m.in. przedłużenie do dnia 1 stycznia 2019 r. *vacatio legis* dla niektórych przepisów *ustawy o ptz* związanych zarówno z funkcjonowaniem jak i finansowaniem publicznego transportu zbiorowego, w szczególności dotyczących wypłacania przewoźnikom rekompensaty z tytułu utraconych przychodów w związku ze stosowaniem ulg ustawowych. Zgodnie z przedmiotowym projektem prawo do rekompensaty z tytułu stosowania ulg ustawowych będzie przysługiwało zarówno operatorom jak i przewoźnikom wykonującym przewozy pasażerskie w ramach publicznego transportu zbiorowego.

Zaproponowane w projekcie rozwiązania pozwolą na utrzymanie prawa pasażerów do ulgowych przejazdów we wszystkich rodzajach przewozów wykonywanych w ramach publicznego transportu zbiorowego oraz pozwolą organizatorom publicznego transportu zbiorowego na prawidłowe przygotowanie funkcjonowania publicznego transportu zbiorowego na swoim obszarze – co jest zgodne z postulatami senatora Waldemara Sługockiego zgłoszonymi w przedmiotowym oświadczeniu.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Aleksandra Szweda

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi zapytaniami dotyczącymi konieczności dokonania zmian prawnych w gospodarce osadowej, dotyczącej osadów ściekowych, chciałbym zwrócić się z prośbą o uwzględnienie niniejszego stanowiska.

Wykorzystywanie osadów ściekowych jest regulowane przez rozporządzenie ministra środowiska z dnia 6 lutego 2015 r. W krajowym planie gospodarki odpadami osady ściekowe potraktowane są marginalnie, zupełnie nieadekwatnie do skali problemu, jakim jest prawidłowa gospodarka osadowa i jej oddziaływanie na środowisko. Uważam, że osady ściekowe komunalne, a także przemysłowe, to istotna i specyficzna grupa odpadów, wymagająca opracowania oddzielnego strategicznego dokumentu. Według mnie istnieje konieczność wprowadzenia odpowiedniego dokumentu, jeśli chodzi o plany rozwoju gospodarki osadowej w Polsce.

Zdając sobie sprawę z faktu, iż osady ściekowe mają wiele zalet, jeśli chodzi o rolnicze wykorzystanie, warto zaznaczyć, iż są też najczęściej obciążone dużym ładunkiem metali ciężkich, a także, jeśli higienizacja osadów jest przeprowadzona nieodpowiednio, zawierają bakterie chorobotwórcze, dlatego m.in. są wykorzystywane rolniczo, lecz nie do uprawy roślin przeznaczonych do spożycia i do produkcji pasz.

Brak jednoznacznego stanowiska w sprawie gospodarki osadowej spowodował, iż wiele oczyszczalni, chcąc na własną rękę wprowadzać kierunki jej działania, skierowało się ku termicznemu unieszkodliwianiu bądź też kompostowaniu tychże odpadów.

Taką drogę obrał chociażby działający w naszym regionie Miejski Zakład Komunalny w Polanicy-Zdroju Sp. z o.o., będący operatorem Oczyszczalni Ścieków w Szalejowie Górnym, która to oczyszcza ścieki z gmin Polanica-Zdrój, Duszniki-Zdrój oraz Szczytna. MZK w Polanicy-Zdroju Sp. z o.o. w 2014 r. oddało do użytku instalację do stabilizacji tlenowej odpadów biodegradowalnych. Instalacja ta jest wybudowana w technologii Hantsch i jest pierwszą tego typu instalacją w Polsce kompostującą osady ściekowe. Obecnie w instalacji jest wypracowywany produkt (w trakcie certyfikacji) o parametrach znacznie przewyższających normy zadane dla nawozów organicznych. Instalacja stała się obiektem poddanym licznym analizom w czasopiśmie branżowych i doskonałym przykładem pokazującym, iż osad ściekowy da się kompostować nie jedynie do formy stabilizatu, który de facto może znowu trafić na wysypisko, ale do pełnowartościowego produktu.

Niestety wiele oczyszczalni, działając w oparciu o nieprecyzyjne regulacje w tym zakresie, nadal będzie przeznaczać osad ściekowy do rolniczego wykorzystania, co nie rozwiązuje problemu gospodarki osadowej w Polsce. Brak jednoznacznego stanowiska w przedmiotowej sprawie powoduje, iż instalacje, takie jak działająca na naszym terenie, będą upadały, gdyż osady, zamiast trafiać do profesjonalnie działającej instalacji, będą trafiały w dalszym ciągu na pola. Nie jest tajemnicą, że obecnie taniej jest wywieźć osad na pole niż oddać do instalacji w celu przetworzenia odpadu. Łatwo się domyślić, iż kompostownie takie jak nasza będą nieopłacalne, jeśli nie będziemy konsekwentni w działaniach ustawodawczych.

W związku z tym wnoszę o pochylenie się nad tym istotnym z mojego punktu widzenia tematem.

*Z poważaniem
Aleksander Szwed*

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Aleksandra Szweda złożone podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., przekazane przy piśmie z dnia 18 marca 2016 r., znak: BPS/043-12-202/16, w sprawie konieczności dokonania zmian prawnych w gospodarce osadowej, dotyczącej osadów ściekowych, uprzejmie informuję co następuje.

Obserwowany w ostatnich latach wzrost ilości komunalnych osadów ściekowych spowodowany jest przede wszystkim dynamicznym rozwojem gospodarki wodno-ściekowej, którego integralną część stanowi budowa infrastruktury kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków oraz ich dostosowanie do wymogów art. 5 ust. 2 dyrektywy Rady z dnia 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych (91/271/EWG).

Krajowe regulacje prawne odnoszące się do kwestii osadów ściekowych zawarte są w następujących aktach prawnych:

- ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2015 r., poz. 469, z późn. zm.);
- ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2015 r., poz. 139, z późn. zm.);
- rozporządzenie Ministra Budownictwa z dnia 14 lipca 2006 r. w sprawie sposobu realizacji obowiązków dostawców ścieków przemysłowych oraz warunków wprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 136, poz. 964 oraz z 2015 r., poz. 1456).

Ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne nakłada obowiązek przygotowania Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych (KPOŚK). W odniesieniu do osadów ściekowych ustawa ta w ramach sprawozdań z KPOŚK nakłada wymóg informowania właściwego marszałka o ilości wytworzonych w ciągu roku osadów ściekowych w oczyszczalniach ścieków komunalnych danej aglomeracji oraz o sposobie postępowania z tymi osadami. Informację taką zawiera również wymagane przepisami tej ustawy sprawozdanie Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej przedkładane co 2 lata Radzie Ministrów za pośrednictwem ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej. Plan przedsięwzięć niezbędnych do realizacji w zakresie gospodarki wodno-ściekowej uwzględniany jest w KPOŚK i jego kolejnych aktualizacjach. W projekcie czwartej aktualizacji KPOŚK uwzględniono aglomeracje – zgodnie z definicją ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, na obszarze których realizowane bądź planowane są przedsięwzięcia zmierzające do uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej m.in. poprzez modernizację układów przeróbki komunalnych osadów ściekowych. Przedstawienie informacji o sposobie zagospodarowania osadów ściekowych jest także wymagane na etapie uzyskiwania pozwolenia wodnoprawnego i powinna być elementem operatu wodnoprawnego. Z kolei rozporządzenie Ministra Budownictwa z dnia 14 lipca 2006 r. w sprawie sposobu realizacji obowiązków dostawców ścieków przemysłowych oraz warunków wprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych stanowi, że osady z oczyszczalni ścieków obsługującej zbiorczy system kanalizacyjny nie powinny stanowić zagrożenia dla środowiska oraz powinny nadawać się do ich stosowania zgodnie z przepisami o odpadach. Natomiast kwestie dotyczące komunalnych osadów ściekowych, które uzyskują status odpadu, są regulowane w następujących aktach prawnych:

- ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2013 r., poz. 21, z późn. zm.);
- rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 9 grudnia 2014 r. w sprawie katalogu odpadów (Dz. U. z 2014 r., poz. 1923);
- rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie komunalnych osadów ściekowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 257);

- rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 16 lipca 2015 r. w sprawie dopuszczenia odpadów do składowania na składowiskach (Dz. U. z 2015, poz. 1277);
- rozporządzeniu Ministra Rozwoju z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie wymagań dotyczących prowadzenia procesu termicznego przekształcania odpadów oraz sposobów postępowania z odpadami powstałymi w wyniku tego procesu (Dz. U. z 2016 r., poz. 108);
- rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 4 listopada 2014 r. w sprawie standardów emisyjnych dla niektórych rodzajów instalacji, źródeł spalania paliw oraz urządzeń spalania lub współspalania odpadów (Dz. U. z 2014 r., poz. 1546, z późn. zm.);
- wykorzystanie ustabilizowanych komunalnych osadów ściekowych do produkcji nawozu lub środka wspomagającego wzrost roślin jest regulowane przez ustawę z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. z 2011 r., Nr 106, poz. 622 z późn. zm.) oraz wydane na jej podstawie akty wykonawcze – rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 czerwca 2008 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o nawozach i nawożeniu (Dz. U. z 2008 r., Nr 129, poz. 76).

Przepisy ustawy o odpadach stanowią, że zgodnie z hierarchią sposobów postępowania z odpadami w pierwszej kolejności należy zapobiegać powstawaniu komunalnych osadów ściekowych (np. przez poddawanie osadów takim procesom przeróbki jak dezintegracja, głęboka stabilizacja, higienizacja i odwodnienie). Nie jest jednak możliwe całkowite zapobieżenie powstania komunalnych osadów ściekowych stanowiących odpady, można jedynie zminimalizować ich ilość oraz wpływać na ich jakość.

W wyniku procesów przeróbki osadów ściekowych w oczyszczalni ścieków uzyskujemy odpady o różnych właściwościach. W zależności od przyjętej przez wytwórcę odpadów ich klasyfikacji można skierować je do przetwarzania w procesie odzysku lub unieszkodliwiania. Odpady te mogą również być poddawane pośrednim procesom przetwarzania w celu zmiany ich właściwości. W tym miejscu, należy wskazać, iż na etapie planowania budowy lub modernizacji niektórych oczyszczalni ścieków często w niewystarczającym stopniu uwzględnia się odpowiednie rozwiązania mające wpływ na skład komunalnych osadów ściekowych, biorąc pod uwagę zarówno jakość przyjmowanych do oczyszczalni ścieków, sposoby ich oczyszczania, jaki i sposoby przeróbki powstających osadów ściekowych.

Na zagospodarowanie komunalnych osadów ściekowych, jako odpadów, wpływają przede wszystkim ich właściwości fizyczne, takie jak postać w jakiej występują (płynna, mazista, ziemista), właściwości chemiczne, takie jak zawartość materii organicznej, która jest uzależniona od stopnia ustabilizowania i zawartości zanieczyszczeń substancjami niebezpiecznymi, a także właściwości biologiczne, takie jak bezpieczeństwo sanitarne, w tym obecność organizmów patogennych.

W zależności od postaci, w jakiej występują oraz ich jakości, komunalne osady ściekowe jako odpady mogą być poddane odzyskowi w kompostowniach, biogazowniach lub po ich uprzednim ustabilizowaniu – stosowane bezpośrednio na powierzchni ziemi, poddane recyklingowi organicznemu, w tym kompostowaniu wraz z innymi odpadami w celu uzyskania produktu o określonej jakości, wprowadzanego do obrotu na podstawie przepisów zawartych w ustawie z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu albo unieszkodliwianiu poprzez termicznie przekształcane w spalarniach lub współspalarniach odpadów (m.in. w cementowniach).

Warunki zagospodarowania komunalnych osadów ściekowych w ramach odzysku na powierzchni ziemi uregulowane są głównie w przepisach art. 96 ustawy o odpadach oraz w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie komunalnych osadów ściekowych. Przepisy te określają szczegółowe warunki stosowania komunalnych osadów ściekowych bezpośrednio na powierzchni ziemi. Ponadto, kwestie termicznego przekształcania komunalnych osadów ściekowych regulują przepisy art. 155–163 ustawy o odpadach oraz rozporządzenie Ministra Rozwoju z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie wymagań dotyczących prowadzenia procesu termicznego przekształcania odpadów oraz sposobów postępowania z odpadami powstałymi w wyniku tego procesu.

Ustawa o odpadach nakłada obowiązek opracowywania planów gospodarki odpadami na poziomie krajowym i wojewódzkim, które zawierają analizę, przyjęte cele i kierunki działań w zakresie gospodarki odpadami, w tym komunalnych osadów ściekowych, które mają status odpadu. Krajowy Plan Gospodarki Odpadami (KPGO) jest dokumentem na poziomie krajowym, który zawiera wskazanie kierunków postępowania dla poszczególnych grup odpadów, w tym m.in. dla komunalnych osadów ściekowych. Bardziej szczegółowe rozwiązania w tym zakresie w oparciu o wskazane w nim kierunki powinny być zawarte w wojewódzkich planach gospodarki odpadami, które w większym stopniu uwzględniają uwarunkowania i specyfikę regionu. W opinii Ministerstwa Środowiska nie jest zasadne przesądzanie jednego preferowanego sposobu zagospodarowania komunalnych osadów ściekowych, gdyż technologia stosowana w danej oczyszczalni, jej otoczenie i istniejące instalacje do zagospodarowania komunalnych osadów ściekowych determinują decyzje w tym zakresie.

Nawiązując do stanowiska pana senatora odnośnie do potrzeby opracowania dokumentu strategicznego dla komunalnych i przemysłowych osadów ściekowych, uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Środowiska rozpoczęto prace nad opracowaniem projektu „Strategii postępowania z komunalnymi osadami ściekowymi na lata 2014–2020”, jednakże w trakcie prac podjęto decyzję o włączeniu zakresu planowanej odrębnej strategii dotyczącej komunalnych osadów ściekowych do aktualizacji KPOŚK i KPGO. Obecnie w Ministerstwie Środowiska trwają prace nad aktualizacją obu dokumentów.

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) na lata 2014–2020 możliwe jest dofinansowanie przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. W osi priorytetowej II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu działanie 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach POIiŚ na lata 2014–2020 w przypadku działań na oczyszczalni ścieków wsparcie mogą uzyskać projekty obejmujące zagospodarowanie komunalnych osadów ściekowych (procesy odzysku lub unieszkodliwiania, w tym przygotowanie poprzedzające odzysk lub unieszkodliwianie) celem właściwego zagospodarowania osadów ściekowych, w sposób inny niż gromadzenie na składowiskach odpadów stałych. Jednym z preferowanych, w ramach konkursu, rozwiązań zagospodarowania osadów ściekowych powinny być technologie umożliwiające odzysk biogazu w procesach stabilizacji osadów ściekowych, a następnie jego wykorzystanie do produkcji ciepła i/lub energii elektrycznej na potrzeby własne operatora. Jednocześnie możliwe będzie stosowanie rozwiązań umożliwiających odzysk fosforu, co wpłynie m.in. na zmniejszenie uciążliwości tego pierwiastka na środowisko. Inwestycje te powinny stanowić element w ciągu technologicznym nowo budowanych oczyszczalni ścieków.

Wobec powyższego, w ocenie Ministerstwa Środowiska, nie brakuje jednoznacznego stanowiska w dokumentach programowych i konsekwencji w działaniach ustawodawczych w sprawie sposobów postępowania z komunalnymi osadami ściekowymi.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mariusz Gajda

Oświadczenie senatora Aleksandra Szweda*skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki**Szanowny Panie Ministrze!*

W związku z licznymi interwencjami przedstawicieli rolników oraz lokalnych kół łowieckich zwracam się do Pana z prośbą o interwencję w Dyrekcji Parku Narodowego Gór Stołowych, dotyczącą możliwości wplynięcia na regulację, redukcję populacji dzików. Od kilku miesięcy alarmowany jestem przez zainteresowane środowiska, że na skutek bezwzględnej ochrony dzików na terenie parku ich populacja wzrasta w bardzo szybkim tempie, co powoduje ogromne szkody na polach uprawnych okolicznych rolników. Dodatkowym problemem generowanym na skutek zaistniałej sytuacji jest stawianie naszych kół łowieckich w trudnym położeniu finansowym. Z uwagi na dramatyczną liczbę szkód wyrządzanych przez zwierzynę koła łowieckie stają się niewypłacalne.

Oczywiście środowisko rolników i myśliwych doskonale rozumie potrzebę ochrony przyrody na terenie parku narodowego, jednak wspólnie nie możemy dopuścić do sytuacji, gdy w imię jej ochrony to ludzie stają się ofiarami niekontrolowanego rozrostu populacji poszczególnych gatunków. W związku z tym zwracam się z prośbą o przeprowadzenie działań zmierzających do regulacji populacji dzików na wspomnianym przeze mnie terenie. Problem, z którym zwracam się do Pana Ministra, nie jest na naszym terenie problemem odosobnionym, ponieważ z terenów położonych na obszarze Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego zgłaszane są problemy o podobnej skali.

W związku z opisaną sytuacją proszę o przeanalizowanie problemu w ministerstwie i ewentualne podjęcie odpowiednich działań.

*Z poważaniem
Aleksander Szwed*

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 18 marca 2016 r. znak: BPS/043-12-203/16 w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Aleksandra Szweda podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. dotyczącego regulacji populacji dzików na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych, uprzejmie przedstawiam stanowisko w przedmiotowej sprawie.

W Parku Narodowym Gór Stołowych nie prowadzi się obecnie redukcji dzika. W ostatnich latach liczebność tego gatunku w Parku określa się na ok. 400 szt. Dziki na terenie Parku przebywają w litych kompleksach leśnych (las Parku zajmują 92% jego powierzchni), jednak w poszukiwaniu atrakcyjnego pożywienia wędrują na jego obrzeża w otulinę Parku, to jest na tereny dzierżawione przez koła łowieckie, gdzie prowadzi się ich redukcję. Należy również zwrócić uwagę, że 1/6 granicy zewnętrznej

Parku to granica z Republiką Czeską, gdzie również wykonywane są intensywne polowania na dziki. Szacuje się, że w otoczeniu Parku, w kołach łowieckich i po stronie czeskiej, strzela się łącznie ponad 400 szt. tego gatunku.

Pragnę poinformować, że w związku z tym, iż populacja dzika w Parku utrzymuje się na względnie stałym poziomie, Minister Środowiska wystąpił do Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Łowieckiego w Wałbrzychu, który pełni nadzór nad kołami łowieckimi z okręgu wałbrzyskiego, o rozważenie możliwości zwiększenia odstrzału dzika w otulinie Parku.

Ponadto Minister Środowiska polecił Dyrektorowi Parku Narodowego Gór Stołowych zakup urządzeń zabezpieczających pola uprawne przed szkodami łowieckimi. W przypadku zwiększenia areału występowania szkód, Dyrektor Parku rozważy możliwość redukcji dzików na terenie Parku. Pismo skierowane do Dyrektora Parku przesyłam w załączeniu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Andrzej Szweda-Lewandowski

Załącznik

Pismo MINISTRA ŚRODOWISKA

Warszawa, 27 kwietnia 2016 r.

Pan
Janusz Korybo
Dyrektor
Parku Narodowego Gór Stołowych

Szanowny Panie Dyrektorze,

w związku z docierającymi do mnie informacjami odnośnie do dużej liczby szkód łowieckich wyrządzanych przez populację dzików bytujących na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych, polecam Panu Dyrektorowi zakup i zainstalowanie urządzeń zabezpieczających pola uprawne okolicznych rolników przed szkodami łowieckimi.

W przypadku zwiększenia areału występowania szkód, proszę również o rozważenie możliwości redukcji dzików na terenie Parku.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Andrzej Szweda-Lewandowski

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

W związku z coraz częściej pojawiającymi się informacjami o rozpoczęciu prac nad zmianami prawnymi, które w konsekwencji mogłyby umożliwić przeniesienie nadzoru nad środkami unijnymi (w ramach regionalnego programu operacyjnego) z poziomu urzędów marszałkowskich do poziomu urzędów wojewódzkich pragnę wyrazić swoje głębokie zaniepokojenie.

Pozwolę sobie nadmienić, że do tej pory system oraz sposób wydatkowania środków europejskich w formie 16 programów operacyjnych będących pod ścisłą kontrolą samorządów województw, a także instytucji UE, był oceniany jako niezwykle transparentny i skuteczny. Polska była stawiana za wzór krajów, które umiejętnie i adekwatnie wydatkują przyznane sumy pieniędzy w ramach poprzednich perspektyw finansowych.

Co więcej, istniejący system rozdziału środków uwzględnia narzędzia kontroli planowania oraz realizacji inwestycji strategicznych dla rozwoju województw. Mam tu na myśli kontrakty terytorialne, które stanowią instrument uzgadniania przedsięwzięć między rządem a samorządem wojewódzkim służący realizacji celów polityki regionalnej zapisanych w krajowej strategii rozwoju regionalnego. Kontrakty terytorialne służą ponadto koordynacji działań prorozwojowych podejmowanych przez rząd i samorząd ukierunkowanych na osiąganie wspólnych celów wyznaczonych w stosunku do określonego w nich terytorium.

Obecnie samorzady zakończyły prace nad tworzeniem RPO. Wiedzą również, jakimi środkami będą dysponować w nowej perspektywie unijnej 2014–2020. Wart podkreślenia jest fakt, że nowe inwestycje zgłaszane przez samorzady gmin oraz powiatów i uwzględnione w RPO są kontynuacjami działań podjętych w poprzedniej perspektywie finansowej. To jeszcze bardziej wskazuje na komplementarność istniejącego systemu wydatkowania tych środków z potrzebami rozwojowymi województw oraz ze strategią rozwoju kraju.

Jako senator ziemi toruńsko-chełmińskiej otrzymuję wiele sygnałów ze strony samorządowców zaniepokojonych próbami zmiany organów nadzoru nad środkami europejskimi. Pomysł przeniesienia dotychczasowych kompetencji w tym zakresie z poziomu urzędów marszałkowskich do poziomu urzędów wojewódzkich jest oceniany jako wielce szkodliwy. Trudne do oszacowania są formalnoprawne oraz rozwojowe konsekwencje, jakie spowodowałyby przedmiotowe działania. Jestem przekonany, że byłyby one zaprzeczeniem idei będącej fundamentem samorządu terytorialnego, który wyposażony w narzędzia prowadzenia polityki rozwojowej jest najbardziej uprawniony, z racji bliskości i terytorialnej więzi, do ustanawiania priorytetów inwestycyjnych.

W związku z powyższym pozwalam sobie zapytać Pana Premiera, czy pański resort uczestniczy w pracach lub konsultacjach, które w efekcie mogłyby przyczynić się do podjęcia ww. zmian prawnych w kontekście sprawowania kontroli nad środkami unijnymi.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński

Odpowiedź

Warszawa, 29.03.2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo o sygn. BPS/043-12-205/16 z dnia 18 marca br., przekazujące oświadczenie pana senatora Przemysława Termińskiego, złożone podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca br., w sprawie udzielenia informacji na temat udziału Ministerstwa Rozwoju w pracach mających na celu przeniesienie z urzędów marszałkowskich do urzędów wojewódzkich nadzoru nad środkami europejskimi inwestowanymi w ramach regionalnych programów operacyjnych (RPO), uprzejmie informuję, że w resorcie rozwoju nie toczą się w chwili obecnej prace, które skutkowałyby zmianami w systemie instytucjonalnym realizacji RPO perspektywy finansowej 2014–2020. Ponadto pragnę poinformować, że nie były w tej sprawie prowadzone jakiegokolwiek rozmowy z Komisją Europejską.

Zarządy województw w obecnej perspektywie finansowej pełnią funkcje instytucji zarządzających RPO, wykonując jednocześnie zadania w zakresie certyfikacji środków.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Adam Hamryszczak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego*skierowane do ministra finansów Pawła Szałamachy**Szanowny Panie Premierze!**Z informacji Ministerstwa Finansów wynika, że w styczniu inwestorzy zagraniczni wyprzedali obligacje rządowe na niespotykaną do tej pory skalę – w sumie warte 13 miliardów zł.**Jak oceniają specjaliści, tak dużej wyprzedaży obligacji skarbowych z miesiąca na miesiąc nie było co najmniej od 2004 r. (Ministerstwo Finansów nie publikuje wcześniejszych danych). Nawet gdy 8 lat temu upadał amerykański bank Lehman Brothers, inwestorzy zagraniczni wycofali z Polski niecałe 7,3 miliarda zł.**Niepokojące jest to, że na koniec stycznia całkowite zadłużenie Skarbu Państwa z tytułu wyemitowanych obligacji wynosiło prawie 515 miliardów zł.**W związku z przedstawioną kwestią pozwalam sobie zapytać Pana Ministra, czy ta sytuacja, jeśli wziąć pod uwagę ewentualne umocnienie się trendu wyprzedaży polskich obligacji, może w konsekwencji wpłynąć niekorzystnie na obsługę naszego długu. Ponadto, jakie są powody tak dużego spadku zainteresowania naszymi obligacjami?**Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński***Odpowiedź**

Warszawa, 30 marca 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2016 r., znak BPS/043-12-206/16, zawierające tekst oświadczenia złożonego przez senatora Przemysława Termińskiego podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r. w kwestii wyprzedaży polskich obligacji skarbowych przez inwestorów zagranicznych przekazuję poniższe wyjaśnienia.

W styczniu br. inwestorzy zagraniczni zmniejszyli swój portfel krajowych obligacji skarbowych o 13,1 mld zł do poziomu 193,7 mld zł. Ujemne saldo przepływów u inwestorów zagranicznych w styczniu wynikało w istotnym stopniu z wykupu obligacji skarbowych zapadających w styczniu, z których inwestorzy zagraniczni posiadali 8 mld zł wg wartości nominalnej. Dodatkowo amerykańskie fundusze inwestycyjne mające największy udział w polskim rynku obligacji redukowały swoje pozycje w obligacjach, wykorzystując duży popyt banków krajowych i wzrost cen obligacji krótkoterminowych do realizacji zysków. W rezultacie z portfela inwestorów zagranicznych odpłynęły obligacje o wartości 13,1 mld zł, jednak aż 90% tego odpływu dotyczyło papierów zapadających w 2016 r. W tym okresie banki krajowe zwiększyły swoje zaangażowanie w obligacjach skarbowych o 5,9 mld zł, do 177, 5 mld zł.

Jednocześnie od początku roku utrzymuje się bardzo duże zainteresowanie obligacjami skarbowymi na przetargach MF. Od początku br. do połowy marca na ofertę sprzedaży obligacji skarbowych w łącznej wysokości 33,0 mld zł (maksymalna oferta na przetargach podstawowych) inwestorzy odpowiedzieli popytem w łącznej wysokości 55,6 mld zł. Duże zainteresowanie inwestorów i poziom zgłaszanych przez nich cen pozwolił na przeprowadzenie przetargów uzupełniających, tak że łączna sprzedaż na przetargach w tym okresie wyniosła 37,2 mld zł, a potrzeby pożyczkowe brutto budżetu państwa w połowie marca zostały już sfinansowane w 44%. Jednocześnie rentowności obligacji sprzedawanych na przetargach kształtowały się w trendzie spadkowym. Rentowności obligacji 2-, 5- i 10-letnich o stałym oprocentowaniu spadły z odpowiednio 1,58%, 2,23% i 2,95% na koniec 2015 r. do odpowiednio 1,45%, 2,20% i 2,85% wg stanu na 22 marca br. Rentowność obligacji 2-letnich osiągnęła najniższy w historii poziom. Biorąc pod uwagę obecny poziom rentowności obligacji skarbowych i relatywnie wysoki poziom sfinansowania potrzeb pożyczkowych brutto nie widać niekorzystnego wpływu styczniowego odpływu inwestorów zagranicznych na koszty obsługi długu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Piotr Nowak

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Na zlecenie gminy Chełmża biuro projektowe z Poznania wykonało koncepcje połączenia:

— drogi wojewódzkiej nr 551 Strzyżawa – Unistaw – Wąbrzeźno z autostradą A1 węzłem typu WB z możliwością ruchu od strony Gdańska i w kierunku Gdańska;

— drogi wojewódzkiej nr 649 Pluskowęsy – Mlewo – Sierakowo z autostradą A1 węzłem typu WB z możliwością ruchu od strony Torunia i w kierunku Torunia.

Rozwiązania zaproponowane przez projektanta, wykorzystujące istniejące wiadukty oraz drogi technologiczne, są znacznie tańsze w realizacji oraz równie funkcjonalne jak inne węzły w ciągu autostrady A1.

Brak węzła autostradowego w ciągu autostrady A1 w miejscowości Dźwierzno jest dużym utrudnieniem w zapewnieniu spójności komunikacyjnej w województwie kujawsko-pomorskim. Byłby to pierwszy zjazd na obszarze objętym Zintegrowanymi Inwestycjami Terytorialnymi od strony północnej, dobrze skomunikowany poprzez istniejącą sieć dróg wojewódzkich z sąsiednimi miastami, których mieszkańcy mają obecnie utrudniony dostęp do autostrady. Realizacja inwestycji stałaby się podstawowym elementem otwarcia tej części województwa na międzynarodowy układ komunikacyjny.

W piśmie RR.7630.I.2014 z dnia 12 sierpnia 2014 r. marszałek województwa kujawsko-pomorskiego potwierdza, że „Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego jest niezmiennie zainteresowany powstaniem w rejonie Dźwierzna nowego węzła autostradowego”. Budowa węzła autostradowego w miejscowości Dźwierzno jest ujęta jako jedno z zadań w Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego – Planie modernizacji 2020+ w celach strategicznych „Dostępność i spójność”.

W sąsiedztwie jednego z planowanych węzłów położony jest także duży areał ok. 500 ha. Są to grunty Skarbu Państwa pozostające w administrowaniu Agencji Nieruchomości Rolnych i określone w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Chełmża jako tereny AG (aktywność gospodarcza). Obszar ten znajduje się w bazie gruntów inwestycyjnych PAIiZ i jest określony jako „predysponowany do utworzenia strefy inwestycyjnej”.

Mając na uwadze przedstawione argumenty oraz rozwój obszarów sąsiadujących z ewentualnym, nowym węzłem autostradowym, proszę o analizę możliwości realizacji opisanego rozwiązania komunikacyjnego zaproponowanego przez gminę Chełmża z wykorzystaniem istniejących wiaduktów technicznych w miejscowości Dźwierzno oraz Kiełbasin.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński

Odpowiedź

Warszawa, 25 kwietnia 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Przemysława Termińskiego złożone w dniu 18 marca 2016 r. (sygn. BPS/043-12-207/16) w sprawie możliwości realizacji węzła autostradowego w miejscowości Dźwierzno na odcinku autostrady A1, przekazuję na ręce Pana Marszałka następujące wyjaśnienia.

Na wstępie chciałbym przypomnieć, iż budowa węzła w Dźwierznie była przedmiotem korespondencji ówczesnego Ministra Transportu i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z przedstawicielami samorządów lokalnych województwa kujawsko-pomorskiego, prowadzonej w okresie poprzedzającym budowę i w chwili przystąpienia spółki Gdańsk Transport Company SA (GTC) do budowy odcinka A1 Nowe Marzy – Czerniewice. Mimo tej korespondencji zarządzający drogą wojewódzką nie podjął żadnych kroków do wprowadzenia zmian w dokumentacji w celu uzyskania niezbędnych decyzji dla realizacji węzła.

Dlatego też zamysł wybudowania węzła w procesie decyzyjnym został zakończony na etapie opracowania koncepcji i nie był w samych decyzjach uwzględniany.

Zgodnie z umową o budowę i eksploatację autostrady A1 zawartą pomiędzy Ministrem Infrastruktury oraz GTC SA w dniu 30 września 2008 r., zmienioną i ujednoczoną w dniu 12 grudnia 2008 r., Minister może w dowolnym czasie (np. po rozpoczęciu eksploatacji) wydać GTC polecenie dokonania płatnej zmiany na autostradzie, w wyniku której GTC będzie uprawniony do odszkodowania. Oznacza to, że istnieje możliwość realizacji omawianej inwestycji pod warunkiem, że strona publiczna zapewni pełne jej sfinansowanie. Omawiając temat budowy węzła w Dźwierznie na etapie podpisania umowy koncesyjnej ze spółką GTC SA minister właściwy ds. transportu odroczenie budowy argumentował m.in. przesłanką ekonomiczną, a mianowicie osiągnięciem na odcinku planowanego węzła „Dźwierzno” między istniejącymi węzłami „Lisewo” i „Turzno” odpowiednio wysokiego poziomu ruchu tak, by w całym okresie eksploatacji móc częściowo zbilansować poniesione wydatki. Należy bowiem podkreślić, że wpływy z opłat za przejazd zarządzanym przez GTC odcinkiem Gdańsk – Toruń stanowią przychód Krajowego Funduszu Drogowego (KFD). Na wspomnianym odcinku średni dobowy ruch roczny wynosi niespełna 16 tys. pojazdów i jest najniższy na całym odcinku koncesyjnym autostrady A1 (dane z GPR 2015). Trudno jest przesądzać bez opracowania nowego studium ruchu i przychodów z uwzględnieniem nowego węzła, ale wydaje się, że nowy węzeł nie wygeneruje nowych potoków ruchu, w związku z tym suma przychodów z całego odcinka Etapu II Toruń – Grudziądz (przychody KFD) niewiele się zmieni.

W kosztach całej inwestycji oprócz kosztów budowy i kosztów urządzeń poboru opłat, w tym przyłączenie do istniejącej infrastruktury i funkcjonujących systemów, trzeba uwzględnić także wydatki na eksploatację i utrzymanie liczone w całym okresie obowiązywania umowy, tj. do 24 sierpnia 2039 r.

Uprzejmie informuję, iż obecnie minister właściwy ds. transportu nie dysponuje środkami, które mogłyby zostać przeznaczone na sfinansowanie realizacji oraz utrzymania węzła „Dźwierzno”. Ewentualna realizacja przedmiotowego węzła może zostać uzasadniona z uwagi na rozwój terenów lokalnie przylegających do autostrady. W takim przypadku, należy jednak rozważyć sposób sfinansowania budowy, eksploatacji oraz uregulowanie innych konsekwencji związanych z zawartą umową o budowę i eksploatację autostrady płatnej, tj. opracowanie nowego studium ruchu i przychodów, nowego modelu finansowego oraz negocjacji aneksu do umowy o budowę i eksploatację autostrady A1.

Pozdrawiam

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Poselski projekt ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych określającej zasady lokalizacji elektrowni wiatrowych i warunki zabudowy mieszkaniowej wokół wiatraków został już złożony w Sejmie.

Projekt zakłada, że istniejące wiatraki, które nie spełniają kryterium odległości, nie mogą być rozbudowywane. Dopuszczalne jest jedynie ich remontowanie i wykonywanie prac potrzebnych do ich normalnej eksploatacji. Elektrownia wiatrowa będzie mogła być zlokalizowana wyłącznie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W planie miejscowym ma zostać określona maksymalna całkowita wysokość elektrowni wiatrowej.

Kolejne restrykcje dotyczące nowych instalacji wiatrowych to m.in.:

— odległość nowo budowanego wiatraka od istniejących mieszkań, jak i nowych budynków mieszkalnych od istniejącej elektrowni wiatrowej ma być równa lub większa od dziesięciokrotności całkowitej wysokości elektrowni wiatrowej

— cała elektrownia wiatrowa będzie traktowana jako budowla i w razie awarii będą stosowane przepisy dotyczące katastrof budowlanych

— zezwolenia na eksploatację wiatraków mają być ważne maksymalnie 2 lata od ich uzyskania, a kary za eksploatację elektrowni wiatrowej bez takiego zezwolenia mają wynosić maksymalnie do 2 lat więzienia

— sprzedaż energii z wiatraków może być realizowana wyłącznie z inwestycji z zezwoleniem na eksploatację

— dla istniejących wiatraków czas na uzyskanie zezwolenia określono w projekcie na rok od wejścia w życie ustawy; rozpoczęte budowy domów mieszkalnych w mniejszej od ustawowej odległości od wiatraków będzie można prowadzić zgodnie z dotychczasowymi przepisami.

Według opinii specjalistów wejście w życie zapisów projektu ustawy mogłoby w znacznym stopniu zachwiać rynkiem energii wiatrowej w naszym kraju. Bloomberg New Energy Finance wyliczył, że nowe przepisy mogą podnieść koszty działania branży wiatrowej w Polsce o 150 milionów zł rocznie.

Istnieją również obawy, że przez nowe, skomplikowane przepisy wydłuży się droga uzyskiwania pozwolenia na instalację farm wiatrowych. Może to również w sposób bezpośredni zagrozić uzyskaniu planowanego na 2020 r. udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym. Według opinii Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej proponowana przez projekt ustawy minimalna odległość 1,5–2 km od zabudowań czy też parków krajobrazowych spowoduje, że w praktyce nie będą powstawać nowe wiatraki z uwagi na brak miejsc spełniających te kryteria.

Proszę Pana Ministra o stanowisko resortu wobec zapisów wniesionego do Sejmu projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Pytam też, czy Pana resort dysponuje już wstępnymi analizami, które określałyby konsekwencje wejścia w życie przedmiotowej ustawy?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO KONSERWATORA PRZYRODY**

Warszawa, 19.04.2016 r.

Sz.P.
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego, złożone podczas 12. posiedzenia Senatu RP w dniu 10 marca 2016 r., w sprawie poselskiego projektu ustawy dotyczącego elektrowni wiatrowych, określającego zasady lokalizacji elektrowni wiatrowych i warunki zabudowy mieszkaniowej wokół wiatraków (BPS/043-12-208/16), oraz zawierające prośbę o przedstawienie stanowiska resortu środowiska wobec ww. ustawy, informuję, co następuje.

W związku z tym, że ww. oświadczenie wyraża obawy co do zasadności konkretnych rozwiązań przewidzianych przez poselski projekt ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (druki nr 315 i 365), pragnę w pierwszej kolejności wskazać, iż w kompetencji Ministra Środowiska leży utrzymanie korzystnego stanu środowiska przy uwzględnieniu m.in. zasady zrównoważonego rozwoju, jednak opiniowanie w zakresie polityki energetycznej nie należy do jego właściwości.

W chwili obecnej mogę jedynie wskazać, iż popieram ideę działań, mających na celu uregulowanie minimalnej odległości lokalizacji elektrowni wiatrowych od zabudowań, tak aby zminimalizować wpływ, jaki mogą one wywierać na ludzi oraz ograniczeń w odniesieniu do obszarów chronionych, gdzie z jednej strony są chronione walory krajobrazowe, a z drugiej strony gatunki migrujące.

Dlatego też ograniczenia te wydają się zasadne.

Należy jeszcze raz podkreślić, że Minister Środowiska porusza się w zakresie własnych kompetencji. Tutejszy resort nie dysponuje wstępnymi analizami, które określałyby konsekwencje wejścia w życie przedmiotowej ustawy. Takimi informacjami powinni dysponować wnioskodawcy projektu.

PODSEKRETARZ STANU
Główny Konserwator Przyrody
Andrzej Szweda-Lewandowski

Oświadczenie senatora Artura Warzochy

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić uwagę na problem, jaki może spowodować budowa autostrady A1 na odcinku tzw. węzła Rząsawa zgodnie z przedłożonym do realizacji projektem. Tereny położone na wschód od obecnej drogi nr 1 w okolicach tego węzła są wykorzystywane na potrzeby działalności gospodarczej w zakresie m.in. wytwarzania mas bitumicznych, produkcji betonu oraz skupu surowców wtórnych. Przedmiotowe tereny stanowią również bazy transportowe oraz bazy maszyn budowlanych, a także są wykorzystywane w innych celach gospodarczych i przemysłowych. Na wskazanym terenie przy ul. Prostej (ul. Meliorantów) znajdują się przedsiębiorstwa zatrudniające łącznie około 500 pracowników, a dzięki współpracy z tymi zakładami zatrudnienie ma dodatkowo blisko 100 firm podwykonawczych, głównie lokalne przedsiębiorstwa transportowe zajmujące się obsługą wytwórni mas bitumicznych.

Należy wskazać, iż przedsiębiorstwa mieszczące się na tym obszarze wykorzystują do obsługi komunikacyjnej drogę krajową nr 1. W świetle planowanych prac związanych z realizacją autostrady A1 zjazd z ul. Meliorantów na DK1 ma ulec całkowitej likwidacji. W przypadku rozbiórki drogi DK1 w obecnie planowanym zakresie podmioty gospodarcze zmuszone zostaną do zakończenia działalności na przedmiotowym terenie oraz przeprowadzenia zwolnień grupowych zatrudnionych w tych zakładach pracowników.

Likwidacja przedsiębiorstw zlokalizowanych przy planowanej autostradzie A1, oprócz zwiększenia bezrobocia, wpłynie niekorzystnie na dochody budżetowe lokalnych jednostek samorządu terytorialnego oraz Skarbu Państwa. W przedmiotowej sprawie tutejsi przedsiębiorcy informowali już od roku 2009, wysyłając pisma m.in. do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.

Swoje oświadczenie za pośrednictwem pana marszałka kieruję do właściwych organów władzy publicznej, tj. do Pana Ministra Infrastruktury i Budownictwa i podległych mu instytucji, z prośbą o podjęcie skutecznych działań zmierzających do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji oraz wyeliminowania sygnalizowanych trudności.

Z poważaniem
Artur Warzocha

Odpowiedź

Warszawa, 9 maja 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie senatora Artura Warzochy złożone na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r., dotyczące budowy autostrady A1, przekazane przy piśmie nr BPS/043-12-209/16 z dnia 18 marca 2016 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Przedstawiona w oświadczeniu Pana Senatora kwestia jest przedmiotem rozmów pomiędzy zainteresowanymi stronami, tj. miejscowymi władzami samorządu terytorialnego, tamtejszymi przedsiębiorcami oraz Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad pełniącą rolę zarządcy drogi odpowiedzialnego za jej przygotowanie i wybudowanie autostrady A1.

Należy mieć na względzie, że ewentualne zaangażowanie GDDKiA wynikać będzie ze stosownych przepisów prawa, tj. ustawy o drogach publicznych z 21 marca 1985 r. (Dz.U. z 2015.460 z późn. zm.). Zgodnie z tymi zapisami, GDDKiA jest zarządcą dróg krajowych.

Ponadto informuję, że GDDKiA zawarła z wykonawcą, konsorcjum firm:

- SALINI POLSKA Sp. z o.o.
- SALINI IMPREGILO S.p.A
- TODINI COSTRUZIONI GENERALI S.p.A

umowę na wykonanie całego odcinka pomiędzy węzłami Blachownia oraz Rzasawa (wraz z węzłami) na kwotę 703 mln złotych. Umowa ta określa dokładnie zakres rzeczowy do wykonania przez wykonawcę. Po stronie zarządców infrastruktury samorządowej pozostaje kwestia przebudowy sieci dróg lokalnych, mogących poprawić dostępność terenu, który został wskazany w wystąpieniu Pana Senatora.

Potwierdzam przy tym, że budowa autostrady A1 jest jednym z priorytetów rządu. Przewiduje się, że całość autostrady A1 zostanie zrealizowana w ramach horyzontu czasowego Programu. Dla brakującego odcinka A1 od węzła Rzasawa aż do Piotrkowa Trybunalskiego Program przewiduje realizację w formule drogowej spółki specjalnego przeznaczenia. Obecnie trwają analizy dotyczące powołania takiej spółki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Józefa Zająca

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z sygnalizowanymi przez środowisko nauczycieli szkół specjalnych uwagami na temat modelu zawodowej edukacji młodzieży dotkniętej lekkim deficytem intelektualnym zwracam się z prośbą o przedstawienie informacji na temat polityki resortu w przedmiotowym obszarze oraz ewentualnego stanu prac i konsultacji w zakresie m.in.:

— modyfikacji podstawy programowej kształcenia ogólnego, dostosowującej ją do możliwości uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim;

— dostosowania ramowych planów nauczania do możliwości intelektualnych uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim;

— wprowadzenia do klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego nowych zawodów, dostosowanych do możliwości intelektualnych uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim;

— ujednoczenia czasu trwania zajęć specjalistycznych i rewalidacyjnych z czasem trwania zajęć lekcyjnych w szkole;

— wprowadzenia możliwości zwolnienia z nauki języka nowożytnego uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim ze sprzężoną niepełnosprawnością (np. autyzm), u których występują zaburzenia rozwoju mowy i języka ojczystego.

Zwracam się również z zapytaniem, jakie jest stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie zapewnienia bezpłatnego transportu w celu kontynuowania kształcenia w szkole ponadgimnazjalnej dla uczniów niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o systemie oświaty (art. 17 ust. 3a pkt 1), obowiązkiem gminy jest zapewnienie uczniom niepełnosprawnym bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły podstawowej i gimnazjum, a uczniom z niepełnosprawnością ruchową, upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym – także do najbliższej szkoły ponadgimnazjalnej, nie dłużej jednak niż do ukończenia 21. roku życia. Z kolei rozporządzenie ministra edukacji z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym w §4 mówi, iż kształcenie uczniów niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym może być prowadzone do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym uczeń kończy 24. rok życia, w przypadku szkoły ponadgimnazjalnej.

Józef Zajac

Odpowiedź

Warszawa, 4 kwietnia 2016 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Józefa Zająca, złożone na 12. posiedzeniu Senatu, w dniu 10 marca 2016 r. w sprawie modelu edukacji zawodowej uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim oraz kwestii dotyczących zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do szkół ponadgimnazjalnych uczniów niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym.

Szanowny Panie Senatorze,

uprzejmie informuję, że Ministerstwo Edukacji Narodowej wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, w tym dotyczącym zmian w organizacji kształcenia specjalnego i związanych z tym zmian aktów prawnych regulujących m.in. kwestie podstawy programowej kształcenia ogólnego, czasu trwania zajęć specjalistycznych i rewalidacyjnych oraz modelu edukacji zawodowej dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, jak również potrzeb uczniów niepełnosprawnych w zakresie zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do szkół i placówek, w 2016 roku kontynuuje prace dotyczące zmian w kształceniu dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym w szkołach zawodowych oraz poradnictwie i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jak również w kwestiach zapewnienia dowozu do szkół.

Wypracowane rozwiązania poddane zostaną uzgodnieniom międzyresortowym i konsultacjom publicznym, umożliwiającym pozyskanie opinii różnych środowisk, w szczególności działających na rzecz dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Opracowane na ich podstawie projekty aktów prawnych zostaną udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji¹ i Ministerstwa Edukacji Narodowej².

Ponadto, w celu intensyfikacji prac dotyczących opracowania założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty obejmujących rozwiązania systemowe w kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, powołany został Zespół do spraw specjalnych potrzeb edukacyjnych jako organ doradczy. Zadaniem Zespołu będzie opracowanie propozycji zmian systemowych w zakresie kształcenia dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i przekazanie ich do dnia 30 czerwca 2016 r. Ministrowi Edukacji Narodowej.

Minister Edukacji Narodowej powołał w skład Zespołu osoby działające w obszarze specjalnych potrzeb edukacyjnych: nauczycieli i specjalistów, partnerów społecznych, przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego i uczelni wyższych.

Równoległe do prac Zespołu, w całej Polsce odbywają się wojewódzkie debaty oświatowe³. Mają one swoje cztery tematy przewodnie: szkolnictwo specjalne, kształcenie zawodowe, finansowanie, bezpieczeństwo. Ministerstwo Edukacji Narodowej zaplanowało debaty o zmianach w systemie oświaty w 16 miastach w Polsce, oraz uruchomiło serwis, na którym będą na bieżąco zamieszczane wszystkie informacje dotyczące spotkań, rozmów i debat organizowanych w różnych częściach kraju na temat zmian w polskim systemie edukacji⁴.

¹ <http://bip.rcl.gov.pl/rcl/legislacja/3550,legislacja.html>

² www.men.gov.pl

³ <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/debataoswiatowa-men-gov-pl-wystartowal-serwis-men.html>

⁴ <http://debataoswiatowa.men.gov.pl/>

Ponadto, w bieżącym roku szkolnym Minister Edukacji Narodowej kontynuuje współpracę z innymi resortami, w celu wypracowania rozwiązań prawnych umożliwiających wprowadzenie do klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego tzw. zawodów pomocniczych, kształcących na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej i dedykowanych uczniom z niepełnosprawnościami, tj. z:

- ministrem właściwym do spraw rynków rolnych, w którego właściwości pozostają m.in. zawody: kucharz, cukiernik oraz piekarz, celem uzyskania zgody na wprowadzenie do klasyfikacji zawodów pomocniczych: *pomoc kuchenna, pomocnik cukiernika, pomocnik piekarza*. W ubiegłym roku szkolnym Minister Sportu i Turystyki wyraził wolę wprowadzenia do klasyfikacji zawodu *pomoc kuchenna*, dla którego ministrem wiodącym jest również minister właściwy do spraw rynków rolnych;
- ministrem właściwym do spraw gospodarki, w którego właściwości pozostają m.in. zawody: ślusarz, stolarz, fryzjer, krawiec. Minister właściwy do spraw gospodarki wyraził zgodę na wprowadzenie do klasyfikacji zawodów: *pomoc fryzjerska i pomoc krawiecka*;
- ministrem właściwym do spraw transportu, w którego właściwości pozostaje m.in. zawód mechanik pojazdów samochodowych, celem uzyskania zgody na wprowadzenie zawodu *pomocnik mechanika*;
- ministrem właściwym do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, w którego właściwości pozostaje m.in. zawód monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, celem uzyskania zgody na wprowadzenie zawodu *pomocnik w robotach wykończeniowych w budownictwie*.

Odnosząc się do kwestii obowiązków gminy w zakresie zapewnienia dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły ponadgimnazjalnej, uprzejmie informuję, iż przepisy oświatowe nie nakładają na gminy takiego obowiązku w przypadku uczniów posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydane z uwagi na niedostosowanie społeczne lub zagrożenie niedostosowaniem społecznym. Obowiązek ten dotyczy dzieci i młodzieży (uczniów) niepełnosprawnych, tj. posiadających odpowiednio orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na niepełnosprawność⁵ lub orzeczenie o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych. Ustawodawca określił, że obowiązkiem gminy⁶ jest:

1. zapewnienie uczniom niepełnosprawnym (których kształcenie i wychowanie odbywa się na podstawie art. 71b ww. ustawy), bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły podstawowej i gimnazjum, a uczniom z niepełnosprawnością ruchową, niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym – także do najbliższej szkoły ponadgimnazjalnej, nie dłużej jednak niż do ukończenia 21. roku życia;
2. zapewnienie dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim (o których mowa w art. 16 ust. 7 ww. ustawy), a także dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną z niepełnosprawnościami sprzężonymi, bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do ośrodka umożliwiającego tym dzieciom i młodzieży realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, nie dłużej jednak niż do ukończenia 25. roku życia;
3. zwrot kosztów przejazdu ucznia, o którym mowa w pkt 1 i 2, oraz jego opiekuna do szkoły lub ośrodka, wymienionych w pkt 1 i 2, na zasadach określonych w umowie zawartej między wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta) a rodzicami, jeżeli dowożenie i opiekę zapewniają rodzice.

Kształcenie uczniów niepełnosprawnych posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego może być prowadzone do końca roku szkolnego w tym

⁵ §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1113).

⁶ Art. 17 ust. 3a pkt 1–3 ustawy o systemie oświaty.

roku kalendarzowym, w którym uczeń kończy 24. rok życia – w przypadku szkoły ponadgimnazjalnej¹.

Wydłużony w stosunku do uczniów pełnosprawnych wiek kształcenia uczniów niepełnosprawnych na poszczególnych etapach edukacyjnych wynika z możliwości odroczenia realizacji obowiązku szkolnego (dłużej niż o rok szkolny), jak również możliwości przedłużenia tym uczniom okresu nauki na każdym etapie edukacyjnym o jeden rok², ze względu na indywidualne potrzeby edukacyjne i rozwojowe oraz indywidualne możliwości psychofizyczne.

Natomiast ustawodawca określił maksymalny wiek uczniów – do 21 r.ż. oraz uczestników zajęć rewalidacyjno-wychowawczych – do 25 r.ż. (o którym mowa powyżej w ww. pkt 1 i 2 *ustawy o systemie oświaty*), do którego gmina jest zobowiązana do zapewnienia im bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły lub ośrodka. W związku z powyższym, w obecnym stanie prawnym ww. obowiązek gminy nie dotyczy uczniów niepełnosprawnych korzystających z możliwości przedłużenia okresu nauki na etapie szkoły ponadgimnazjalnej do 24. roku życia. Gmina może natomiast zorganizować dla tych uczniów bezpłatny transport i opiekę w czasie dowozu.

Powyższe przepisy nie wskazują również na obowiązek gminy w zakresie zapewnienia transportu i opieki w czasie przewozu ucznia niepełnosprawnego, z innymi niż wymienione w art. 17 ust. 3a pkt 1 ww. ustawy, rodzajami niepełnosprawności, do najbliższej szkoły ponadgimnazjalnej, w tym np. do zasadniczej szkoły zawodowej. Wskazują jednocześnie na taki obowiązek – wynikający z art. 17 ust. 3a pkt 2 ww. ustawy – w przypadku wyboru przez rodziców (opiekunów prawnych) lub pełnoletniego ucznia z niepełnosprawnością intelektualną z niepełnosprawnościami sprzężonymi kształcenia specjalnego zorganizowanego w ww. ośrodku (nie zaś w szkole).

Jednocześnie informuję, że na podstawie przepisów ustawy³ gmina może zorganizować uczniom bezpłatny transport, zapewniając opiekę w czasie przewozu, również w innych przypadkach niż wymienione w ustawie jako obowiązkowe, np. w przypadku gdy szkoła wybrana przez rodziców nie jest najbliższą szkołą zapewniającą uczniowi realizację zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego. Decyzja w tej sprawie należy jednak do organów stanowiących gminy, tj. do rady gminy⁴, bowiem zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W tym mogą one dotyczyć zapewnienia dowozu niepełnosprawnych uczniów do szkół, w innych przypadkach niż określone jako obowiązkowe w ww. *ustawie o systemie oświaty*.

Zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie dowozu uczniów niepełnosprawnych do szkół i placówek jest jednym z istotnych elementów wsparcia tych uczniów i ich rodzin. Należy jednocześnie zauważyć, że wprowadzenie dodatkowych obowiązków dla gmin w tym zakresie rodzi skutki finansowe. Subwencja oświatowa naliczana na dzieci i młodzież niepełnosprawną przeznaczona jest bowiem na zadania związane z organizacją zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy, w ramach których nie mieszczą się działania w zakresie dowozu.

W związku z powyższym, transport uczniów do jednostek systemu oświaty gminy pokrywają z dochodów własnych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ
Teresa Wargocka
Sekretarz Stanu

¹ §4 ww. *rozporządzenia w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym*.

² §5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. poz. 204, z późn. zm.).

³ Art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1515, z późn. zm.).

⁴ Art. 15 ust. 1 i art. 18a ust. 1, w związku z art. 11a ust. 1 ww. *ustawy o samorządzie gminnym*.